

PRZEGLĄD RADCOWSKI

ISSN 2391-9159

Kwartalnik Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu

Nr 38/2023
Kwiecień



W NUMERZE



**Ślubowanie aplikantów
radcowskich**

**Tydzień pomocy
pokrzywdzonym**

**Dzień Kobiet
i Dzień Mężczyzny**

Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy

Za nami kolejny rok, co zawsze skłania do refleksji nad tym, co było, co jest i co będzie. Ten nostalgiczny nastrój znajduje zresztą odbicie w najnowszym numerze Kwartalnika, który oddajemy w Wasze ręce. A w nim...

W tym numerze kończymy cykl artykułów mec. H. Sarzyńskiego o AML, które już niedługo ukażą się w wersji skodyfikowanej (szczegóły wkrótce). Rozwijając warstwę merytoryczną „Przeglądu” kontynuujemy publikacje w nowopowołanych, stałych rubrykach, w tym w rubryce poświęconej RODO (w tym numerze mec. A. Popowicz przybliży nam zagadnienia związane z AI).

Kontynuując ideę przybliżania czytelnikom Samorządu, w rubryce „Wywiad” znajdziecie efekty rozmowy z Wicedziekanem OIRP we Wrocławiu i jednocześnie współtwórcą „Przeglądu Radcowskiego” – mec. K. Mularczykiem, a w rubryce „Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość” kolejne sylwetki działaczy nagrodzonych medalem z okazji 40-lecia Samorządu.

Ponadto znajdziecie w tym wydaniu felieton mec. R. Gąsiora o Oldze Boznańskiej oraz felieton mec. A. Gacek o Maroku (może ktoś się skusi na wyjazd!).

Z ważnych wydarzeń w lutym OIRP we Wrocławiu zorganizowała Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepięstwem, o czym piszą mec. M. Kruk i mec. A. Pakuła.

W tym numerze mamy już pierwsze przebieżki wiosny. Sekcja Żeglarska OIRP we Wrocławiu zaprasza chętnych do zapisania się. A sezon zimowy definitywnie kończą inauguracyjne wiosnę święta, tj. Dzień Kobiet i Dzień Mężczyzny, o czym pisze mec. S. Filińska. W końcu za nami pierwszy dzień wiosny, a przed nami Święta Wielkanocne! Tym pozytywnym akcentem zapraszamy Was do lektury i do udziału w zaplanowanych na kolejny kwartał wydarzeniach. ●



Anna Zalesińska
Redaktor Naczelna

Krystian Mularczyk
Zastępca Redaktor Naczelnej



06 KALENDARIUM



Z ŻYCIA SAMORZĄDU

- 07 **Kronika Rady OIRP we Wrocławiu**
Maciej Rózewicz
- 09 **Porozumienie o współpracy pomiędzy OIRP we Wrocławiu a Fundacją Kaukaską**
Krystian Mularczyk
- 11 **Kolejne posiedzenie Rady Kierunku Konsulting prawny i gospodarczy za nami**
Krystian Mularczyk
- 12 **Porozumienie o współpracy pomiędzy OIRP we Wrocławiu a SWPS Uniwersytetem Humanistycznospołecznym**
Krystian Mularczyk
- 14 **Podsumowanie pracy Kolegium Redakcyjnego za rok 2022**
Anna Zalesińska
- 15 **Rozwijamy współpracę z Wyższą Szkołą Bankową we Wrocławiu**
Krystian Mularczyk
- 17 **Sylwetki członków OIRP we Wrocławiu**
Anna Zalesińska
- 20 **Witamy nowych radców prawnych**
Beata Koziół



SENIORZY SENIOROM

- 21 **Czy to już naprawdę nadchodzi wiosna?**
Krystyna Stoga



ZAGADNIENIA PROBLEMOWE

- 23 **Identyfikacja beneficjenta rzeczywistego w praktyce radców prawnych**
Hubert Sarżyński
- 30 **Obowiązek zachowania tajemnicy, obowiązek przekazywania informacji, a tajemnica radcowska**
Hubert Sarżyński
- 35 **Wielki Brat patrzy, czyli rzecz o inwigilacji**
Jerzy Makowski
- 38 **Termin upłynął. Wdrażajmy równość. Raport z badania stosowania ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania**
Emil Koźbiał, Dorota Dudek



- 42 **Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie niedźwiedzia Mago, czyli jak rozumieć pojęcie „znęcania się nad zwierzętami” zawarte w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt**
Angelika Kimbort



- 47 **RODO**
Sztuczna inteligencja (AI) wymaga sporządzenia oceny skutków dla ochrony danych także w sektorze publicznym
Anna Popowicz-Pazdej
- 50 **Cywilnoprawna ochrona danych osobowych – terra incognita rodo**
Wojciech Lamik



- 54 **RECENZJA**
Recenzja publikacji „Ustawa o Krajowym Rejestrze Zadłużonych – Komentarz”
Krystyna Rogala



- 56 **Z RADCOWSKIEJ WOKANDY**
Tajemnica negocjacji
Leszek Korczak



- 59 **APLIKACJA**
Ślubowanie aplikantów radcowskich AD 2022
Robert Staszewski

- 61 **Niech żyje Bal! Czyli Bal studniówkowy w OIRP we Wrocławiu**
Sylvia Filińska

- 63 **Sylwetka Aplikanta – Żaneta Gabiec**
Milena Szostak-Kałuska

- 64 **Porozmawiajmy o aplikacji radcowskiej – spotkanie przedstawicieli OIRP we Wrocławiu ze studentami prawa WSB we Wrocławiu**
Krystian Mularczyk



- 66 **SKOLENIA**
Sprawozdanie ze szkolenia wyjazdowego w Szczawnie-Zdroju
Krystian Mularczyk



67 **WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ** **Staż Blue Book** Bartosz Frydel



69 **KĄCIK JĘZYKOWY** **Problemy z tłumaczeniem z zakresu prawa spadkowego** Leszek Chmura



72 **NOWE TECHNOLOGIE** **Nowe odcinki podcastu „Prawo a nowe technologie”** Wojciech Lamik

75 **Przyszłość chmury na polskim rynku finansowym** Bartłomiej Ofierski

78 **Prawo autorskie a metawersum i sztuczna inteligencja** Bartosz Radusiewicz

81 **Od AI do AGI. Ryzyka szerszego stosowania SI w zawodach prawnych na drodze jego rozwoju** Maciej Białas



WYDARZENIA

87 **Posiedzenie Rady Konsultacyjnej Interesariuszy Zewnętrznych działającej przy WPAE UWr** Rafał Kowalczyk

91 **Sprawozdanie z konferencji naukowej „Zadania i obowiązki jednostek samorządu terytorialnego w czasie kryzysu energetycznego”** Krystian Mularczyk, Sebastian Biały

94 **Kurs „Szkoła IT dla Prawników”** Adrian Fabiszewski

97 **Sprawozdanie z II Podatkowej Konferencji Naukowej** Cyprian Golda

102 **Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepęstwem** Aleksandra Pakuła

104 **Ach! Casablanca!** Sylwia Filińska

106 **Celebracja Kobiecości, czyli Dzień Kobiet w OIRP we Wrocławiu!** Sylwia Filińska

109 **Degustacja win Dolnego Śląska, czyli Dzień Mężczyzn w OIRP we Wrocławiu!** Sylwia Filińska



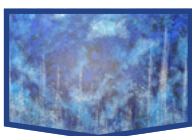
SPORT

111 **Złap z nami wiatr w żagle! Zapraszamy do sekcji żeglarskiej OIRP we Wrocławiu**

Krystian Mularczyk

113 **Relacja z VIII Memoriału Tadeusza Szewioly, Trzebnica 2023 r.**

Krystian Mularczyk



FELIETON

115 **Olga Boznańska**

Radosław Gąsior

118 **Jebel Toubkal – mój pierwszy czterotysięcznik.**

Marokańska przygoda w krainie Berberówcz. Cz. I

Agnieszka Gacek

132 **Wernisaż wystawy „Meandry wyobraźni”**

Anna Mazur



WYWIAD

135 **Przede wszystkim współpraca. Wywiad z Wicedziekanem Krystianem Mularczykiem**

przeprowadziła: Anna Zalesińska



PRZESZŁOŚĆ–PRZYSZŁOŚĆ–TERAŻNIEJSZOŚĆ

139 **Przeszłość – Przyszłość – Teraźniejszość**

Anna Zalesińska, Krystian Mularczyk

• KWIECIEŃ •							• MAJ •							• CZERWIEC •						
PN	WT	ŚR	CZ	PT	SB	ND	PN	WT	ŚR	CZ	PT	SB	ND	PN	WT	ŚR	CZ	PT	SB	ND
					1	2	1	2	3	4	5	6	7				1	2	3	4
3	4	5	6	7	8	9	8	9	10	11	12	13	14	5	6	7	8	9	10	11
10	11	12	13	14	15	16	15	16	17	18	19	20	21	12	13	14	15	16	17	18
17	18	19	20	21	22	23	22	23	24	25	26	27	28	19	20	21	22	23	24	25
24	25	26	27	28	29	30	29	30	31					26	27	28	29	30		

06

kwietnia

Webinarium

„Kodeks spółek handlowych – najnowsze zmiany od 13.10.2022 r.”

13

kwietnia

Webinarium

„Ochrona osób zgłaszających naruszenie prawa (sygnalisty) de lege ferenda”

13–17

kwietnia

Wizyta Studyjna

dla Członków OIRP w Izbie w Barcelonie (ICAB)

17

kwietnia

Seminarium radcowskie

„W sądzie bez transfobii”. Prowadztwo o uzgodnienie płci, treść pozwu, przebieg postępowania, rekomendacje i praktyka sądowa”

17–19

kwietnia

Dni Otwarte

w OIRP w Wrocławiu

20

kwietnia

Webinarium

„Praktyczne aspekty procesu inwestycyjnego w kontekście zmian w Ustawie Prawo budowlane”

27

kwietnia

Webinarium

„Najnowsze i projektowane zmiany w prawie pracy”

30

kwietnia

Otwarcie zgłoszeń

na staże zagraniczne dla aplikantów

08

maja

Seminarium radcowskie

„Stosowanie ustawy z dnia 03.12.2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania...”

11

maja

Webinarium

„Uprawnienie j.s.t. do odzyskania podatku VAT...”

15

maja

Seminarium radcowskie

„Wyплаты środków pieniężnych ze spółki z.o.o. a obciążenia publiczne”

18

maja

Webinarium

„Wyrok ustalający nieważność umowy „frankowej” – i co dalej?”

19–21

maja

Szkolenie wyjazdowe

Trzebieszowice – Zamek na Skale

25

maja

Webinarium

„Budowanie organizacji opartej o dane”

25–26

maja

Ogólnopolska Konferencja

Szkoleniowa LegalTech – czyli nowe technologie w praktyce prawniczej

26

maja

Legal Brunch And Networking

z Przedstawicielami Współpracujących Zagranicznych Izb

05

czerwca

Seminarium radcowskie

„Eksperymenty medyczne po nowelizacji ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyisty a badania kliniczne”

10

czerwca

Wernisaż prac artystycznych

11

czerwca

Dzień Dziecka

12

czerwca

Seminarium radcowskie

„Środki zabezpieczające z kodeksu karnego i praktyka ich wykonywania”

15

czerwca

Webinarium

„Postępowanie w sprawach cywilnych po ostatnich zmianach kodeksu postępowania cywilnego”

19

czerwca

Seminarium radcowskie

„Uwagi na tle tzw. przestępstw karuzelowych”

22

czerwca

Webinarium

„Aplikacje mobilne a zmiany w prawie e-commerce”

29

czerwca

Webinarium

„Procesy o stwierdzenie nieważności sakramentu małżeństwa...”

30

czerwca

Piknik dla aplikantek/ aplikantów radcowskich

Kronika Rady OIRP we Wrocławiu

r. pr. **Michał Różewicz**



Fot. OIRP we Wrocławiu

W rok 2023 zapewne wszyscy wchodzimy z olbrzymimi nadziejami i planami na przyszłość, ciesząc się przy tym, że zakończył się trudny rok 2022, w którym przyszło się nam mierzyć z wysoką inflacją, cenami paliw oraz skutkami wojny w Ukrainie. Natomiast dla Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu początek roku

to – oprócz standardowych obowiązków – również czas, w którym podjęte zostały uchwały z myślą o przyszłości wrocławskiego Samorządu radców prawnych.

Tytułem przypomnienia przytoczyć należy, że od kilkunastu miesięcy troską Prezydium Rady OIRP we Wrocławiu była rosnąca inflacja w dużym stopniu dewaluująca

środki finansowe Izby. Po wnikliwych analizach i dyskusji podjęta została decyzja o inwestycji w nieruchomości, dzięki czemu rozwiązany zostałby problem utraty wartości środków finansowych wrocławskiego Samorządu, a z drugiej strony taka forma inwestycji pozwoliłaby na zwiększenie efektywności realizowania zadań przez OIRP we Wrocławiu. Dodatkowa powierzchnia biurowa może posłużyć celom szkoleniowym aplikantów radcowskich oraz jako miejsce spotkań radców prawnych z klientami, gdyż pokój radcowski obecnie funkcjonujący w siedzibie OIRP we Wrocławiu, cieszy się niesłabnącą popularnością. Stworzenie takiej przestrzeni byłoby z korzyścią zwłaszcza dla radców prawnych dopiero rozpoczynających własną działalność, co stanowi też realizację zapowiedzi wyborczych Dziekana Tomasa Schefflera o stworzeniu miejsc do spotkań z klientami dla radców prawnych nie mających zapewnionego lokalu własnego, jak i również polepszenia warunków szkoleniowych w ramach aplikacji.

Idea powyższa spotkała się z aprobatą Delegatów, którzy w dniu 27 września 2022 r., na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Delegatów OIRP we Wrocławiu podjęli

uchwałę o zmianie budżetu, pozwalającą na taką inwestycję. Z tym większą radością można poinformować, że w Rada OIRP we Wrocławiu, na posiedzeniu w dniu 7 lutego 2023 r., podjęła uchwałę o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości – lokalu nr 1 o powierzchni 129,83 m², przy ul. Włodkowica 10. Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały, istotne znaczenie ma położenie lokalu, w bliskim sąsiedztwie siedziby OIRP przy ul. Włodkowica 8, umożliwiające bezpośrednie, a co za tym efektywne gospodarowanie lokalem.

Z innych kwestii organizacyjnych warto zwrócić uwagę, że początek roku to również początek roku aplikacyjnego, a w związku z tym Rada OIRP we Wrocławiu musiała podjąć szereg uchwał organizacyjnych związanych z ustaleniem m.in. wynagrodzeń opiekunów poszczególnych roczników oraz grup aplikacji, wizytatorów czy osób funkcyjnych w komisjach i organach OIRP we Wrocławiu. Ponadto, podejmowane były uchwały o wpisaniu bądź skreśleniu z listy radców prawnych oraz uchwały socjalne o wsparciu finansowym kolegów i koleżanek, którzy z różnych przyczyn losowych czy zdrowotnych zwrócili się do Rady OIRP we Wrocławiu o udzielenie wsparcia. ●



Fot. cranach2 – Depositphotos.com

Porozumienie o współpracy pomiędzy OIRP we Wrocławiu a Fundacją Kaukaską

r. pr. Krystian Mularczyk



Od lewej: Prezes Zarządu Fundacji Kaukaskiej Karol Przywara, Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk, Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Tomasz Scheffler. Fot. OIRP we Wrocławiu – Dariusz Fabiańczyk

W dniu 21 grudnia 2022 r. Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu zawarła porozumienie o współpracy z Fundacją Kaukaską. Po stronie Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu sygnatariuszami porozumienia byli Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Tomasz Scheffler oraz Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk. Fundację reprezentował Prezes Zarządu Karol Przywara. Porozumienie

zainauguowało przyszłą współpracę pomiędzy tymi dwoma instytucjami.

Zgodnie z założeniami Sygnatariuszy, porozumienie ma na celu wieloobszarową współpracę w zakresie integracji społecznej migrantów z Gruzji mieszkających we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku, w ramach projektu „Znaj swoje prawa!”. Strony zobowiązały się do wymiany informacji dotyczących działań podejmowanych na rzecz gruzińskiej diaspory oraz wzajemnej

promocji podejmowanych inicjatyw. Warto dodać, że porozumienie zostało zawarte na czas trwania projektu „Znaj swoje prawa!” realizowanego przez Fundację Kaukaską w ramach programu Aktywni Obywatele.

Fundacja Kaukaska jest organizacją pozarządową, działającą na rzecz promocji współpracy z państwami Kaukazu Południowego, tj. Armenią, Azerbejdżanem i Gruzją. Głównym celem Fundacji jest zbliżenie państw Kaukazu Południowego do Polski i Europy. Prowadzone działania mają na celu przede wszystkim promocję wzajemnych relacji oraz pogłębianie zrozumienia pomiędzy społeczeństwami. Fundacja Kaukaska realizuje swoje cele statutowe poprzez wspieranie współpracy gospodarczej i wymiany handlowej pomiędzy Polską a regionami Kaukazu Południowego, organizację wydarzeń o charakterze kulturalnym, edukacyjnym i sportowym oraz promocję współpracy państw Kaukazu Południowego ze strukturami Unii Europejskiej i NATO. Podejmowane działania przyczyniają się także do wspierania partnerstw pomiędzy samorządami. Działalność Fundacji przekłada się również na liczne publikacje, raporty oraz organizowane wydarzenia o charakterze naukowym. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu Fundacji Kaukaskiej w problemy migracyjne, zwiększa się świadomość społeczna mieszkańców Wrocławia, co przyczynia się do zmniejszenia zachowań dyskryminacyjnych oraz uwrażliwienia na problemy innych społeczności.

Jednym z kluczowych przedsięwzięć Fundacji jest projekt „Znaj swoje prawa!”, którego adresatami są migranci z Gruzji. Warto wspomnieć, że Gruzini tworzą trzecią co do liczebności grupę migrantów przebywających we Wrocławiu – tuż po Ukraińcach i Białorusinach. Wychodząc naprzeciw potrzebom licznej społeczności

gruzińskiej zamieszkującej Wrocław, powstał punkt konsultacyjny, który ma wspomóc integrację społeczną oraz ułatwić funkcjonowanie w polskim systemie prawnym. W ramach prowadzonych konsultacji, obywatele Gruzji zamieszkujący Dolny Śląsk mogą uzyskać informacje dotyczące legalizacji pobytu w Polsce oraz porady z zakresu prawa pracy. Ponadto w biurze porad prawnych, które mieści się w lokalu dzielnym z Konsulatem Honorowym Gruzji we Wrocławiu, migranci mogą uzyskać wsparcie w prowadzeniu korespondencji z urzędami oraz otrzymać pomoc w wielu sprawach wymagających fachowej wiedzy prawniczej.

Pomimo że przedmiotowe porozumienie jest pierwszym pomiędzy obiema instytucjami, to nie ma wątpliwości, że będzie to jedna z wielu przyszłych form kooperacji. Wierzymy, że współpraca z Fundacją Kaukaską będzie obfitowała w liczne wspólne przedsięwzięcia.

Konkludując, zawarte porozumienie opiera się na współpracy obu instytucji, tj. podejmowaniu działań w zakresie integracji społecznej migrantów z Gruzji we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku, wymianie informacji dotyczących działań podejmowanych na rzecz gruzińskiej diaspory oraz wzajemnym promowaniu inicjatyw Fundacji Kaukaskiej, a także naszej Izby. Informacje na temat wspólnych przedsięwzięć będą na bieżąco pojawiały się na stronie OIRP we Wrocławiu oraz w mediach społecznościowych.

Zapraszamy Państwa również do brania udziału we wspólnie organizowanych wydarzeniach, a także do zapoznania się ze stroną internetową Fundacji (<https://fundacja-kaukaska.pl/>). ●

Kolejne posiedzenie Rady Kierunku Konsulting prawny i gospodarczy za nami

r. pr. **Krystian Mularczyk**

W dniu 25 stycznia 2023 r. w formie zdalnej odbyło się kolejne posiedzenie Rady Kierunku Konsulting prawny i gospodarczy – studiów prowadzonych wspólnie przez Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Uniwersytet Wrocławski, Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu oraz szeroko rozumianych przedstawicieli biznesu.

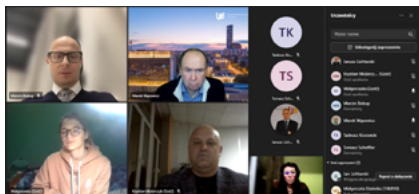
Naszą Izbę reprezentowali Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Tomasz Scheffler oraz Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk.

Omawiane posiedzenie zostało poświęcone podsumowaniu aktualnych działań realizowanych przez Radę Kierunku KPiG. Uczestnicy poruszyli wiele kluczowych dla rozwoju kierunku KPiG kwestii. Podczas spotkania omówiono udział dyscyplin naukowych w uzyskiwaniu efektów uczenia

się na kierunku. Ponadto dyskutowano nad jakością studiów i wprowadzeniem zmian w programie oraz obsadzie zajęć dydaktycznych. Spotkanie zakończyło się debatą o potrzebach rynku pracy oraz oczekiwaniach studentów.

W skład Rady Kierunku Konsulting prawny i gospodarczy wchodzi:

- » dr inż. Letycja Sołoducho-Pelc – przewodnicząca,
- » prof. dr hab. Tadeusz Kocowski,
- » dr hab. Janusz M. Lichtarski, prof. UEW,
- » dr Marek Wąsowicz, prof. UEW,
- » dr hab. Tomasz Scheffler, Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu,
- » Krystian Mularczyk, Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu,
- » Marcin Biskup, Dolnośląscy Pracodawcy Konfederacja Lewiatan – przedstawiciel biznesu,
- » Małgorzata Ślabicka – przedstawicielka studentów.



Fot. Uniwersytet Ekonomiczny

Posiedzenie przebiegło w bardzo sympatycznej i profesjonalnej atmosferze. Jest nam niezmiernie miło, że możemy od roku 2016 kontynuować naszą współpracę z Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu oraz Uniwersytetem Wrocławskim i przyczyniać się do rozwoju kierunków prawniczych. ●

Porozumienie o współpracy pomiędzy OIRP we Wrocławiu a SWPS Uniwersytetem Humanistycznospołecznym

r. pr. **Krystian Mularczyk**

Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu od wielu lat aktywnie uczestniczy w akademickim życiu Wrocławia. Dzięki licznym kooperacjom, radcowie prawni z naszej Izby przyczyniają się do rozwoju kierunków prawnych. Włącznie się przedstawiciele Samorządu Radcowskiego w doskonalenie procesów kształcenia pozwala na lepsze przygotowanie studentów do praktyki zawodowej i związanych z tym ryzyk, standardów oraz oczekiwań.

W dniu 9 lutego 2023 r. Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu zawarła Porozumienie o współpracy z SWPS Uniwersytetem Humanistycznospołecznym, którego przedmiotem jest ustalenie ramowych zasad współpracy naukowo-dydaktycznej. Po stronie Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu sygnatariuszami Porozumienia byli Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Tomasz Schefler oraz Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk. Uniwersytet SWPS reprezentowała dr hab. Monika Lewandowicz-Machnikowska, prof. SWPS – Dziekan Wydziału Prawa i Komunikacji Społecznej we Wrocławiu. Porozumienie

zainaugurowało przyszłą współpracę pomiędzy tymi dwoma instytucjami.

Zgodnie z założeniami sygnatariuszy, Porozumienie ma na celu wspólną organizację przedsięwzięć naukowych/edukacyjnych, która w szczególności będzie polegała na wspólnej organizacji konferencji, seminariów oraz sympozjów. W ramach współpracy, Strony będą mieć możliwość objęcia patronatem wybranych przez siebie wydarzeń.

Uniwersytet SWPS pojawił się na akademickiej mapie Wrocławia blisko 20 lat temu i od samego początku kształtuje swoją działalność na podstawie takich wartości jak piękno, dobro, mądrość i prawda. Tradycyjne wartości uniwersyteckie SWPS wzbogaca o otwartość na poszukiwanie nowych rozwiązań, odwagę prowadzącą do pokonywania własnych i zewnętrznych ograniczeń oraz odpowiedzialność, która nakazuje uwzględniać konsekwencje swoich działań. Nie sposób nie zauważyć, że wartości Uniwersytetu SWPS korespondują z zasadami wykonywania zawodu radcy prawnego, jakimi są – zgodnie z Kodeksem Etyki Radcy Prawnego – rzetelność, uczciwość oraz działanie zgodne





Od lewej: Kierownik Katedry Prawa dr hab. Iwona Sierpowska, prof. Uniwersytetu SWPS, Dziekan Wydziału Prawa i Komunikacji Społecznej we Wrocławiu dr hab. Monika Lewandowicz-Machnikowska, prof. Uniwersytetu SWPS, Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk. Fot. Uniwersytet SWPS

z prawem, zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami. Wspólne zasady i wspólne cele to fundamenty owocnej współpracy, której przykładem jest zawarte Porozumienie.

Koordinatorami Porozumienia będą: ze strony Uniwersytetu SWPS – adv. dr Agnieszka Skorupka, natomiast ze strony Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu – Członek Rady OIRP we Wrocławiu Michał Pyrz.

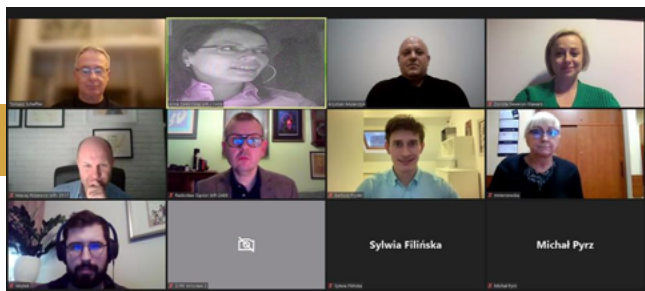
Warto wspomnieć, że jednym z pierwszych przedsięwzięć – w ramach zawartego Porozumienia – jest wspólna organizacja konferencji naukowej pt. „Kierunki rozwoju branży Odnawialnych Źródeł Energii w Polsce”, która odbędzie się 23 marca 2023 r. we wrocławskiej

fili Uniwersytetu SWPS (ul. Ostrowskiego 30b). Celem wydarzenia jest omówienie aktualnych kierunków rozwoju branży OZE w Polsce oraz uczestników rynku energii odnawialnej, a także wskazanie potencjalnych barier rozwoju, w tym barier legislacyjnych czy organizacyjnych.

Konkludując, Porozumienie opiera się na współpracy obu instytucji, tj. wspólnej organizacji przedsięwzięć, wymianie doświadczeń oraz promowaniu edukacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ta kooperacja będzie wstępem do podejmowania kolejnych inicjatyw. Dlatego już dziś zachęcamy Państwa do obserwowania strony internetowej OIRP we Wrocławiu oraz mediów społecznościowych naszej Izby, w tym facebookowych stron poszczególnych Komisji. •

Podsumowanie pracy Kolegium Redakcyjnego za rok 2022

r. pr. **Anna Zalesińska**



Fot. OIRP we Wrocławiu

W dniu 30 stycznia 2023 r. odbyło się pierwsze w nowym roku posiedzenie Kolegium Redakcyjnego kwartalnika OIRP we Wrocławiu pn. „Przegląd Radcowski”.

Kolegium podsumowało rok 2022 i przygotowało plan wydawniczy na rok 2023. Miniony rok upłynął pod znakiem intensywnej pracy Kolegium (poszerzono skład Kolegium, powołano nowe stałe rubryki, pozyskano nowych autorów, przesunięto akcenty w Kwartalniku z dotychczas dominującego kronikarskiego w kierunku merytorycznego).

W 2023 r. w ramach koncepcji przybliżania Samorządu kontynuowana będzie rubryka o nagrodzonych medalem z okazji 40-lecia Samorządu, przeprowadzone zostaną wywiady z kolejnymi członkami

Prezydium, a także pojawi się nowa rubryka poświęcona aktualnie realizowanym przez OIRP we Wrocławiu inwestycjom.

Ponadto ustalono m.in.

- 1) dalsze rozwijanie rubryk merytorycznych;
- 2) zwiększeniu udziału aplikantów w tworzeniu „Przeglądu Radcowskiego”;
- 3) dotarcie do seniorów z wersją on-line, a także w miarę potrzeb w wersji drukowanej.

W posiedzeniu udział wzięli: Dziekan Tomasz Scheffler, r. pr. Anna Zalesińska, r. pr. Krystian Mularczyk, r. pr. Sylwia Filńska, r. pr. Dorota Seweryn-Stawarz, r. pr. Wojciech Lamik, r. pr. Michał Pyrz, r. pr. Radosław Gąsior, r. pr. Maciej Róże-wicz, r. pr. Bartosz Frydel, Małgorzata Nierzewska, Beata Kozieł. •



Rozwijamy współpracę z Wyższą Szkołą Bankową we Wrocławiu

r. pr. **Krystian Mularczyk**



Budynek WSB we Wrocławiu. Źródło: <https://centrumprasowe.wsb.pl>

Dnia 8 marca 2023 r. miało miejsce spotkanie podsumowujące dotychczasową współpracę Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu z Wyższą Szkołą Bankową we Wrocławiu, w którym wzięli udział nasi przedstawiciele – Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Tomasz Scheffler oraz Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk. WSB we Wrocławiu reprezentowali m.in. prof. dr hab. Marian Noga – Przewodniczący Rady Biznesu i Dyrektor Instytutu Współpracy z Biznesem oraz dr Joanna Filaber – Menadżer Kierunku Prawo i Prawo w Biznesie.

Należy podkreślić, że Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu jako Partner Biznesowy OIRP we Wrocławiu umożliwia Członkom naszego Samorządu kształcenie się na preferencyjnych warunkach, dodatkowo rozszerza współpracę w ramach realizacji projektów naukowo-badawczych, a także korzystanie z biblioteki WSB we Wrocławiu. Dodatkowo radcowie prawni oraz aplikanci radcowscy z OIRP we Wrocławiu mogą uczestniczyć w konferencjach naukowych i seminariach organizowanych przez Uczelnię.

Natomiast Nasza Izba aktywnie współdziała przy organizowaniu szkoleń, opiniowaniu



Od lewej: prof. dr hab. Marian Noga – Dyrektor Instytutu Współpracy z Biznesem przy WSB, dr Joanna Filaber – Menedżer Kierunku Prawo i Prawo w Biznesie, Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Tomasz Scheffler, Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk. Fot. WSB we Wrocławiu

kierunków rozwoju Uczelni oraz prowadzeniu zajęć dydaktycznych w zakresie przedmiotów specjalnościowych. Ponadto Członkowie naszego Samorządu biorą udział w posiedzeniach Rady Biznesu na kierunku Prawo i Prawo w Biznesie oraz w spotkaniach ze studentami dotyczącymi odbywania aplikacji radcowskiej.

Podczas przedmiotowego spotkania przedstawiono także możliwości rozszerzenia współpracy dotyczące m.in. wspólne organizowanych wydarzeń, którym może patronować Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu. Spotkanie stało

się doskonałą okazją do omówienia oraz podsumowania dotychczasowej współpracy obu instytucji.

Dużo pomysłów i dużo planów – to najtrafniejsze podsumowanie spotkania władz obu podmiotów. Dotychczasowe przedsięwzięcia oraz to spotkanie są dowodem na to, że współpraca naszej Izby z Wyższą Szkołą Bankową we Wrocławiu dopiero nabiera rozpędu. Jesteśmy dumni z Członków naszego Samorządu, którzy tak aktywnie wspierają młodych ludzi w rozwoju ich drogi zawodowej oraz przyczyniają się do promocji zawodu radcy prawnego. •



Sylwetki członków OIRP we Wrocławiu

r. pr. **Anna Zalesińska**



r. pr. dr. **Wojciech Lamik**

Wojciech Lamik studiował prawo na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 2010–2015. Podczas studiów działał w ramach Uniwersyteckiej Poradni Prawnej, najpierw w Sekcji Zakładów Karnych, a następnie Sekcji Cywilnej. Magisterium uzyskał w 2015 r., broniąc pracy „Ochrona dobrego imienia postaci historycznych”, pisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Piotra Machnikowskiego.

Zaraz po ukończeniu studiów prawniczych przystąpił do egzaminów wstępnych na aplikację radcowską oraz doktoratu na kierunku nauk prawnych, uzyskując z obu pozytywny wynik.

W roku 2016 rozpoczął trzyletnią aplikację radcowską pod patronatem prof. dra hab. Piotra Machnikowskiego. W 2019 r. otrzymał tytuł radcy prawnego, uzyskując pozytywny wynik z egzaminu zawodowego.

W latach 2015–2020 odbywał studia doktoranckie na kierunku nauk prawnych, pod kierownictwem prof. dra hab. Piotra Machnikowskiego.

W toku studiów doktoranckich zdobywał praktykę zawodową w kancelariach prawnych w Katowicach, Warszawie oraz we Wrocławiu, najpierw jako praktykant, później asystent radcy prawnego, aplikant radcowski, a **obecnie jako radca prawny**. W okresie tym angażował się w działalność naukową, poszerzając wiedzę z zakresu ochrony danych osobowych, własności intelektualnej oraz ochrony dóbr osobistych.

Współtwórca projektu pod nazwą „Prawo w praktyce”, w ramach którego powstał i został opublikowany podcast o tej samej nazwie, nakierowany na tematykę prawnych aspektów e-commerce.

W 2021 r. został przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu powołany najpierw na stanowisko



Zespół podcastu „Prawo w praktyce”. Źródło: <https://prawowpraktyce.pl/>

Koordynatora Sekcji Praktyków Prawa Cywilnego, a następnie na Przewodniczącą Komisji ds. Nowych Technologii i Transformacji Cyfrowej. Stanowiska te piastuje do dzisiaj.

Będąc doktorantem, a potem jako Przewodniczący Komisji ds. Nowych Technologii i Transformacji Cyfrowej brał udział w szeregu konferencji naukowych, wielokrotnie jako prelegent. Prowadził ćwiczenia dla studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych w przedmiotach prawa cywilnego, a także szkolenia dla radców prawnych. Jako doktorant był także stypendystą Uniwersytetu Wrocławskiego.

Jest autorem i współautorem szeregu publikacji naukowych, jak np.

- 1) *Ochrona dobrego imienia w Internecie*, „Monitor Prawniczy” 2016, nr 2;
- 2) (współautor: Gabriela Bar), *Prawo z rejestracji domeny i piractwo domenowe w orzecznictwie sądowym*, [w:] *E-obywatel, e-sprawiedliwość, e-usługi*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2017;
- 3) *Bezpieczeństwo danych i IT w kancelarii prawnej radcowskiej/adwokackiej/notarialnej/komorniczej. Czyli*

jak bezpiecznie przechowywać dane w kancelarii prawnej, red. D. Szostek, Warszawa 2018;

- 4) (współautor: Gabriela Bar), *Świadczenie usług drogą elektroniczną i ochrona konsumenta w sieci*, „Radca Prawny” 2018, nr 2;
- 5) *Prawo do bycia zapomnianym w aspekcie ochrony dóbr osobistych*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 1;
- 6) *Advancement of the right to be forgotten – analysis of the judgment of the Court of Justice of the European Union of 24 September 2019 in the case of Google LLC versus Commission Nationale de l’Informatique et des Libertés (CNIL) – C-507/17*, „European Journal of Privacy Law & Technologies” 2020, special issue;
- 7) *Sztuczna inteligencja a własność intelektualna – nowe wyzwania*, [w:] *Wykonywanie zawodu radcy prawnego. 40-lecie Samorządu Radcowskiego. Przeszłość – Terażniejszość – Przyszłość*, red. K. Mularczyk, M. Pyrz, T. Scheffler, A. Zalesińska, Warszawa 2022.

W dniu 15 grudnia 2022 r. obronił rozprawę doktorską pt. „Środki cywilnoprawne ochrony danych osobowych”.



Komitet Rewitalizacji. Źródło: <https://latarnikkaliski.pl/radoslaw-gasior-przewodniczacym-komitetu-rewitalizacji-w-kaliszu/>



r. pr. Radosław Gąsior

Pan mec. Radosław Gąsior został wybrany Przewodniczącym Komitetu Rewitalizacji Miasta Kalisza.

Radca prawny Radosław Gąsior jest członkiem Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu. Pan Mecenas jest też

członkiem Kolegium Redakcyjnego naszego Kwartalnika i prawie od początku kadencji przybliżył nam arkany sztuki w cyklicznych felietonach.

W ramach pracy na rzecz Komitetu Rewitalizacji planuje kłaść nacisk na tworzenie własnych pomysłów i stanowisk w sprawach, które są istotne dla miasta, takich jak transport zbiorowy czy strefa płatnego parkowania¹.

Pan Mecenas jest znanym w Kaliszu społecznikiem i aktywistą w obszarze tworzenia nowych terenów zielonych i propagatorem rewitalizacji społecznej. •

¹ Informacja podana za: M. Antczak, *Radosław Gąsior przewodniczącym Komitetu Rewitalizacji w Kaliszu*, „Latarnik Kaliski”, 25 stycznia 2023 r., <https://latarnikkaliski.pl/radoslaw-gasior-przewodniczacym-komitetu-rewitalizacji-w-kaliszu/> [dostęp: 17 marca 2023].

Witamy nowych radców prawnych

Beata Kozieł

W ostatnim czasie **do grona radców prawnych dołączyli:**

- » mec. Katarzyna Łach,
- » mec. Krzysztof Rakowiecki,
- » mec. Marek Rytwiński,
- » mec. Bartosz Skibiński,
- » mec. Jędrzej Stępiński,
- » mec. Bartłomiej Szozda,
- » mec. Paula Sznajder,
- » mec. Agnieszka Świątkowska,
- » mec. Dominika Cendrowicz,
- » mec. Dominik Delczyk,
- » mec. Katarzyna Denkiewicz,
- » mec. Jan Gola,
- » mec. Mateusz Lewandowski,
- » mec. Katarzyna Lubowiecka,
- » mec. Wiktor Pietrasz. ●



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

Czy to już naprawdę nadchodzi wiosna?

r. pr. **Krystyna Stoga**

W poprzednich artykułach życzyliśmy sobie rychłego nadejścia wiosny, zakładając, że będzie ona skutecznym antidotum na ponure wspomnienia pandemii, a z wiosną wszystko wróci do poprzedniego stanu.

Oznaki wiosny za oknem widać gołym okiem, także w moim ogródku. Śnieżyczki i krokusy zakwitły nie tylko u mnie, bo i Dziekan – na Facebooku – uwiecznił swoje. Jednak inne oznaki wskazują, że nie wszystko jest takie same, jak było w przedpandemicznych latach. Minione 2 lata to nie tylko pandemia, która pozabawiła nas, na długie miesiące, tradycyjnych spotkań i wyjazdów, ale także krwawa wojna za naszą wschodnią granicą. Jak się okazuje, wszystko to rzutuje na inne nastroje u seniorów, które nie są tak optymistyczne i wiosenne, jak mogłyby być.

Wniosek taki nasuwa się, kiedy to po raz pierwszy – nawet tak niezwykle atrakcyjne i cieszące się dotąd powodzeniem – wyjazdy zagraniczne zostały odwołane z uwagi na zbyt małą ilość chętnych. A były to trzy atrakcyjne wyjazdy zaplanowane w I kwartale: do wód termalnych w Słowacji w lutym, do Ziemi Świętej i nad Morze Martwe w marcu oraz do Maroka w kwietniu. Plan wycieczek atrakcyjny, a kwota, w porównaniu do cen



Fot. mitbg000 – Pexels.com

oferowanych na rynku turystycznym, niezwykle konkurencyjna. Mimo to chętnych do zakładanego limitu – zabrakło. W odróżnieniu od wyjazdów zagranicznych powodzeniem ponadwymiarowym cieszyły się wyjazdy krajowe – najlepiej jednodniowe, w pobliżu Wrocławia. Szczególnie, tradycyjne już wycieczki w lasy milickie, połączone z konsumpcją i zakupami rybki z pobliskich stawów, cieszyły się ponadprzeciętną frekwencją. Na zmianę optymistycznych, związanych z nadejściem wiosny nastrojów wśród seniorów i związaną z tym rezygnacją z zagranicznych wyjazdów, ma wpływ wiele czynników. Nabyty podczas pandemii podświadomy niepokój

o niespodziewane zagrożenia zdrowotne oraz niespokojna, niestabilna sytuacja międzynarodowa, jak nigdy dotąd zakłóciły typowe dla wiosny optymistyczne nastroje. Niewątpliwym wpływem na takie zachowanie ma także inflacja i związane z nią poczucie zagrożenia bezpieczeństwa ekonomicznego. Stąd efekt wskazany w tytule: *Nadeszła wiosna lecz niestety nastroje nie takie jak zawsze...*

Chyba także z tych względów dało się zauważyć większe zapotrzebowanie u seniorów na „dobra kulturalne”, tj. spektakle, koncerty i inne formy udziału we wspólnych, krajowych imprezach. Prezes Klubu, widząc te tendencje, uwzględnił je w programie działalności Klubu na dalsze miesiące. Zaplanował zwiększenie propozycji imprez kulturalnych dla klubowiczów, ze szczególnym uwzględnieniem tych o ugruntowanej renomie, które są wizytówką Wrocławia. Wiąże się to niestety z budżetem Izby, gdyż wspomniane wyżej imprezy są kosztowne i zazwyczaj Izba częściowo dofinansowuje bilety dla seniorów. A nasz samorząd również musi się mierzyć ze skutkami inflacji. Liczymy jednak, że na część ambitnych planów Klubu znajdują się – jak zawsze – fundusze. Jest też więcej propozycji wyjazdów krajowych lub połączonych z wizytą w sąsiednich krajach, np. *Wilno, Troki 6–11 czerwca* czy *Ziemia Kielecka, 7–10 września*, z niezwykle ciekawym, mało znanym programem.

Są też symptomy wskazujące na przejściowość i poprawę niepewnych nastrojów, utrudniających podjęcie decyzji o udziale w wycieczce w odleglejsze rejony. Kolejne oferty Klubu zaczynają bowiem znajdować zwolenników, a niektóre mają pełne obłożenie, mimo odległych terminów wyjazdu. Wymienić tu należy uzależniającą wycieczkę do włoskiej Apulii, w dniach 15–22 maja i wyjazd do Egiptu w listopadzie.

Dla uatrakcyjnienia proponuje się osobom wybierającym się do Egiptu 2 oferty programu do wyboru, tj. zwiedzanie Egiptu statkiem po Nilu, bądź typowy, 8-dniowy odpoczynek w Hurgadzie nad morzem. Wyjazd i powrót obu grup jest połączony. Jak widać, zaczynamy mieć nadzieję, że uda się powrócić do naszego pełnego, klubowego trybu funkcjonowania.

W ostatnim okresie nie otrzymujemy papierowej wersji naszego „Przeglądu Radcowskiego” – kwartalnika, który aktualnie dostępny jest wyłącznie w formie elektronicznej, z uwagi na konieczność ograniczenia wydatków Izby. Dla części klubowiczów jest to niezwykle przykre, gdyż szczególnie dla tych wiekowych, niewychodzących z domu, kwartalnik dostarczany przez Prezesa był **jedynym** łącznikiem z Izbą. Był także materialnym dowodem poczucia wspólnoty z samorządem i źródłem cennych dla nich informacji.

Wprawdzie coraz więcej seniorów powyżej 60 lat zna nowe technologie i korzysta z nich, ale osoby starsze, szczególnie te po 80. roku życia, nie mają kontaktu z tą formą łączności.

Z tych względów przyjęto plan, który zakłada, że biuro Izby zaktualizuje bazę adresową seniorów – tych, co mają adres e-mail – i do nich będzie wysyłany link z kwartalnikiem. Natomiast do osób nieposiadających łączności internetowej, Izba rozważy druk i wysyłkę pocztą numerów pisma. Będzie to, niestety wydruk z drukarki, a nie z profesjonalnej drukarni.

Nie jest to rozwiązanie w pełni satysfakcjonujące, ale chociaż częściowo rozwiązujące ten problem. Cóż, jak ktoś bystry powie: *nie każdy z nas urodził się z laptopem pod poduszką*, ale świat technicznego postępu nie bierze tego pod uwagę. •

Identyfikacja beneficjenta rzeczywistego w praktyce radców prawnych

r. pr. **Hubert Sarzyński**

Identyfikacja beneficjenta rzeczywistego jest jednym z najistotniejszych zadań wyznaczonych instytucjom obowiązującym, gdyż ustalenie osób sprawujących kontrolę nad klientem, a także zidentyfikowanie ryzyka związanego z tymi osobami, pozwalają na podjęcie współpracy z klientem lub na nienawiązywanie, ewentualnie zerwanie, współpracy z takim klientem.

Identyfikacja beneficjenta rzeczywistego, w przypadkach gdy mamy do czynienia z grupami kapitałowymi lub rozbudowanymi strukturami powiązań osobowych czy kapitałowych, może być najbardziej czasochłonnym oraz pracochłonnym obowiązkiem do spełnienia przy weryfikacji klientów radcy prawnego. W tym kontekście ustawodawca utrudnił zadanie identyfikacji instytucjom obowiązującym, a jednocześnie postawił przed nimi konieczność każdorazowej, samodzielnej identyfikacji beneficjenta. Zgodnie z art. 37 ust. 3 Ustawy (który wszedł w życie 31 października 2021 r.) instytucje obowiązane nie polegają wyłącznie na danych z Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych lub ich odpowiednikach z innych krajów członkowskich. W praktyce zdarzało się, że przedstawienie danych z właściwego rejestru zamykało proces

analizy, gdyż spełniało przesłankę uzyskania danych z wiarygodnego oraz niezależnego źródła informacji. Jak jednak słusznie zauważono, większość rejestrów funkcjonuje na zasadzie przekazania danych do zgłoszenia, co następuje bez weryfikacji poprawności ze strony odpowiednich organów administracji. Z tego względu nie można było mieć pewności, że dane opublikowane w takich rejestrach są zgodne z prawdą. Zadaniem radcy prawnego jest przez to zgromadzenie danych oraz dokumentów niezbędnych do tego, aby poznać powiązania osobowe i kapitałowe oraz zidentyfikować osoby stojące za strukturą. Przepisy Ustawy nie budzą wątpliwości lub kontrowersji co do czynności wykonywanych przez instytucje obowiązane, mianowicie prawa do gromadzenia danych i ich przetwarzania, a także prawa żądania udostępnienia informacji. Należy również pamiętać, że Ustawa daje instytucjom obowiązującym prawo do tworzenia kopii dokumentów tożsamości klientów, pełnomocników, beneficjentów na potrzeby wewnętrznych analiz.

Z doświadczenia mogą powiedzieć, że największe spory z innymi instytucjami obowiązującymi, w szczególności bankami oraz zakładami ubezpieczeń, toczą się wokół określenia beneficjenta rzeczywistego

oraz przywiązania do ustawowych reguł identyfikacji beneficjenta. W związku z tym przedstawię problematykę związaną z identyfikacją oraz możliwe scenariusze działania.

1. Definicja beneficjenta rzeczywistego na gruncie Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2015/849 z dnia 20 maja 2015 r.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2015/849 z dnia 20 maja 2015 r. (dalej: Dyrektywa) w sposób szczegółowy przedstawiła cele przyjęcia norm wymierzonych w przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. W tym celu konieczna jest identyfikacja każdego osób fizycznych sprawujących kontrolę lub będących właścicielami osób prawnych. W motywie 12. Dyrektywy wskazano, że określona wartość procentowa akcji lub udziałów własnościowych nie może automatycznie prowadzić do określenia beneficjenta rzeczywistego. Motyw 13. Dyrektywy stanowi pierwszą wytyczną interpretacyjną w zakresie identyfikacji beneficjenta rzeczywistego. Zadaniem podmiotów zobowiązanych powinna być identyfikacja i weryfikacja beneficjentów rzeczywistych w drodze ustalenia osób fizycznych ostatecznie sprawujących kontrolę, niezależnie czy w drodze własności albo w inny sposób, nad podmiotem prawnym będącym klientem. Kluczowe znaczenie dla wykładni definicji legalnych, zawartych w Dyrektywie, ma wyrażenie „ostatecznie”. Podmioty zobowiązane mają zatem powinność przeanalizowania struktur kapitałowych lub własnościowych podmiotów prawnych, aby ustalić osoby fizyczne stojące na samym końcu tej struktury. W innym przypadku nie można mówić o ostatecznym

ustaleniu, gdyż wstrzymanie analizy na określonym szczeblu struktury powoduje, że jej część pozostaje niezidentyfikowana, a ustalenie beneficjenta rzeczywistego jest wówczas niemożliwe. W tym samym motywie jest mowa o możliwości uznania osób zarządzających podmiotem prawnym jako beneficjentów rzeczywistych, jeżeli wszystkie metody ustalenia beneficjentów zostaną wyczerpane i nie zachodzą żadne podejrzenia wobec podmiotu lub osób zarządzających. Są zatem przewidziane odstępstwa od identyfikacji ostatecznego właściciela oraz wskazania osób zarządzających jako beneficjentów rzeczywistych, ale jest to obwarowane szczególnymi warunkami oraz wykazaniem przeprowadzenia analizy przez podmioty zobowiązane.

Art. 3 pkt 6 Dyrektywy zawiera definicję beneficjenta rzeczywistego oraz wytyczne dotyczące identyfikacji beneficjenta rzeczywistego w ramach struktury osób prawnych. Za beneficjenta uważa się „osobę fizyczną lub osoby fizyczne będące ostatecznymi właścicielami klienta, lub sprawujące kontrolę nad tym klientem, lub osobę fizyczną, lub osoby fizyczne, w imieniu których przeprowadzana jest transakcja lub działalność i obejmuje co najmniej:

- a. w przypadku podmiotów o charakterze korporacyjnym:
 - » osobę fizyczną lub osoby fizyczne, które ostatecznie są właścicielami podmiotu prawnego lub go kontrolują, bezpośrednio lub pośrednio posiadając wystarczający odsetek udziałów, lub praw głosu, lub udziałów własnościowych w danym podmiocie, w tym za pomocą pakietów akcji na okaziciela, lub poprzez kontrolę w inny sposób, z wyjątkiem spółek notowanych na rynku regulowanym, podlegających



wymogom dotyczącym ujawniania informacji zgodnym z prawem Unii lub podlegającym równoważnym standardom międzynarodowym, które zapewniają odpowiednią przejrzystość informacji na temat własności. Pakiet akcji lub udziałów wynoszący co najmniej 25% plus jedna akcja (udział) lub udział własnościowy większy niż 25% w podmiocie będącym klientem, posiadane przez osobę fizyczną wskazującą na własność bezpośrednią. Pakiet akcji lub udziałów wynoszący co najmniej 25% plus jedna akcja (udział) lub udział własnościowy większy niż 25% w podmiocie będącym klientem, posiadane przez podmiot o charakterze korporacyjnym – kontrolowany przez osobę lub osoby fizyczne – lub przez liczne podmioty o charakterze korporacyjnym, kontrolowane przez tę samą osobę lub osoby fizyczne, wskazującą na własność pośrednią. Powyższe stosuje się bez uszczerbku dla prawa państw członkowskich do zdecydowania o tym, że niższy odsetek może wskazywać na własność lub sprawowanie kontroli;

- » jeżeli – po wyczerpaniu wszystkich możliwych sposobów i pod warunkiem że nie ma podstaw do podejrzeń – nie określono żadnej osoby zgodnie z ppkt (i) lub jeżeli są jakiegokolwiek wątpliwości, czy określona osoba lub określone osoby są beneficjentem rzeczywistym lub beneficjentami rzeczywistymi – osobę fizyczną lub osoby fizyczne, które zajmują wyższe stanowisko kierownicze, podmioty zobowiązane przechowują dokumentację dotyczącą działań podjętych w celu określenia beneficjentów rzeczywistych na mocy ppkt (i) i niniejszej litery; (...).

W powyższej definicji oraz wytycznych wyznaczono próg udziałów lub akcji, wynoszący co najmniej 25% plus jedna akcja/udział we własności podmiotu, a także wskazano, że ten sam próg może zostać również spełniony wobec osób prawnych będących właścicielami podmiotu, definiując taki przypadek jako własność pośrednią w podmiocie. Sama definicja nie ma charakteru zamkniętego. Beneficjentami rzeczywistymi są osoby fizyczne ostatecznie sprawujące kontrolę, a obejmujące co najmniej osoby objęte powyższymi wytycznymi. Ponadto Dyrektywa nie odpowiada wprost na pytanie o sposób określania udziału własnościowego osób fizycznych oraz podmiotów pośrednich w strukturze kapitałowej. Nie jest jasnym, czy przekroczenie progu 25% udziałów w jakimkolwiek podmiocie pośredniczącym wystarczy dla zakwalifikowania takiego udziału jako spełniającego kryteria udziału pośredniego, czy też udział osoby fizycznej w podmiocie pośrednim powinien być przemnażany przez udział podmiotu pośredniego w badanym podmiocie, a wynik tego działania oceniany pod kątem przekroczenia progu. Dyrektywa nie wskazuje również jak rozstrzygać wątpliwości, gdy różne metody dają różne rezultaty co do identyfikacji beneficjenta.

2. Definicja beneficjenta rzeczywistego na gruncie Ustawy

Ustawa zawiera definicję beneficjenta rzeczywistego zbliżoną do tej wskazanej w Dyrektywie. Definicja z art. 2 ust. 1 Ustawy ma również charakter **otwarty** oraz wskazuje szczególne przypadki beneficjentów, w tym dla podmiotów o charakterze korporacyjnym.

Za beneficjenta rzeczywistego uznaje się „osobę fizyczną lub osoby fizyczne



Fot. Laddawanpunna - Freepik.com

sprawujące bezpośrednio lub pośrednio kontrolę nad klientem poprzez posiadane uprawnienia, które wynikają z okoliczności prawnych lub faktycznych, umożliwiające wywieranie decydującego wpływu na czynności lub działania podejmowane przez klienta, lub osobę fizyczną lub osoby fizyczne, w imieniu których są nawiązywane stosunki gospodarcze lub przeprowadzana jest transakcja okazjonalna, **w tym:**

- a. w przypadku klienta będącego osobą prawną inną niż spółka, której papiery wartościowe są dopuszczone do obrotu na rynku regulowanym podlegającym wymogom ujawniania informacji wynikającym z przepisów prawa Unii Europejskiej lub odpowiadającym im przepisom prawa państwa trzeciego:
 - » osobę fizyczną będącą udziałowcem lub akcjonariuszem klienta, której przysługuje prawo własności więcej niż 25% ogólnej liczby udziałów lub akcji tej osoby prawnej,
 - » osobę fizyczną dysponującą więcej niż 25% ogólnej liczby głosów w organie stanowiącym klienta, także jako zastawnik albo użytkownik

lub na podstawie porozumień z innymi uprawnionymi do głosu,

- » osobę fizyczną sprawującą kontrolę nad osobą prawną lub osobami prawnymi, którym łącznie przysługuje prawo własności więcej niż 25% ogólnej liczby udziałów lub akcji klienta, lub łącznie dysponującą więcej niż 25% ogólnej liczby głosów w organie klienta, także jako zastawnik albo użytkownik lub na podstawie porozumień z innymi uprawnionymi do głosu,
- » osobę fizyczną sprawującą kontrolę nad klientem poprzez posiadanie w stosunku do tej osoby prawnej uprawnień, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 37 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2019 r. poz. 351, 1495, 1571, 1655 i 1680 oraz z 2020 r. poz. 568) lub
- » osobę fizyczną zajmującą wyższe stanowisko kierownicze w przypadku udokumentowanego braku możliwości ustalenia lub wątpliwości co do tożsamości osób fizycznych



określonych w tiret pierwszym, drugim, trzecim i czwartym oraz w przypadku niestwierdzenia podejrzenia prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, (...)”.

Definicja ustawowa jest częściowo zastrzeżona w stosunku do Dyrektywy. Polska definicja własności pośredniej mówi, że osobie fizycznej ma przysługiwać udział własnościowy lub kontrola nad osobą lub osobami prawnymi, którym łącznie przysługuje co najmniej 25% udziałów lub akcji w badanym podmiocie. Oznacza to, że polski ustawodawca przyjął metodę przemnażania wartości własności kapitałowej podmiotów uczestniczących w strukturze kapitałowej dla określenia wartości udziału osoby fizycznej stojącej na końcu tej struktury w badanym podmiocie. Ponadto, jak wskazano w uzasadnieniu do projektu Ustawy (druk nr 2233), ustawodawca zrezygnował z uwzględnienia w treści Ustawy pojęcia ostatecznego właściciela (UBO – Ultimate Beneficial Owner). Powoduje to, że nie ma pewności co do momentu zakończenia analizy struktury powiązań, tj. kiedy instytucja obowiązana może stwierdzić, iż wyczerpała analizę i może wskazać określone osoby jako beneficjentów.

3. Wytyczne Financial Action Task Force w zakresie identyfikacji beneficjenta rzeczywistego

Financial Action Task Force (dalej: FATF) w swoim dokumencie pt. „FATF Guidance Transparency and Beneficial Ownership”¹ wskazuje, że UBO jest osobą będącą

¹ *Guidance on Transparency and Beneficial Ownership*, <https://www.fatf-gafi.org/en/publications/Fatfrecommendations/Transparency-and-beneficial-ownership.html>.

ostatecznym właścicielem lub sprawującą ostateczną kontrolę nad klientem. Ta definicja ma również zastosowanie do osób, które sprawują kontrolę lub mają prawo własności klienta poprzez łańcuch podmiotów o charakterze korporacyjnym. FATF zaznacza ponadto, że w przypadku podmiotów o charakterze korporacyjnym, beneficjentami rzeczywistymi są osoby fizyczne, które stoją za podmiotem będącym właścicielem klienta lub ostatecznym podmiotem w strukturze kapitałowej i łańcuchu podmiotów kontrolujących danego klienta. FATF zaznacza również, że mogą istnieć progi udziału własnościowego w danym podmiocie (jako przykład FATF podaje 25% udziałów), które mogą wskazywać konkretną osobę jako beneficjenta rzeczywistego. Niemniej, FATF kładzie nacisk na identyfikację osoby fizycznej ostatecznie stojącej za danym klientem lub łańcuchem podmiotów o charakterze korporacyjnym, nie wskazując przy tym żadnych progów lub kryteriów, które stanowiłyby argument przesądający. Każdy kraj powinien przyjąć takie zasady identyfikacji beneficjentów rzeczywistych, aby były one klarowne, przejrzyste i wykonalne.

4. Problemy praktyczne oraz rozbieżności związane z identyfikacją beneficjenta rzeczywistego

W związku z powyższym istnieje wątpliwość co do zakresu określania beneficjenta rzeczywistego i jak daleko powinna sięgać analiza struktur korporacyjnych. Przepisy Ustawy oraz Dyrektywy pozostawiają niejasność co do licznych podmiotów o charakterze korporacyjnym lub osób fizycznych kontrolujących inne podmioty, które ostatecznie kontrolują klienta. Dotyczy to w pierwszej kolejności głębokości analizy

struktury kapitałowej – czy kontrolowanie osób kontrolujących klienta oznacza koniec analizy na trzecim szczeblu struktury począwszy od klienta, gdyż liczne podmioty kapitałowe rozumiemy jedynie w płaszczyźnie horyzontalnej, a zatem podmiot kontrolujący klienta jest kontrolowany przez kilka osób (fizycznych lub prawnych), czy też pojęcie licznych podmiotów rozumiemy w płaszczyźnie wertykalnej, a więc dopuszczamy sytuację, w której łańcuch struktury korporacyjnej może składać się z kilku lub kilkunastu szczebli.

Dalsza wątpliwość dotyczy sposobu określenia wartości wpływu beneficjenta rzeczywistego na klienta przy rozbudowanej strukturze kapitałowej. Stosując metodę progu 25% udziałów bez przemnażania, należy przyjąć, że osoba fizyczna jest beneficjentem rzeczywistym, jeżeli posiada co najmniej 25% udziałów w kliencie lub jakimkolwiek podmiocie należącym do struktury kapitałowej klienta. Nie bada się wtedy, jak kształtuje się udział kapitałowy podmiotów pośredniczących w kliencie, a w konsekwencji ograniczamy się do stwierdzenia, że jeżeli osoba fizyczna posiada więcej niż 25% udziałów w którymkolwiek podmiocie, to wtedy mamy do czynienia z beneficjentem rzeczywistym. Stosując metodę przemnażania udziałów, należy przyjąć, iż przy rozbudowanej strukturze korporacyjnej, określa się udział kapitałowy podmiotów pośrednich pomiędzy osobą fizyczną oraz klientem w każdym podmiocie będącym właścicielem poprzedniego. O ile możliwa jest sytuacja, że obydwie metody dostarczą tego samego wyniku, bardzo prawdopodobnym jest również, że wyniki analizy będą się od siebie znacząco różnić. Wziąwszy następującą przykładową strukturę kapitałową:

» spółka x jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Polsce;

- » w spółce x 100% udziałów należy do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością y;
- » w spółce y 100% udziałów należy do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z;
- » w spółce z jest 2 udziałowców posiadających po 30% udziałów, zaś pozostałe 40% należy do innych osób fizycznych, z których żadna nie ma więcej niż 25%;

obydwie metody dostarczą tożsameru wyniku.

W metodzie bez przemnażania udziałów wystarczy stwierdzenie, że 2 osoby fizyczne mają udział kapitałowy większy niż 25% w podmiocie należącym do struktury kapitałowej klienta. W przypadku metody przemnażania dokonujemy przeliczenia 30% udziałów każdego z 2 udziałowców przez udziały kapitałowe podmiotów pośrednich, zatem mamy $30\% \times 100\% \times 100\%$, czego wynik również pozwala stwierdzić, że te dwie osoby fizyczne są beneficjentami. Gdyby natomiast przyjąć, że w przytoczonej przykładowej strukturze którakolwiek ze spółek pośredniczących ma w kolejnej jedynie 50% udziału kapitałowego, metoda bez przemnażania wskazałaby na te same osoby fizyczne jako beneficjentów rzeczywistych, zaś metoda przeliczeniowa wykluczyłaby te osoby, jako że ostatecznie ich wpływ kapitałowy na klienta wynosi 15%. Przyjęcie wyniku metody przeliczeniowej prowadziłoby do przyjęcia, że wobec nieustalenia beneficjenta rzeczywistego drogą kapitałową, będą to osoby zajmujące stanowiska kierownicze, o ile nie zachodzą podejrzenia co do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu przed podmiot. Powyższe wątpliwości nie dotyczą oczywiście wewnętrznych porozumień korporacyjnych, które mogłyby inaczej kształtować kwestię wpływu na

podmioty w sposób odmienny niż wynika to z powiązań kapitałowych.

Powyższe wątpliwości mają wpływ na działalność i odpowiedzialność instytucji obowiązyanych, gdyż każda instytucja obowiązana ma obowiązek weryfikacji beneficjenta rzeczywistego swoich klientów oraz odpowiedniego udokumentowania tejże weryfikacji. Wątpliwości nie zostały, póki co, rozstrzygnięte w jednoznaczny sposób, zwłaszcza zważywszy na cel Dyrektywy oraz Ustawy, jakim jest identyfikacja osób stojących za strukturą i czerpiących z niej korzyści. Radcowie prawni powinni każdorazowo zidentyfikować strukturę kapitałową klienta (w oparciu o schematy organizacyjne, odpisy z właściwych rejestrów, oświadczenia klienta) i udokumentować to w zakresie wymaganym wobec zidentyfikowanego ryzyka oraz zastosowanych środków bezpieczeństwa finansowego.

Niemniej powiązania wewnątrz korporacyjne, które nie wynikają wprost z informacji udostępnionych przez klienta lub wynikające z dokumentów korporacyjnych dostępnych publicznie, mogą być trudne do ustalenia. Należy również pamiętać o wszelkich innych okolicznościach, które mogą mieć wpływ na ostateczną kontrolę nad klientem. Takim nieformalnym powiązaniem może być istnienie fundacji rodzinnych, w których dana osoba nie musi być kapitałowo najbardziej uprzywilejowana, ale faktycznie sprawuje nadzór nad działalnością tej fundacji. Mogą również występować sytuacje, gdy wspólnicy co prawda nie zarządzają spółką, ale tajemnicą poliszynela jest, że każda decyzja jest podejmowana przez wspólnika lub przez niego akceptowana. Jeżeli radca prawni ma informację o tego typu okolicznościach, one również powinny być brane pod uwagę przy identyfikacji beneficjenta rzeczywistego.

Niezależnie od wątpliwości oraz niespójności terminologicznej podstawowym obowiązkiem radcy prawnego jest zebranie informacji, które pozwolą mu na stwierdzenie, że ma kompletną wiedzę co do powiązań osobowych i kapitałowych klienta. Wiedza o nieformalnych powiązaniach nie musi wynikać z przekazanych danych, jak również nie musi być przekazywana radcy prawnemu. Wówczas analiza ogranicza się wyłącznie do przekazanych danych – najlepiej dokumentów. Z mojego punktu widzenia i z zastrzeżeniem, że jest to pogląd prezentowany przeze mnie na podstawie przepisów oraz wytycznych, przy znacznym rozdrobieniu kapitałowym lub osobowym u klienta, można poprzestać na wskazaniu osób sprawujących stanowiska kierownicze – o ile jesteśmy w stanie wykazać brak możliwości ustalenia beneficjenta i nie mamy podejrzeń co do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu. W każdym natomiast przypadku, gdy pojawiają się osoby fizyczne posiadające więcej niż 25% udziału w danym podmiocie / praw do zysku / głosów w organie stanowiącym etc. taka osoba powinna być brana pod uwagę jako beneficjent rzeczywisty (na co zwraca uwagę również FATF).

Moje stanowisko podpieram dodatkowo celem przepisów z zakresu AML, którym jest dotarcie do wszystkich osób stojących za daną strukturą. Należy również pamiętać, że identyfikacja jest przygotowywana na wewnętrzny użytek radców prawnych jako instytucji obowiązyanych. W przypadku zewnętrznej weryfikacji naszej dokumentacji oraz wniosków możemy spierać się i dyskutować z organami administracji co do prawidłowości zajętego stanowiska, ale niepełne lub wadliwie zebrane dane dyskwalifikują naszą argumentację jako opartą na niewłaściwych przesłankach. ●

Obowiązek zachowania tajemnicy, obowiązek przekazywania informacji, a tajemnica radcowska

r. pr. **Hubert Sarzyński**

Szczególne cele, szczególne informacje zbierane oraz przetwarzane przez instytucje obowiązane, a także szczególne zasady przekazywania informacji – przewidziane w Ustawie – powodują, że konieczne było uregulowanie stosunku instytucji obowiązanych do ich klientów, zwłaszcza w zakresie utrzymywania przeprowadzanych analiz w tajemnicy przed klientami. Instytucje obowiązane przetwarzają szczególnie wrażliwe dane dotyczące prowadzonej przez swoich klientów działalności, w szczególności o kontrahentach, rodzajach i wartościach transakcji, stosunkach wewnątrz korporacyjnych, czy zamierzeniach biznesowych klientów.

Przedmiotem tych analiz jest stwierdzenie, że zachodzi podejrzenie dokonania przez klientów czynów zabronionych – prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu – albo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia tych czynów. Z oczywistych względów informacje dotyczące przeprowadzanych analiz, a zwłaszcza wyniki tych analiz nie mogą być w żadnym stopniu udostępniane klientom. W innym wypadku nie byłoby możliwości przeciwdziałania

zjawiskom prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu, jeżeli podmioty profesjonalnie zajmujące się analizą ryzyka popełnienia przestępstwa, informowałyby klientów o takim ryzyku. Klient miałby bowiem szansę na ukrycie części faktów lub szansę na zatajenie okoliczności towarzyszących transakcji (ewentualnie stosunków gospodarczych), żeby uniknąć ryzyka wykrycia czynów zabronionych. Sytuacja adwokatów oraz radców prawnych jest w tym kontekście szczególna, gdyż elementem doradztwa prawnego jest albo doradztwo klientowi (w tym obrona) w przypadku postępowania skierowanego przeciwko klientowi, albo doradztwo w zakresie konsekwencji prawnych działań podejmowanych przez klientów, o których adwokaci i radcowie prawni dowiadują się w toku świadczonych usług. Ustawodawca dostrzegł ten dualizm sytuacji prawnej i faktycznej zawodów prawniczych, tj. pozyskiwania tej samej informacji w ten sam sposób, ale dla różnych celów – w ramach świadczonej pomocy prawnej związanej z informacjami mieszczącymi się w zakresie zainteresowania Ustawy oraz w ramach analizy wykonywanej jako instytucja obowiązana. W związku z tym radcowie prawni mogą korzystać



ze specjalnych uregulowań ustawowych, które przewidują odstępstwo od ogólnej zasady poufności oraz obowiązku przekazywania informacji organom właściwym w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowania terroryzmu.

Ogólna zasada wskazana w art. 54 ust. 1 Ustawy stanowi, że instytucje obowiązane, w tym pracownicy oraz osoby działające w imieniu i na rzecz instytucji obowiązanych, utrzymują w tajemnicy:

- » fakt przekazywania informacji do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej dotyczących wykonanych analiz i innych przewidzianych w Ustawie;
- » informacje o planowaniu wszczęcia oraz o prowadzeniu analizy dotyczącej prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu.

Druga ogólna zasada odnosząca się do obowiązku informowania została wskazana w art. 74 Ustawy. Każda instytucja obowiązana jest zobowiązana do zawiadomienia GIIF o okolicznościach, które mogą wskazywać na popełnienie przestępstwa prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu. Każdy z tych obowiązków stoi w sprzeczności z ustawowym zakresem świadczonej pomocy prawnej oraz zobowiązaniami radców prawnych wynikających z regulacji szczególnych. Naruszenie tych zobowiązań ma przede wszystkim miejsce w przypadku tajemnicy zawodowej radców prawnych oraz zakresu informacji przekazywanych klientowi, skoro Ustawa wymaga ograniczenia danych, jakie są przedstawiane klientowi w związku ze świadczoną pomocą prawną. Dla uniknięcia tego typu konfliktów oraz uwzględniając szczególnie charakter usług objęty świadczeniem pomocy prawnej, przewidziane zostały wyjątki od powyższych zasad. Obowiązek zachowania

tajemnicy został wyłączony w przypadku radców prawnych, zgodnie z art. 54 ust. 2 pkt 3), jeżeli informacje przekazywane klientowi mają na celu zaprzestanie wykonywania przez klienta działalności sprzecznej z prawem bądź powstrzymanie klienta przed podjęciem działalności sprzecznej z prawem.

Ocena poprawności przekazania informacji, związanej z przeprowadzoną analizą, przez radcę prawnego klientowi będzie podlegać ocenie wyłącznie ze względu na cel, któremu przyświecało przekazanie tej informacji. Informacja nie może zostać udostępniona klientowi bez komentarza lub po prostu jako przekazanie wyniku analizy prowadzonej przez radcę prawnego. W przypadku zaprzestania wykonywania działalności niezgodnej z prawem radca prawny musi uzyskać informację o charakterze i szczegółach działalności prowadzonej przez klienta i następnie stwierdzić, że w jego ocenie jest ona niezgodna z prawem. Przekazanie informacji o analizie może zostać udostępnione klientowi wyłącznie z komentarzem, że określone jej aspekty naruszają prawo (ze wskazaniem zakresów naruszających prawo). W innym wypadku przekazanie klientowi informacji o przeprowadzonej analizie może zostać uznane za niezgodną z Ustawą, jeżeli brakuje jej celu określonego w Ustawie. Przekazanie informacji ma zmierzać do zaprzestania wykonywania przez klienta działalności niezgodnej z prawem, zatem radca prawny powinien dołożyć szczególnej staranności przy formułowaniu informacji dla klienta. Niezależnie czy będzie to rekomendacja, zalecenie, czy też podsumowanie informacji, musi się znaleźć w jej treści wyraźne wskazanie, że działalność jest niezgodna z prawem w związku z brzmieniem określonych przepisów i zalecane/rekomendowane, etc. jest jej przerwanie ze względu



Fot. Smilephotoap – Freepik.com

na grożącą odpowiedzialność karną lub administracyjną. Ustawa nie precyzuje, że działalność klienta ma być niezgodna wyłącznie z normami prawa karnego („w celu zaprzestania przez klienta prowadzenia działalności sprzecznej z prawem lub powstrzymania klienta od podjęcia takiej działalności”). W mojej opinii dotyczy to jakiegokolwiek niezgodności z prawem, skoro Ustawa nie precyzuje rodzaju prawa, z którym działalność ma być powiązana. Ustawa jest wymierzona w pranie pieniędzy oraz finansowanie terroryzmu, niemniej nie można uznać, że ogólnie wskazana niezgodność z prawem może dotyczyć wyłącznie prawa karnego albo wyłącznie przepisów Ustawy. Skoro nie zostało to doprecyzowane w treści Ustawy, a wykładnia celowościowa lub systemowa nie dostarcza jednoznacznej odpowiedzi, trzeba przyjąć, że chodzi o niezgodność z prawem sensu largo.

Zdecydowanie istotniejszym zobowiązaniem z punktu widzenia potencjalnego

konfliktu jest konieczność przekazywania do GIIF informacji o okolicznościach mogących wskazywać na podejrzenie popełnienia przestępstwa prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu. Oprócz tych okoliczności istnieje dodatkowo obowiązek informowania o podejrzeniu dotyczącym prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu w związku z daną transakcją lub stosunkami gospodarczymi (art. 86 oraz 90 Ustawy) oraz pochodzeniu wartości majątkowych z przestępstwa (art. 89 Ustawy). Wszystkie te zobowiązania są objęte szczególnym wyjątkiem, przewidzianym w art. 75 Ustawy, który zwalnia radców prawnych z obowiązków informacyjnych w zakresie informacji uzyskanych podczas ustalania sytuacji prawnej klienta, w związku z postępowaniem sądowym, wykonywaniem obowiązków polegających na obronie, reprezentowaniu lub zastępowaniu klienta w postępowaniu sądowym albo udzielaniu klientowi porady prawnej dotyczącej wszczęcia postępowania sądowego, lub uniknięcia takiego

postępowania, niezależnie od czasu uzyskania tych informacji. Ponownie trzeba przyjąć, że chodzi o postępowania sądowe sensu largo, skoro w ramach powyższego wyliczenia mamy wskazane wykonywanie obowiązków obrońcy w postępowaniu karnym. Oznacza to, że w przypadku postępowań sądowych cywilnych oraz administracyjnych ten wyjątek również będzie miał zastosowanie. Nie budzi kontrowersji ani zastrzeżeń utrzymywanie w tajemnicy przed organami (zatem dochowanie tajemnicy radcowskiej w pełni) w przypadku postępowań karnych, a także postępowań przygotowawczych (wszczęcia lub uniknięcia takiego postępowania). Oczywiście jest, że osoba podejrzewana lub oskarżona o pranie pieniędzy, lub finansowanie terroryzmu ma prawo do obrony, a to prawo jest realizowane poprzez korzystanie z usług przedstawicieli regulowanych zawodów prawniczych. Jednocześnie nie można skutecznie i zasadnie wymagać od obrońców lub pełnomocników takich osób, aby przekazywały organom (w tym prokuraturze) informacji uzyskanych w toku wykonywania obowiązków. Po pierwsze, prowadzenie śledztwa oraz ewentualne udowadnianie winy są wyłączną domeną oskarżycieli. Po drugie, wymaganie udostępnienia informacji przez pełnomocników stałoby w sprzeczności z zasadami wykonywania zawodu, prawa do obrony, czy zasadami prowadzenia procesu, w tym karnego. Ten sam wyjątek rozciąga się również na czynności związane z przygotowaniem do procesu oraz udzielaniem porad prawnych związanych z wszczęciem albo uniknięciem procesu. Oczywiście jest, że pominięcie takiego wyłączenia mogłoby powodować konieczność udostępnienia wszelkich informacji poprzedzających sam proces sądowy, co mogłoby dawać nieuzasadnioną przewagę organom administracji publicznej, które miałyby dostęp do takich

informacji. Jednakże poza procesem oraz czynnościami poprzedzającymi wszczęcie postępowań sądowych, radcowie prawni nie mają instrumentów ochronnych, które pozwalają im trzymać w tajemnicy informacje uzyskane od klienta. Każdy inny rodzaj doradztwa, o ile podlega ustawowemu zakresowi definicji radcy prawnego jako instytucji obowiązanej, jest związany z potencjalną koniecznością przekazania informacji do GIIF lub innych organów. Jeżeli klient przychodzi ze zleceniem założenia spółki, przeprowadzenia badania due dilligence, pomocy w założeniu rachunku bankowego, weryfikacji umowy deweloperskiej, etc. tajemnica radcowska nie będzie mogła być przeciwstawiona obowiązkowi przekazania informacji, gdy z daną transakcją jest związane ryzyko prania pieniędzy lub inne ustawowe podstawy przekazania tych danych. W tym miejscu ostrzegam również przed potencjalnym obchodzeniem prawa poprzez „wciąganie” takiego doradztwa w zakres ustawowych wyjątków, np. przez twierdzenie, że stanowi to przygotowanie do procesu, chociaż nie takie było zlecenie klienta. Tajemnica radcowska może zostać wykorzystana jedynie w przypadku, gdy zlecenie jest związane wprost z prowadzeniem postępowania sądowego lub jego przygotowaniem. Dopóki zlecenie od klienta tego nie obejmuje, nie można sztucznie tworzyć takiego uzasadnienia jako przesłanki do nieujawnienia danych.

Radcowie prawni muszą pamiętać o szczególnych zasadach przekazywania informacji klientowi, które są ściśle związane ze stanem faktycznym oraz prawnym dokonywanych przez niego czynności. Nie możemy udostępniać informacji klientowi o prowadzonych analizach, chyba że wyraźnie wskażemy, że naszym zdaniem jego działania stanowią naruszenie prawa (ze wskazaniem odpowiedniej podstawy)

lub zmierzają do naruszenia prawa. W każdym innym przypadku fakt prowadzenia analiz oraz ich wyniki zachowujemy wyłącznie dla siebie oraz dla odpowiednich organów, jeżeli zostanie nam doręczone wezwanie w tym zakresie. Tajemnica radcowska również nie ma absolutnego zastosowania względem obowiązków informacyjnych. Wszędzie tam, gdzie mógłby zostać naruszony interes procesowy klienta, nie mamy obowiązku udostępniać informacji organom administracji. W pozostałym zakresie naszego doradztwa jesteśmy zobowiązani do przekazywania informacji do GIFF, prokuratury i in., jeżeli spełnione zostaną przesłanki ustawowe.

Na marginesie należy wskazać na pewną niekonsekwencję ustawodawczą w zakresie informowania klienta o wynikach analizy prowadzonej na wewnętrzny użytek. Przepisy art. 54 mówią o planowaniu wszczęcia oraz prowadzonych analizach dotyczących prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, nie wspominając o wynikach tych analiz. Rozumiejąc te przepisy literalnie, należałoby przyjąć, że możemy poinformować klienta

o fakcie, że będziemy prowadzić analizę oraz, że analiza jest w toku. Jednocześnie nie możemy poinformować o wynikach analizy, skoro nie jest ona objęta brzmieniem przepisów. Taka wykładnia stałaby jednak w całkowitej sprzeczności z celem tego przepisu, jakim jest wyjątek od zasady poufności, jeżeli działalność klienta jest niezgodna z prawem albo niesie ryzyko niezgodności. Nie można bowiem przedstawić informacji klientowi o charakterze i skutkach jego działań, jeżeli nie zostaną one przeanalizowane. Ewentualna informacja jest wynikiem tej analizy (np. stwierdzamy istnienie ryzyka naruszenia prawa), a więc etapem kończącym proces zbierania informacji oraz ich weryfikacji w kontekście obowiązującego prawa. Trzeba przez to przyjąć, że informowanie klienta o prowadzonej analizie musi samo w sobie obejmować również informowanie o wynikach tej analizy, inaczej nie jest możliwe wykazanie, że informacje zostały przekazane w celu zaprzestania wykonywania działalności niezgodnej z prawem. Wniosek o niezgodności z prawem jest przecież wynikiem analizy, a nie poprzedza wykonanie analizy. •



Fot. Kampus Production – Pexels.com

Wielki Brat patrzy, czyli rzecz o inwigilacji



r. pr. Jerzy Makowski

Z roku na rok, mimo że liczba przestępstw stale maleje, rośnie liczba wniosków składanych przez uprawnione służby o zastosowanie kontroli operacyjnej. Raz w roku, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji jest zobowiązany do przedstawienia parlamentowi informacji o tym, jak policja realizowała swoje uprawnienia do kontroli operacyjnej.

Jak wynika z ostatniej takiej informacji, obejmującej rok 2021¹, w całym roku organy policji zarejestrowały aż ponad 11 tys. takich wniosków, przy czym w 155 przypadkach prokurator uznał, że wniosek jest nieuprawniony, a w zaledwie 7 takich przypadkach decyzję taką podjął sąd okręgowy. Dla porównania, w 2020 r. takich wniosków było 6,5 tys. Choć liczby te pokazują skalę zjawiska i tendencję wzrostową, to jednak rzeczywista liczba przeprowadzanych kontroli operacyjnych nie jest znana z uwagi na to, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego może przeprowadzać kontrolę niemalże identyczną z kontrolą operacyjną, bez niczyjej zgody i nieuwzględnioną w żadnych jawnych raportach.

¹ Informacja za 2020 rok na temat działalności: Policji, Biura Nadzoru Wewnętrznego oraz Służby Ochrony Państwa, <https://www.senat.gov.pl/prace/druki/record,11532.html> [dostęp: 17 marca 2023].

Jak widać z powyższych danych, skala kontroli operacyjnych w Polsce jest ogromna i co gorsze stale rośnie. Pod pojęciem kontroli operacyjnej kryją się m.in. podsłuchy, kontrola SMS-ów, przesyłek czy treści korespondencji pocztowej lub mailowej. Kontrola operacyjna dotyczyć może wyłącznie sytuacji, w których stosowanie innych metod jest bezskuteczne lub nieprzydatne. Co więcej, jest ona ograniczona do wymienionych w ustawach przestępstw umyślnych, ściganych z oskarżenia publicznego. To 11 kategorii przestępstw, m.in. przestępstwa przeciwko mieniu, ekonomiczne, przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, narkotykowe itd. Przestępstwa te zostały szczegółowo wymienione w art. 19 ustawy o Policji.

Kto natomiast taką kontrolę może w Polsce stosować? Prościej byłoby wskazać, kto nie może, bowiem jest to aż 12 różnych służb, tj.: Policja, Straż Graniczna (SG), Służba Ochrony Państwa (SOP), Żandarmeria Wojskowa (ŻW) i Służba Celno-Skarbowa (SCS) działająca w ramach Krajowej Administracji Skarbowej (KAS), a ponadto służby specjalne: Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA), Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) i Służba Kontrwywiadu Wojskowego (SKW), Biuro Nadzoru Wewnętrznego (BNW) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i – od grudnia 2022 roku – Inspektorat

Wewnętrzny Służby Więziennej (IWSW). Niedawno o poszerzenie swoich kompetencji w tym zakresie postulowała nawet Straż Leśna.

Każda z tych instytucji, by móc zastosować kontrolę operacyjną, musi najpierw uzyskać zgodę właściwego prokuratora okręgowego lub prokuratora generalnego, a następnie sądu okręgowego, jednakże, jak wskazują na to ww. dane, kontrola sądowa jest w tym przypadku iluzoryczna, a sędziowie – podobnie jak w przedmiocie wniosków o tymczasowe aresztowanie – i tu, zdaje się, postanowili ograniczyć swoją rolę do przystawiania pieczętki, w żaden sposób nie podejmując nawet walki o nasze obywatelskie prawa, w tym do prywatności. Jest to tym bardziej zdumiewające, że jak wynika z przytoczonej powyżej informacji MSWiA w 2021 r. jedynie około 15% przeprowadzonych kontroli operacyjnych dało jakikolwiek materiał procesowy.

Jaka jest przyczyna takiego stanu rzeczy i takiego podejścia sądów do naszych fundamentalnych przeciw praw? Najłatwiej oczywiście odpowiedzieć, że stoi za tym liczba składanych do sądów okręgowych wniosków oraz krótki czas, w jakim powinno zapaść postanowienie sądu w przedmiocie wniosku. Czy nie jesteśmy już jednak wszyscy trochę znużeni tą argumentacją?

Choć daleki jestem od usprawiedliwiania sądów, uczciwie jednak trzeba wskazać, że do poprawy sytuacji nie dojdzie z pewnością bez koniecznych zmian systemowych, a główną przyczyną braku nadzoru nad kontrolą są wieloletnie zaniedbania, nie tylko tego rządu, ale wszystkich kolejnych rządów, praktycznie od początku demokratycznej Polski, a ustawa o działaniach antyterrorystycznych z 2016 r.

absolutnie tych problemów nie rozwiązała.

Problem dostrzega również samorząd radców prawnych. W dniu 7 listopada 2022 r. Komisja Praw Człowieka Krajowej Rady Radców Prawnych, pod patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich, zorganizowała konferencję – „Niejawna inwigilacja elektroniczna i telekomunikacyjna a ochrona praw człowieka – praktyka sądowa, wyzwania i szanse na lepszą ochronę prawną”. Partnerami konferencji zostały Fundacja Panoptykon, zajmująca się na co dzień tematem inwigilacji oraz Komisja Praw Człowieka przy Naczelnej Radzie Adwokackiej. Paneliści zwrócili uwagę nie tylko na zatrważający rozmiar inwigilacji w Polsce, ale również na brak regulacji w tym zakresie, czy implementowania orzeczeń europejskich trybunałów. Wyrazili również oczekiwanie, aby kontrola sądowa w przedmiocie wniosków dotyczących kontroli operacyjnej była kontrolą rzeczywistą, a prawo zapewniało skuteczniejszą ochronę tajemnicy adwokackiej, radcowskiej, notarialnej, czy dziennikarskiej. Zwrócono uwagę na fakt, że w Polsce osoba inwigilowana może nigdy nie dowiedzieć się, że była przedmiotem kontroli operacyjnej i w zasadzie, o ile pozyskany przez służby materiał nie pozwoli na oskarżenie takiej inwigilowanej osoby, jest ona pozbawiona szans na zdobycie tej informacji.

Jak wskazali eksperci, ważny jest czas przeprowadzania kontroli operacyjnej, uregulowanie procedury wyrażenia zgody, a także mechanizm kontroli nad przechowywaniem i usunięciem zgromadzonych danych. Notyfikacja jest z kolei niezbędna do skutecznego stosowania kontroli operacyjnej, ponieważ jej brak otwiera możliwość skierowania skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W ramach konferencji odbył się również panel dyskusyjny – „Wyzwania i doświadczenia pełnomocników, dziennikarzy i organizacji pozarządowych w świetle praktyki sądowej – szanse na lepszą ochronę prawną”. W panelu tym, którego miałem przyjemność być moderatorem, mogliśmy spojrzeć na problem inwigilacji oczyma dziennikarki, pełnomocniczki oraz aktywistów. W ramach tego panelu Pan Wojciech Klicki z Fundacji Panopytykon, Pani redaktor Ewa Siedlecka z Tygodnika „Polityka” oraz Pani mecenas Małgorzata Mączka – Pacholak opowiedzieli o swoich sądowych doświadczeniach związanych z walką z nadużyciami władzy w tym zakresie i szerzej – walką o lepsze regulacje i pełniejszą ochronę prawną. Pani Mecenas Anna Błaszczak-Banasiak, dyrektorka Amnesty International w Polsce, opowiedziała o przeprowadzanych przez tę organizację badaniach pozwalających wykryć zainfekowanie urządzenia oprogramowaniem szpiegowskim Pegasus oraz, na przykładzie jednego z zainfekowanych urządzeń, pokazała, w jaki sposób służby instalują na urządzeniu to oprogramowanie, rodem ze szpiegowskich filmów. Konkluzja części poświęconej Pegasusowi nie jest szczególnie optymistyczna, albowiem – jak wskazali eksperci – nie do końca znamy możliwości techniczne tego oprogramowania i w zasadzie nie istnieją skuteczne środki obrony przed tym oprogramowaniem. Pewne pocieszenie może przynieść fakt, że izraelska spółka NSO Group zawiesiła wydawanie licencji Polsce, jednak nie wiemy, iloma niewykorzystanymi licencjami dysponują jeszcze nasze służby (każde zainfekowanie urządzenia to jedna licencja).

Mniej pocieszające jest już na pewno to, że mimo i tak ogromnej inwigilacji, rząd zamierzał dać zielone światło pomysłowi rozszerzenia obowiązku gromadzenia

danych o użytkownikach na dostawców poczty elektronicznej i komunikatorów internetowych. Rząd początkowo zlekceważył krytyczne opinie, jednak nagłośnienie problemu w mediach, m.in. przez Fundację Panopytykon, sprawiło, że zadeklarowano wycofanie się z pomysłu dalszego ułatwienia służbom sięgania po naszą komunikację elektroniczną. Choć wypadaloby się cieszyć, że gorzej prawdopodobnie nie będzie, to jednak zbyt szeroki zakres retencji danych, do której zobowiązani są obecnie operatorzy telekomunikacyjni, pozostaje wciąż aktualny, tak jak od wielu lat aktualny pozostaje problem inwigilacji w Polsce i w innych krajach europejskich, i te bowiem nie są od niego wolne.

Na naszych oczach ziszcza się orwellowska wizja onnipotentnego państwa, bazującego na monopolu informacyjnym i pragnącego dogłębnie kontrolować życie swoich obywateli. Na koniec warto jednak wspomnieć, że Państwo nie jest jedynym źródłem tego nadzoru, a coraz więcej informacji zbiera o nas, i to na nasze życzenie, sektor prywatny. Dziś już niemal każda nasza aktywność jest monitorowana i rejestrowana, a krok po kroku oswajani jesteśmy z kolejnymi przejawami kontroli nad naszym życiem, przyjmując je jako naturalne pokłosie postępu, cywilizacyjną konieczność. Systematyczne zbieranie, łączenie i wymiana informacji o każdym z nas uważane są za warunek funkcjonowania współczesnych państw i gospodarki. Godzimy się na to ze strachu, niepewności oraz zwyczajnie z wygody, pragnąc życia „szytego na miarę”. Nasz świat popada w obsesję zagrożenia, a ciągły wzrost nadzoru ma pomóc nam się przed nim uchronić. Czy jednak taka alternatywa „albo wolność, albo bezpieczeństwo jest prawdziwa”? Czy cena za poprawę bezpieczeństwa i spersonalizowane reklamy nie okaże się zbyt wysoka? •

Termin upłynął. Wdrażajmy równość

Raport z badania stosowania ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania

apl. radcowski **Emil Koźbiał**
adw. **Dorota Dudek**

Prawniczki i prawnicy działający w ramach projektu edukacyjnego „Akademia Równości” współorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego przygotowali raport, z którego wynika, że pomimo istnienia przepisów umożliwiających ochronę przed dyskryminacją, w Polsce nadal niewielki odsetek osób doświadczających nierównego traktowania decyduje się dochodzić należnego odszkodowania.

W 2010 r. w Polsce uchwalona została ustawa o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania¹. Przyjęcie ustawy stanowiło realizację zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej, wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej – wdrożone zostały tym samym dyrektywy unijne, nakładające na państwa

członkowskie obowiązek przyjęcia środków ochrony przed dyskryminacją. Akt, określany w środowisku prawniczym jako tzw. ustawa wdrożeniowa, określa sposoby przeciwdziałania naruszeniom zasady równego traktowania ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek i orientację seksualną.

Zgodnie z przepisami ustawy wdrożeniowej osoba, wobec której została naruszona zasada równego traktowania, ma prawo do odszkodowania. Czynnikiem istotnie ułatwiającym dochodzenie roszczeń w oparciu o przepisy ww. aktu prawnego jest uwzględnienie przez ustawodawcę tzw. odwróconego ciężaru dowodu, analogicznie do przepisów zawartych w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy. Ciężar dowodu jest zatem przeniesiony na osobę, której zarzuca się dyskryminującą postawę.

Po ponad dekadzie od wejścia w życie przepisów, autorki i autorzy monitoringu

¹ Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, Dz.U. 2010 r., nr 254, poz. 1700.





Fot. Gajus - Freepik.com

postanowili sprawdzić ile postępowań sądowych, opartych na przepisach tzw. ustawy wdrożeniowej, toczyło się od jej wejścia w życie, jak kończyły się te postępowania, w jakiej wysokości sądy przyznają odszkodowania w sprawach dyskryminacyjnych oraz jak interpretują przepisy ustawy. Wyniki raportu nie napawają optymizmem. Jak wskazuje zespół badawczy, aż 317 sądów w Polsce wskazało, że nie były w nich prowadzone postępowania dotyczące ustawy wdrożeniowej, 20 sądów nie udzieliło żadnej odpowiedzi, a pozostałe wskazały sprawy, z których tylko 31 dotyczyło ustawy wdrożeniowej. Trzeba jednak zaznaczyć, że jedynie 6 spośród tych 31 wskazanych spraw zakończyło się merytorycznym rozstrzygnięciem, reszta bowiem została umorzona, bądź wycofano w nich powództwa.

Jak wskazuje raport, przyczyn takiego stanu jest kilka. Dalej omówimy każdą z osobna.

Niska świadomość społeczna istnienia przepisów antydyskryminacyjnych

Liczba zwrotów pozwołów oraz mała liczba zarejestrowanych spraw w ujęciu ogólnopolskim pozwala sformułować wniosek, że mimo dekady funkcjonowania przepisów ustawy wdrożeniowej, nadal jest ona narzędziem mało poznanym przez społeczeństwo, w tym środowisko prawnicze. Analiza zapadłych orzeczeń oraz ich mała ilość wskazuje, że istnieje konieczność upowszechnienia wiedzy o istnieniu narzędzia prawnego, jakim jest ustawa wdrożeniowa.

Braki w szkoleniach osób prawniczych

Analiza treści nielicznych orzeczeń wskazuje, że samo funkcjonowanie narzędzia prawnego do przeciwdziałania dyskryminacji nie jest wystarczające. Brak jest bowiem w tym zakresie zarówno szkolenia w aspekcie merytorycznym (zastosowane przepisy w celu inicjowania postępowań sądowych), jak i w ujęciu szkolenia kompetencji miękkich, pozwalających identyfikować sytuacje, które mogą zostać uznane za nierówne traktowanie.

Niekompletność regulacji i trudność w ich stosowaniu

Pomimo implementacji dyrektyw równościowych do polskiego porządku prawnego, nie udało się nadać im odpowiedniej rangi. W przepisach zawarte zostały niejasne kryteria, które stanowią przeszkodę do prawidłowego zrozumienia intencji ustawodawcy. Wykorzystano narzędzia, które są rozproszone w innych aktach prawnych o większej doniosłości

dla świadomości prawniczej (m.in. Kodeksu cywilnego i Kodeksu pracy). Wprowadzono również instytucje wymagające wyższego stopnia umiejętności w zakresie wykładni i warsztatu prawniczego, które nierzadko wymuszają odwoływanie się do orzecznictwa unijnego oraz bezpośrednio do dyrektyw. Konkluzje raportu oraz inne analizy wskazują na konieczność kompleksowej, spójnej regulacji przepisów antydyskryminacyjnych.

Niska liczba postępowań wszczynanych w oparciu o przepisy ustawy wdrożeniowej

Wdrożenie unijnych standardów antydyskryminacyjnych do polskiego porządku prawnego, w zakresie dochodzenia roszczeń wynikających z naruszenia zasady równego traktowania, ma charakter niemal fikcyjny. Po niespełna dwunastu latach od uchwalenia przedmiotowej ustawy udało się zidentyfikować mniej niż dziesięć orzeczeń, które zapadły na podstawie omawianych przepisów i zakończyły się merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy (nie umorzono postępowania, nie cofnięto powodztwa). W większości przypadków postępowania były inicjowane, bądź toczyły się przy wsparciu organizacji pozarządowych specjalizujących się w przeciwdziałaniu dyskryminacji i edukacji antydyskryminacyjnej.

Niejednolita interpretacja pojęć ustawowych

Przedstawione przez sądy orzeczenia, jak również judykaty pozyskane z innych źródeł, wskazują na rozbieżności w wykładni przepisów i interpretacji ustawowych pojęć, w szczególności zagadnienia uprawdopodobnienia oraz odszkodowania.

Uprawdopodobnienie, o ile w doświadczeniu autorów niniejszego raportu nie sprawia trudności sądom orzekającym, chociażby w przedmiocie zabezpieczenia powodztwa w sprawach cywilnych, to w sprawach badanych w ramach przedmiotowego monitoringu było rozumiane różnie. Co do zasady sądy są zgodne, że dla uprawdopodobnienia naruszenia zasady równego traktowania niewystarczające jest samo sformułowanie twierdzenia o zaistnieniu takiego naruszenia, jednakże w związku odwróconym ciężarem dowodu, nie jest konieczne jego udowodnienie.

Nadto sądy powszechne – orzekające na podstawie ustawy wdrożeniowej – nierzadko wąsko i literalnie traktują pojęcie odszkodowania, odnosząc je jedynie do zaistnienia u strony powodowej szkody rozumianej jako uszczerbek materialny i nie uwzględniając konieczności zadośćuczynienia doświadczonej przez nią krzywdy. Taka interpretacja zdaje się wynikać z dokonywania wykładni ujętego w ustawie wdrożeniowej pojęcia odszkodowania w oparciu o znaczenie tego pojęcia w Kodeksie cywilnym. Tymczasem dopiero uwzględnienie – w ramach orzekanego odszkodowania – również zadośćuczynienia za doznane krzywdy stanowi emanację założeń unijnych, które wdraża przedmiotowa ustawa.

Odwrócony ciężar dowodu

Analiza orzeczeń pozyskanych na potrzeby opracowania wykazała, że przewidziany w ustawie tzw. odwrócony ciężar dowodu stanowi istotne i przydatne narzędzie, ułatwiające dochodzenie roszczeń osobom doświadczającym dyskryminacji. Na aprobacie zasługuje fakt, że ustawodawca dostrzegł poniekąd słabszą pozycję procesową osób doświadczających nierównego



traktowania, zobowiązując, aby to strona, której zarzuca się naruszenie zasady równego traktowania, udowodniła, że do takiego naruszenia nie doszło.

Niskie odszkodowania

Wysokość kwot zasądzonych przez sądy w badanych orzeczeniach pozwala na sformułowanie wniosku, że dyskryminacja nie jest postrzegana jako zjawisko powodujące poważne szkody. Odnotować należy, że niejednokrotnie to strona powodowa kształtuje roszczenie na relatywnie niskim poziomie.

Powyższe wynikać może z niskiej świadomości społeczeństwa co do przysługujących praw i niewielkiej liczby istniejących orzeczeń oraz – w pewnym sensie – „precedensowego” charakteru spraw opartych o przepisy ustawy wdrożeniowej. Jednocześnie na wysokość zasądzonych odszkodowań wpływ ma – wskazywana w raporcie – błędna interpretacja pojęcia odszkodowania, uwzględniająca jedynie szkodę majątkową. Podzielić należy zapatrywania organizacji działających na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji, jak również Rzecznika Praw Obywatelskich, że w obszarze prawa antydyskryminacyjnego błędne jest ograniczanie sankcji finansowej wyłącznie do faktycznie poniesionego uszczerbku materialnego. Istotne jest, że osoby doświadczające dyskryminacji często doznają przede wszystkim (a niekiedy, z uwagi na charakter zjawiska, jedynie) krzywdy, a więc uszczerbku w dobrach niematerialnych. Poprzestawanie na wyrównaniu jedynie szkód majątkowych i zaniechanie kompensaty uszczerbku niematerialnego nie prowadzi do realizacji funkcji prewencyjnej sankcji przewidzianej w ustawie wdrożeniowej i ogranicza jej skuteczność.

Nieprawidłowa identyfikacja spraw i prowadzenie statystyk

Monitoring przeprowadzony we wszystkich sądach, od których udało się uzyskać odpowiedź (prawie wszystkich sądów powszechnych w Polsce), wskazuje, że sprawy o charakterze dyskryminacyjnym są nieprawidłowo identyfikowane. W konsekwencji, statystyki w przedmiocie wykorzystywania przepisów antydyskryminacyjnych nie obrazują rzeczywistego stanu orzecznictwa. Podstawowe narzędzia, jakimi są zestawienia postępowań, powinny pomagać w określeniu częstotliwości wykorzystywania przepisów ustawy wdrożeniowej i dawać ogłęd na prawidłowy stan prawnej rzeczywistości. Jednakże, w ocenie autorów raportu, są one nieprzydatne i co najwyżej należy się nimi posługiwać z daleką ostrożnością.

Zespół badawczy nie poprzestał na przytoczeniu i interpretacji danych statystycznych oraz opisanu sześciu orzeczeń, w których polskie sądy zasądziły odszkodowania od osób i podmiotów, które dopuściły się nierównego traktowania. W raporcie opublikowanym na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego, autorzy i autorki wyjaśniają pojęcia zawarte w ustawie oraz opisują, jakie roszczenia przysługują osobom doświadczającym nierównego traktowania oraz zasady, jakimi rządzą się postępowania sądowe dotyczące dyskryminacji.

Z raportem można zapoznać się na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego, pod adresem: <http://ptpa.org.pl/publikacje/publikacje-raporty/>. ●

Wyrok Sądu Najwyższego¹ w sprawie niedźwiedzia Mago, czyli jak rozumieć pojęcie „znęcania się nad zwierzętami” zawarte w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt

r. pr. **Angelika Kimbort**

Jest 2006 rok. Na ławie oskarżonych zasiada postać kultowa dla Wrocławia – wieloletni dyrektor wrocławskiego Miejskiego Ogrodu Zoologicznego – Antoni Gucwiński. Znany wszystkim miłośnikom zwierząt za sprawą programu telewizyjnego pt. „Z kamerą wśród zwierząt”, który prowadził wraz ze swoją żoną Hanną. „Pokrzywdzonym” jest niedźwiedź brunatny o imieniu Mago, będący pod opieką Gucwińskiego. Oskarżycielem posiłkowym substydiarnym zostaje Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva (!), ponieważ wrocławska Prokuratura nie widzi podstaw do popierania oskarżenia.

Antoniemu Gucwińskiemu zarzucono długotrwałe utrzymywanie Mago w niewłaściwych warunkach bytowania:

(...) przetrzymywanie go bez wybiegu (pomieszczenia zewnętrznego), w jałowej

¹ Wyrok Sądu Najwyższego, z dnia 16 listopada 2009 r., sygn. akt V KK 187/09, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/V%20KK%20187-09.pdf> [dostęp: 17 marca 2023].

klatce uniemożliwiającej zachowanie naturalnej pozycji, bez dostępu do światła umożliwiającego zachowanie rocznego cyklu fizjologicznego oraz w praktycznie całkowitej izolacji od świata zewnętrznego [oraz] zaniechanie poprawy niewłaściwych warunków bytowania tegoż niedźwiedzia, m.in. poprzez nie dostarczenie przedmiotów kompensujących drastyczną deprawację ruchu i naturalnej stymulacji².

Stan ten miał trwać dziewięć lat.

Dyrektor Ogrodu Zoologicznego odpięrał stawiane mu zarzuty. Twierdził, że nie miał odpowiednich środków na rozbudowę wybiegu. Dodatkowo Mago miał być agresywny i wymagał izolacji od pozostałych niedźwiedzi, w tym jego siostry, aby nie stworzyli związku kazirodczego. Jak zatem potoczyły się losy tej sprawy?

Sąd I instancji uniewinnił Antoniego Gucwińskiego, a sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. W uzasadnieniu wskazał, że:

² Ten i dalsze cytaty pochodzą z tytułowego orzeczenia Sądu Najwyższego.



Umieszczając niedźwiedzia M. w warunkach ustalonych przez Sąd I instancji, (...) nie działał on z zamiarem bezpośrednim, nie kierował się bowiem chęcią spowodowania zwierzęciu bólu lub cierpienia, ale poddyktowane było to okolicznościami sprawy. Zdaniem Sądu Odwoławczego dla uznania określonego zachowania za przestępstwo znęcania się konieczne jest nie tylko ustalenie zamiaru bezpośredniego sprawcy, którego przedmiotem było wyrządzenie cierpienia zwierzęciu, ale też dowiedzenie faktycznej skali cierpienia.

Dalej czytamy, że:

(...) Sąd stwierdził, że okoliczności sprawy wskazują, że niedźwiedź M. z całą pewnością nie doznał cierpienia fizycznych, natomiast zachodzą duże wątpliwości co do faktu, czy doznał on cierpienia psychicznych, które to wątpliwości, w myśl art. 5 § 2 k.p.k., należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego."

Ustalenia te sędziowie orzekający oparli na opinii biegłego sądowego, o czym więcej poniżej.

W sprawie wywiedziono kasację. I tak sprawa „misia” Mago trafiła przed oblicze Sądu Najwyższego (dalej: SN). Zarzuty kasacji dotyczyły przede wszystkim rażącej obrazy prawa materialnego, tj. błędnej wykładni art. 35 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. (dalej: u.o.z.) poprzez błędne przyjęcie, że oskarżony nie działał z zamiarem bezpośrednim, bo nie nastąpiło nakierowanie woli oskarżonego na zadawanie zwierzęciu cierpienia. SN uznał, że istota problemu w niniejszej sprawie sprowadza się do odpowiedzi, jak należy rozumieć pojęcie „znęcania się nad zwierzętami”. Konieczne okazało się też ustalenie jak rozumieć „właściwe warunki bytowania”.

Najpierw SN dokonał analizy porównawczej przepisów: art. 35 ust. 1 (dawna numeracja, aktualnie to ust. 1a) u.o.z. oraz art. 207 k.k., który także mówi o znęcaniu się, ale nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym, lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy. Rozważając co łączy te przepisy i co je różni, SN wskazał, że również przestępstwo znęcania się nad zwierzętami może być popełnione jedynie umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim³. SN zauważył jednak, że należy mieć na uwadze:

(...) specyfikę przedmiotu czynności wykonawczej. Znęcanie się nad ludźmi oraz znęcanie się nad zwierzętami obejmuje, bowiem, zasadniczo różne zakresy czynów. Wskazać należy, iż znęcanie się nad ludźmi to tylko jedna z kilku kategorii umyślnego wyrządzenia krzywd, obok np. pozbawienia wolności czy uszkodzenia ciała. Natomiast kategoria znęcania się nad zwierzętami obejmuje wszystkie, poza nieuzasadnionym zabijaniem, przypadki ich

³ Za W. Radeckim należy wskazać, że „W doktrynie prawa karnego przyjmuje się, że szczególnie okrutnym jest kategorią przedmiotową, a nie podmiotową. O uznaniu czynu za szczególnie okrutny decyduje nie zamiar sprawcy, lecz ocena intensywności cierpienia zadawanych zwierzęciu, które w odczuciu przeciętnego człowieka przedstawiają się jako szczególnie okrutne, np. oślepienie lub inne ciężkie okaleczenie zwierzęcia. W konsekwencji jest do pomyślenia popełnienie przestępstwa z art. 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt z zamiarem ewentualnym, jeżeli sprawca przewiduje i godzi się na to, że jego zachowanie zostałoby w odczuciu przeciętnego człowieka ocenione jako szczególnie okrutne.” Tak w: W. Radecki, *Przestępstwa zabijania i znęcania się nad zwierzętami*, [w:] M. Bojarski (red.), *Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe*, „System Prawa Karnego”, t. 11, Warszawa 2014, s. 847. Zob. też: *idem*, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 215–216, oraz rozważania tego autora w: M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe prawo karne z komentarzem*, Wrocław 1998, s. 170.



Fot. Mateusz Feliksik – Pexels.com

krzywdzenia czy złego traktowania, które ustawodawca uznał za karalne.

Następnie SN słusznie zauważył, że aby odkodować pojęcie znęcania się nad zwierzętami z art. 35 ust. 1 u.o.z., należy sięgnąć do przepisów materialnych tej ustawy, tj. art. 6 ust. 2.

W art. 6 ust. 1 został zamieszczony generalny zakaz znęcania się nad zwierzętami, po czym ustawodawca w ust. 2 sformułował definicję znęcania się w sposób dwustopniowy. Najpierw, bowiem, wskazał, że znęcanie się to zadawanie lub świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia zwierzęciu, a następnie w czternastu punktach [aktualnie punktów jest więcej – przyp. autorki] podał, czym w szczególności jest znęcanie się nad zwierzętami. Użyte w tej definicji sformułowanie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż za przestępstwo znęcania się nad zwierzętami odpowiada nie

tylko osoba, która osobiście zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadawania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu."

Dalej Sąd Najwyższy przypomniał, że wyliczenie czynów w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, które uznajemy za znęcanie się nad zwierzętami, ma charakter otwarty, o czym świadczy użycie zwrotu „w szczególności”. SN wskazuje, że:

Należy więc uznać, że za znęcanie się nad zwierzętami może być uznane każde zadawanie lub dopuszczenie do zadawania bólu lub cierpienia, nawet gdy zachowanie to nie zostało wymienione wprost w żadnym z punktów tego przepisu, który jednakże przedstawia typowe wypadki znęcania się.

W tym momencie dochodzimy do niezwykle ważnych ustaleń SN, które mają znaczenie dla wszystkich profesjonalnych

pełnomocników, praktykujących w sferze ochrony zwierząt.

Zdaniem SN:

Należy natomiast podkreślić, że jeżeli zachowanie wyczerpuje opis któregoś z punktów, to Sąd nie musi już ustalać, że spowodowało ono ból lub cierpienie, gdyż to sam ustawodawca przesądził, że zachowania w tych punktach wymienione są znęcaniem się, czyli powodują ból lub cierpienie. Znęcaniem jest więc każdy z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy, zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu.

Mamy tutaj trzy bardzo ważne kwestie:

- 1) ustawodawca w art. 6 ust. 2 u.o.z. wprost określa jakie czyny stanowią znęcanie się nad zwierzętami i arbitralnie rozstrzyga, że powodują one ból lub cierpienie. Za przyjęciem takiego rozumienia przepisu stało zdaniem SN to, że: „Nie można również pomijać tego, iż w przypadku zwierząt oczywiste są trudności związane z dowodzeniem faktu odczuwania przez nie cierpienia psychicznego, a nawet bólu fizycznego.” W takim przypadku istotna jest obiektywna ocena oraz „(...) społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych.” Powyższe nie wyłącza oczywiście kwalifikowania podobnych czynów, niewymienionych wprost w przepisie, jako znęcania się nad zwierzęciem.
- 2) Oznacza to także że, nie ma potrzeby powoływania dowodu z opinii biegłego sądowego w każdej tego typu sprawie, aby wykazać, że czyn mógł powodować ból lub cierpienie. Jest

to o tyle istotne, że pozwala na szybsze rozpoznanie sprawy i wymierzenie sprawiedliwości oraz izolację ofiary od oprawcy.

- 3) Zamiar rozpatrujemy w kontekście dokonania samej czynności, a nie woli zadania zwierzęciu bólu lub cierpienia. Dla mnie osobiście jest to najważniejszy fragment omawianego orzeczenia, kluczowy dla całego systemu prawnej ochrony zwierząt.

Wracając natomiast do sprawy Mago i mając na względzie rozważania poczynione przez SN, to w pierwszej kolejności sędziowie rozpoznający sprawę powinni byli rozważyć, czy faktycznie niedźwiedź utrzymywany był w niewłaściwych warunkach bytowania (art. 6 ust. 2 pkt 10 u.o.z.), co pozwoliłoby na ustalenie, czy czyn oskarżonego stanowił znęcanie się w myśl u.o.z. Zdaniem SN:

Sąd Odwoławczy popełnił (...) błąd przyjmując, że niewłaściwe warunki bytowania to te jedynie, które skutkują pogorszeniem kondycji fizycznej, zaburzeniami behawioralnymi lub śmiercią zwierzęcia. Dowodem tego jest uznanie za przydatną do czynienia ustaleń w tym zakresie metody wniioskowania zaprezentowanej przez biegłego A. D., że jeżeli M. po 10 latach nie zdechł, to znaczy, że miał dobre warunki, bo gdyby miał złe, to by padł (...). (...) przede wszystkim należy zauważyć, że Sąd Odwoławczy o braku znęcania się nad zwierzęciem wnioskuje na podstawie braku skutku, natomiast przedmiotowe zakazane przez prawo zachowanie się nie wymaga nastąpienia jakiegokolwiek skutku, w tym zakresie jest ono przestępstwem formalnym. Zauważyć natomiast należy, iż niektóre sposoby znęcania się nad zwierzętami, aby mogły być uznane za przestępstwo dokonane, wymagają nastąpienia skutku (np. zranienie lub okaleczenie zwierzęcia), a więc w niektórych

wypadkach znęcanie stanowi przestępstwo materialne.

Kolejnym błędem było uznanie, że oskarżony nie działał z zamiarem bezpośrednim, bo nie kierował się chęcią spowodowania u zwierzęcia bólu lub cierpienia.

Po wnikliwej analizie sprawy SN skonstatował, że w istocie doszło do rażącej obrazy prawa materialnego, mającej istotny wpływ na uniewinnienie oskarżonego. Finałnie sprawa została przekazana sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W dniu 10 stycznia 2011 r. uznano oskarżonego za winnego cierpienia Mago. Sąd odstąpił od wymierzenia kary, argumentując to faktem wieloletniej działalności Antoniego Gucwińskiego na rzecz zwierząt. Z kronikarskiego obowiązku należy odnotować, że oskarżony miał wpłacić na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami 1 000 zł. Wyrok uprawomocnił się. Mago zmarł w 2015 r. na skutek choroby nowotworowej. Przed śmiercią zaznał jeszcze życia w lepszych warunkach.

Omawiany wyrok SN to jedno z najważniejszych orzeczeń, jakie zapadły na

gruncie ustawy o ochronie zwierząt. Mimo tego, że upłynęło 14 lat od jego wydania, w wielu postanowieniach o umorzeniu dochodzenia, wciąż można przeczytać, że sprawca „nie chciał zadać zwierzęciu cierpienia, więc przestępstwa nie popełniono”. Coraz więcej organizacji prozwierzęcych decyduje się jednak na zaskarżanie takich postanowień, co świadczy o coraz większej ich zaradności. Osobiście bardzo mnie to cieszy. Z drugiej strony smuci i dziwi upór, często tych samych przedstawicieli organów ścigania, którzy mimo otrzymania już wielu takich (w dodatku skutecznych) zażaleń, wciąż opierają swoje decyzje procesowe o zaniechaniu ścigania sprawców przestępstw na zwierzętach, na takich właśnie ustaleniach. Podobne przypadki obserwuję także wśród sędziów, którzy zdają się ignorować ugruntowane już orzecznictwo w tym zakresie. Mimo oporu części środowiska prawniczego w uznaniu wniosków płynących z omawianego orzeczenia trzeba zauważyć, że nieustępliwość aktywistów i ich pełnomocniczki w sprawie Mago, wyniosła ochronę zwierząt w Polsce na nowy poziom. Takiego zaangażowania i wiary w sprawę życzył każdemu obrońcy zwierząt. ●



Fot. Herbert Aust – Pixabay.com

Sztuczna inteligencja (AI)

wymaga sporządzenia oceny skutków dla ochrony danych także w sektorze publicznym

r. pr. **Anna Popowicz-Pazdej**

Wostatnim czasie nastąpił niezwykle gwałtowny rozwój różnego rodzaju technologii z zakresu sztucznej inteligencji (ang. *artificial intelligence*, dalej także: „AI”). Jedne z istotniejszych ryzyk stanowią zagrożenia dla prywatności osób, których dane przetwarzane są przez AI, w tym naruszeń ich prawa do ochrony danych osobowych.

Rozporządzenie o ochronie danych osobowych (dalej: RODO)¹ pomaga zminimalizować niektóre z tych zagrożeń, w szczególności poprzez przeprowadzenie oceny skutków dla ochrony danych osobowych². Taką ocenę powinny sporządzić także organy publiczne, o ile zamierzają przetwarzać dane osobowe w ramach planowanych procesów automatyzacji z użyciem

sztucznej inteligencji³. Przedmiotowy artykuł ma na celu zaakcentowanie, w jaki sposób ocena skutków dla ochrony danych osobowych pozwoli na zminimalizowanie ryzyk w zakresie ochrony danych osobowych, a w konsekwencji przyczyni się do zwiększenia ochrony prawa do prywatności społeczeństwa.

Na wstępie, dla potrzeb analizowanej tu problematyki należałoby zdefiniować pojęcie „sztucznej inteligencji”⁴. Zgodnie z jedną z najbardziej pojemnych definicji, sztuczną inteligencją jest: „sztuka tworzenia maszyn, które wykonują funkcje, które wymagają inteligencji, gdy są wykonywane przez ludzi”⁵. Takie maszyny mogą być

¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), (tekst mający znaczenie dla EOG), OJ L 119, 4 maja 2016 r., s. 1–88.

² Por. art. 35 RODO.

³ O obowiązku przestrzegania RODO przez organy administracji publicznej, https://commission.europa.eu/law/law-topic/data-protection/reform/rules-business-and-organisations/public-administrations-and-data-protection/what-are-main-aspects-general-data-protection-regulation-gdpr-public-administration-should-be-aware_pl [dostęp: 25 lutego 2023].

⁴ W ujęciu technicznym sztuczna inteligencja obejmuje kilka dziedzin: uczenie maszynowe (ang. *machine learning*), uzasadnianie maszynowe (ang. *machine reasoning*) oraz robotykę (ang. *robotics*).

⁵ S. Russel, P. Norvig, *Artificial Intelligence. A modern approach*, New Jersey 2010, s. 2.



Fot. Ezps – Freepik.com

przydatne nie tylko w usprawnieniu funkcji przedsiębiorstw, ale również w wypełnianiu ważnych funkcji społecznych przez organy administracji publicznej⁶. Jak podkreślono w Polityce, dla rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce od roku 2020: „Polska ze względu na szerokie spektrum możliwości zastosowania AI – w rolnictwie, ochronie granicy zewnętrznej UE, opiece zdrowotnej i nieseniornalnej oraz infrastrukturze komunikacyjnej – jest doskonałym miejscem na różnego rodzaju programy pilotażowe i testy nowych rozwiązań, modeli organizacyjnych oraz form współpracy”⁷. W tych obszarach organy administracji publicznej mogą wykorzystywać sztuczną inteligencję. Jednocześnie

przy tworzeniu lub korzystaniu z AI, organy administracji publicznej są obowiązane do zachowania wymogów wynikających z obszaru ochrony danych osobowych.

Pierwszorzędne znaczenie ma przyjęcie odpowiedniego podejścia. W tym zakresie, w dziedzinie ochrony danych osobowych, obowiązuje podejście oparte na ryzyku (ang. *risk based approach*). Oznacza to, że przy sporządzaniu oceny ryzyka do ochrony danych osobowych należy brać pod uwagę ocenę ryzyka naruszenia praw i wolności osób, których dane dotyczą oraz zastosowanie odpowiednich i proporcjonalnych środków technicznych, oraz organizacyjnych⁸. Zasady sporządzania i zakresu oceny skutków dla ochrony danych osobowych zostały wskazane w art. 35 RODO. Taka ocena powinna zawierać: systematyczny opis planowanych

⁶ O tych ważnych funkcjach świadczą Strategie AI sporządzane w poszczególnych państwach, w tym Polityka dla rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce od roku 2020, stanowiąca załącznik do uchwały nr 196 Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 2020 r. (poz. 23).

⁷ Por. Polityka dla rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce od roku 2020, stanowiąca załącznik do uchwały nr 196 Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 2020 r. (poz. 23), s. 33.

⁸ Por. *Poradnik angielskiego organu ochrony danych osobowych ICO*, <https://ico.org.uk/for-organisations/guide-to-data-protection/key-dp-themes/guidance-on-ai-and-data-protection/ai-and-data-protection-risk-toolkit/?q=DPIA> [dostęp: 25 lutego 2023].

operacji przetwarzania danych osobowych i celów przetwarzania; ocenę czy operacje są niezbędne i proporcjonalne do celów; ocenę ryzyka naruszenia praw lub wolności osób, których dane dotyczą; środki planowane w celu zarządzenia ryzykiem⁹.

Koniecznym warunkiem dla aktualizacji obowiązku sporządzenia oceny dla skutków ochrony danych jest przesądzenie, że nowe technologie mogą powodować, że względu na ich charakter, zakres, kontekst i cele przetwarzania, duże prawdopodobieństwo powstania wysokiego ryzyka naruszenia praw i wolności osób fizycznych¹⁰. Przy czym, w odniesieniu do pojęcia ryzyka dla praw i wolności Grupa Robocza art. 29 wskazuje, że przede wszystkim skupia się ono na prawie do prywatności, ale może także dotyczyć innych praw podstawowych, takich jak wolność wypowiedzi, zakaz dyskryminacji lub wolność sumienia, wyznania i religii¹¹. Z punktu widzenia rozwiązań z obszaru AI najistotniejszym czynnikiem będzie przede wszystkim zapewnienie zakazu dyskryminacji (ang. *bias*), a także wolności sumienia i religii (ang. *freedom of conscience and religion*).

Ciekawe podejście, z praktycznego punktu widzenia, do metodologii sporządzania oceny ryzyk zaprezentowali H. Janssen, M. Lee, J. Singh. Zgodnie z założeniami tych autorów taka ocena powinna obejmować cztery fazy:

- 1) opis celów, dla którego dany system został stworzony oraz zdefiniowanie funkcji wykonywanych przez różne osoby zaangażowane w tworzenie i/lub użytkowanie sztucznej inteligencji (w tym interwencji ludzkiej, ang. *human intervention*¹²);
- 2) ocenę ryzyk związanych z naruszeniami fundamentalnych praw jednostki, które mogą powstać na różnych etapach rozwoju sztucznej inteligencji;
- 3) uzasadnienie, dlaczego ryzyka naruszeń są proporcjonalne;
- 4) zastosowanie technicznych i organizacyjnych środków do zredukowania istniejących ryzyk.

Z powyższych modeli sporządzania i zakresu oceny skutków dla ochrony danych wynika, że szczególnie istotne jest podejście oparte na ryzyku w celu wyeliminowania naruszeń, prowadzących do dyskryminacji oraz wolności wyznania. Podejście to jest zatem zorientowane na zapewnienie prawidłowej jakości danych używanych w modelu. Istotne jest jednak podkreślenie, że nie jest możliwe wyeliminowanie wszystkich zagrożeń. Niemniej jednak należy zidentyfikować i zmitigować przynajmniej te, które powodują największe zagrożenia dla szeroko rozumianego prawa do prywatności. W efekcie takie podejście organów władzy publicznej do zastosowania AI nie tylko wzbudzi zaufanie obywateli, ale jednocześnie zapewni korzystanie z pożądaných i jednocześnie nieuchronnych nowoczesnych technologii w zgodzie z podstawowymi założeniami RODO. •

⁹ Por. art. 35 ust. 7 RODO.

¹⁰ Por. P. Litwiński, P. Barta, M. Kawecki, *Komentarz do Ogólnego Rozporządzenia o Ochronie Danych Osobowych*, Warszawa 2018 r., s. 526.

¹¹ Por. Wytoczne dotyczące oceny skutków dla ochrony danych (DPIA) oraz ustalenia, czy przetwarzanie z dużym prawdopodobieństwem może powodować wysokie ryzyko, do celów rozporządzenia 2016/679, WP 248, s. 15.

¹² W tym zakresie istnieje także kilka stopni możliwości zapewnienia interwencji ludzkiej. Taka interwencja jest szczególnie wymagana w przypadku zautomatyzowanych decyzji podejmowanych z wykorzystaniem sztucznej inteligencji (por. art. 22 RODO).

Cywilnoprawna ochrona danych osobowych – *terra incognita* RODO

r. pr. **Wojciech Lamik**

A miało być tak pięknie...

Przeciętnemu prawnikowi, który na co dzień nie ma styczności ze zleceniami/projektami dotyczącymi RODO¹, akt ten kojarzy się przede wszystkim z wysokimi administracyjnymi karami pieniężnymi. Kwoty 10 lub 20 milionów euro, czy też 2 lub 4 procent wartości światowego rocznego obrotu – pomimo tego, że RODO jest już stosowane prawie 5 lat – w dalszym ciągu robią ogromne wrażenie². Niestety, efektem ubocznym tego stanu rzeczy jest to, że większość osób mających kontakt z RODO – nie wyłączając znawców tego rozporządzenia – nie zwraca uwagi na inne środki ochrony danych osobowych, do których należą instrumenty cywilnoprawne, tj. przede wszystkim odpowiedzialność odszkodowawcza administratora i procesora. A nie powinno bagatelizować się tej formy ochrony osób,

których dane dotyczą. Nawet jeżeli administrator lub procesor zostaną zobowiązani przez Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (PUODO) do zapłaty administracyjnej kary pieniężnej z tytułu stwierdzenia naruszenia przez nich przepisów RODO, beneficjentem tej kary będzie Skarb Państwa. Skarżący nie otrzyma w tym przypadku żadnej rekompensaty. Rozwiązaniem tego problemu powinien być art. 82 RODO, który reguluje cywilnoprawną ochronę danych osobowych. Ale dlaczego „powinien”?

Zgodnie z art. 82 ust. 1 RODO każda osoba, która poniosła szkodę majątkową lub niemajątkową w wyniku naruszenia tego rozporządzenia, ma prawo uzyskać od administratora lub podmiotu przetwarzającego odszkodowanie za poniesioną szkodę. Jest to bardzo prosty przepis. Tak prosty, że na dzień wydania tego numeru „Przeglądu”, do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zostało skierowanych łącznie osiem wniosków z pytaniami prejudycjalnymi co do wykładni tej regulacji³. Dotychczasowe wątpliwości zwią-

¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz.UE.L Nr 119, s. 1).

² Zob. art. 83 RODO.

³ Dla zainteresowanych numery spraw: C-300/21 (UI przeciwko Österreichische Post AG), C-340/21



zane ze stosowaniem art. 82 RODO sprawiają, że cywilnoprawna ochrona danych osobowych – na gruncie tego rozporządzenia – nie może być w pełni wykorzystana, aby skutecznie chronić prawa i wolności osób fizycznych. Efekt jest niestety niepokojący – bardzo trudno jest uzyskać pełne i skuteczne⁴ odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem przepisów o ochronie danych osobowych.

Owszem, mieliśmy już do czynienia w Polsce oraz – przede wszystkim – w krajach zachodniej Unii Europejskiej (głównie w Niemczech i Holandii) ze sprawami sądowymi na podstawie art. 82 RODO. Pojawiło się jednak tak dużo rozbieżności w stosowaniu cywilnoprawnej ochrony danych osobowych, że konieczna jest interwencja TSUE.

„Czym mam problem? Problem to moje drugie imię!”

Do tej pory Trybunał Sprawiedliwości nie wypowiedział się jeszcze co do treści art. 82 RODO, jak również co do jego merytorycznego poprzednika – art. 23 Dyrektywy 95/46/WE. Jak już wcześniej wspomniałem, przed TSUE jest obecnie aż osiem spraw w tej materii. Pytania prejudycjalne dotyczą wielu aspektów związanych ze stosowaniem cywilnoprawnej ochrony danych osobowych. Są to m.in. następujące kwestie:

(VB przeciwko Nacionalna agencija za prichodite), C-667/21 (ZQ przeciwko Medizinischer Dienst der Krankenversicherung Nordrhein), C-687/21 (BL przeciwko Saturn Electro-Handelsgesellschaft mbH Hagen), C-741/21 (GP przeciwko juris GmbH), C-182/22 (JU przeciwko Scalable Capital GmbH), C-189/22 (SO przeciwko Scalable Capital GmbH) i C-456/22 (VX, AT przeciwko Gemeinde Ummendorf).

⁴ Zob. motyw 146 RODO.

- 1) Czy sama utrata kontroli nad danymi osobowymi przez osobę, której dane dotyczą, jest wystarczającą podstawą, żeby przyznać odszkodowanie?** Dla przykładu, jeżeli doszło u administratora do wycieku moich danych osobowych, to czy z tego wyłączenie faktu mam prawo uzyskać odszkodowanie? Nie wiadomo, czy osoba nieuprawniona, która uzyskała dostęp do moich danych, wykorzystwała je lub wykorzysta w przyszłości dla swoich celów;
- 2) Jak obliczyć wysokość odszkodowania za spowodowania szkody niemajątkowej na gruncie RODO?** Jakie przyjąć kryteria? Czy mają one być podobne do tych, jakie są wykorzystywane m.in. przez PUODO przy ustalaniu administracyjnych kar pieniężnych?
- 3) Czy jest jakaś granica „dotkliwości” naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych, poniżej której odszkodowanie nie powinno zostać przyznane?** Dla przykładu, czy za wysyłanie spamu należy przyznać odszkodowanie? Czy jest to wyłącznie pewna drobna niedogodność, w wyniku której nie powinna być przyznana żadna rekompensata?
- 4) Czy w sytuacji, kiedy doszło do nieuprawnionego ujawnienia lub dostępu do danych osobowych przez osoby trzecie, to należy z góry uznać, że środki techniczno-organizacyjne do ochrony tych danych, jakie wdrożyli administrator lub podmiot przetwarzający, nie były odpowiednie?** Czy pomimo wdrożenia odpowiednich zabezpieczeń, administrator będzie musiał ponieść odpowiedzialność odszkodowawczą, gdy dojdzie do „ataku hakerskiego”? Jeśli nie, to jak ustalić tę granicę?

A to wyłącznie wierzchołek góry lodowej. Na część z tych pytań odpowiedzi udzielił Rzecznik Generalny Manuel Campos Sánchez-Bordona w związku z toczącą się sprawą UI przeciwko Österreichische Post AG⁵. Należy jednak oczekiwać wyroku Trybunału Sprawiedliwości.

Polacy nie gęsi i swoje własne problemy z RODO też mają!

Abstrahując od wniosków prejudycjalnych, stosowanie art. 82 RODO na gruncie prawa polskiego jest również problematyczne. Wynika to z nieprawidłowego tłumaczenia ust. 3 tego przepisu. Zgodnie z jego treścią, administrator lub podmiot przetwarzający zostają zwolnieni z odpowiedzialności, jeżeli udowodnią, że w żaden sposób nie ponoszą **winy** za zdarzenie, które doprowadziło do powstania szkody. Słowo „wina” – poza wersją duńską – nie występuje w żadnej innej wersji językowej tego przepisu. Dla przykładu, w wersji angielskiej został w tym miejscu użyty zwrot: „if it proves that it is not in any way **responsible** for the event giving rise to the damage” („jeżeli udowodnią, że w żaden sposób nie ponoszą odpowiedzialności za zdarzenie, które doprowadziło do powstania szkody”). Ten niuans w tłumaczeniu ma niebagatelne znaczenie przy stosowaniu cywilnoprawnej ochrony danych osobowych na gruncie prawa polskiego. Przyjęto bowiem, że odpowiedzialność administratora i podmiotu przetwarzającego została oparta na zasadzie winy, a nie innej, surowszej zasadzie odpowiedzialności. Nietrudno wyobrazić



Fot. Rawintanpin – Freepik.com

sobie sytuację, kiedy pomimo powstania szkody spowodowanej naruszeniem przepisów o ochronie danych osobowych, wskazane podmioty będą w stanie zwolnić się z odpowiedzialności, jeżeli wykażą, że nie ponoszą winy w zdarzeniu, które spowodowało szkodę pokrzywdzonego (np. z powodu wycieku danych osobowych). Takie podejście jest – moim zdaniem – nie do pogodzenia z celami, jakie stawia sobie RODO, do których należy m.in. zapewnienie skutecznych środków ochrony danych osobowych.

Moim zdaniem art. 82 ust. 3 RODO powinien być interpretowany w ten sposób, że administrator i podmiot przetwarzający odpowiadają za szkodę na gruncie tego rozporządzenia na zasadzie bezprawności (a administrator za naruszenia podmiotu przetwarzającego na zasadzie ryzyka). Takie podejście byłoby zgodne z prawie wszystkimi (poza duńską) wersjami językowymi tego przepisu.

⁵ Opinia Rzecznika Generalnego Manuela Camposa Sáncheza-Bordony w sprawie UI przeciwko Österreichische Post AG, C-300/21, <https://curia.europa.eu/juris/liste.jsf?lgrec=fr&td=%3BALL&language=en&num=C-300/21&jur=C> [dostęp: 17 marca 2023].

W polskim porządku prawnym występuje znacznie więcej problemów związanych ze stosowaniem art. 82 RODO, choćby w relacji z art. 92 ustawy o ochronie danych osobowych, który odsyła w tej materii do stosowania przepisów Kodeksu cywilnego. Dla przykładu, jak wygląda relacja między cywilnoprawną ochroną danych osobowych a środkami ochrony dóbr osobistych? Czy na drodze cywilnoprawnej powód może domagać się od administratora np. usunięcia swoich danych osobowych?

Czy król otrzyma nowe szaty?

Najbliższe miesiące i lata będą obfitowały w wyroki Trybunału Sprawiedliwości odnośnie stosowania art. 82 RODO. O istnieniu tego instrumentu ochrony danych osobowych powinni pamiętać przede wszystkim profesjonalni pełnomocnicy, którzy reprezentują swoich klientów w sporach przeciwko administratorom i procesorom.

Trybunał – na gruncie wyżej wskazanych spraw – będzie musiał rozstrzygnąć spór między dwoma celami, jakie przyświecają RODO: z jednej strony ochronę praw i wolności osób fizycznych, z drugiej zapewnienie swobodnego przepływu danych osobowych⁶. Istnieje przeświadczenie, że zbyt przychylna podmiotom danych wykładnia art. 82 RODO mogłaby doprowadzić do przyznawania odszkodowania za zbyt blache naruszenia przepisów rozporządzenia przez administratorów lub procesorów. Moim zdaniem ten spór nie jest tak

jednoznaczny. Musimy bowiem pamiętać, że powodem w sporze o odszkodowanie z art. 82 RODO jest osoba fizyczna. Po drugiej stronie jest pozwany – administrator lub procesor – podmiot, który często posiada znacznie większe zasoby finansowe, techniczne i organizacyjne niż podmiot danych, a tym samym może pozwolić sobie na angażowanie się w długie spory.

Nie można zapomnieć także tego, że najczęściej roszczenia powodów na gruncie art. 82 RODO upadają, ponieważ nie są oni w stanie wykazać powstania szkody. Czy po wycieku danych osoba nieuprawniona wykorzystwała już moje dane osobowe, czy też nie? Niestety naruszenia ochrony danych osobowych są bardzo specyficzne z perspektywy deliktów. Często mamy do czynienia z metaforyczną bombą, która okazała się niewybuchem, ale jest dalej niebezpieczna – po pierwsze, nie wiemy, gdzie się znajduje; po drugie, nie wiadomo kiedy wybuchnie i spowoduje szkodę. Podobnie jest z bezprawnym wykorzystaniem danych osobowych – bardzo możliwe, że nigdy nie dowiemy się nawet, że ktoś wykorzystał je w nieuprawniony sposób.

Mam nadzieję, że Trybunał Sprawiedliwości, w związku z szeregiem pytań prejudycjalnych, wyważy wyżej wskazane wartości, jakie przyświecają RODO. Nie wolno zapominać, że w myśl tego rozporządzenia środki ochrony danych osobowych powinny być **skuteczne**. A skuteczna cywilnoprawna ochrona danych osobowych jest niezbędna, żeby zapewnić osobom, których dane dotyczą, kompleksową ochronę ich praw i wolności. Dzięki temu RODO, w powszechnej świadomości, może uzyskać nowe oblicze – jako regulacja, która pozwala skutecznie dochodzić rekompensaty za bezprawne działania na danych osobowych. ●

⁶ Zapominamy, jaka jest pełna nazwa RODO: Rozporządzenie (...) w sprawie **ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych** i w sprawie **swobodnego przepływu takich danych** (...).

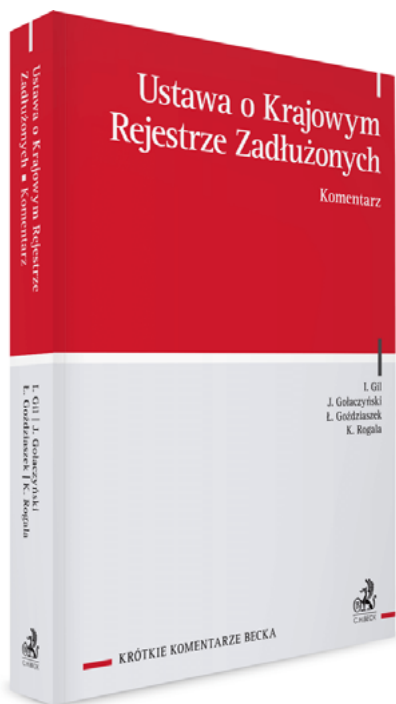
Recenzja publikacji „Ustawa o Krajowym Rejestrze Zadłużonych – Komentarz”

r. pr. **Krystyna Rogala**

Dnia 1 grudnia 2021 r. uruchomiony został Krajowy Rejestr Zadłużonych, pełniący równoległe funkcję rejestru informacji o postępowaniach upadłościowych i restrukturyzacyjnych, jak i funkcję systemu teleinformatycznego obsługującego te postępowania.

Wydarzenie to zrewolucjonizowało sposób prowadzenia spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, powodując ich skokową informatyzację. Jako zasadę ustawodawca przyjął obligatoryjną elektroniczną komunikację między sądem, organem pozasądowym a uczestnikami postępowania.

Uruchomienie KRZ stanowiło wykonanie obowiązku utworzenia rejestru do ogłaszania informacji o postępowaniach upadłościowych na podstawie art. 24 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2015/848 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie postępowania upadłościowego (Dz. Urz. UE L 141 z 5 czerwca 2015). Termin jego wykonania przez państwa członkowskie minął w dniu 26 czerwca 2018 r. Krajowy Rejestr Zadłużonych zastąpił i przejął funkcje nigdy nie utworzonego Centralnego Rejestru Restrukturyzacji i Upadłości.



Źródło: <https://www.ksiegarnia.beck.pl/21212-ustawa-o-krajowym-rejestrze-zadluzonych-komentarz>

Wprowadzone zmiany oraz uruchomienie nowego systemu teleinformatycznego, obsługującego postępowanie sądowe, wywołało wśród praktyków oraz

przedstawiciele nauki wątpliwości interpretacyjne. Towarzystwo im liczne problemy techniczne związane z działaniem samego systemu oraz brakiem udostępnienia – przez administratora systemu – jego podstawowych funkcjonalności.

Publikacja Ustawa o Krajowym Rejestrze Zadłużonych. Komentarz stanowi odpowiedź na wątpliwości środowiska prawniczego. Monografia w sposób całościowy omawia regulację ustawy z dnia 6 grudnia 2018 r. o Krajowym Rejestrze Zadłużonych, jak i wprowadzone nią liczne zmiany do innych aktów prawnych m.in. Prawa upadłościowego, Prawa restrukturyzacyjnego, Prawa o ustroju sądów powszechnych. Pogłębionej analizie poddana została regulacja dotycząca utworzenia indywidualnego konta w KRZ, wnoszenia pism za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, doręczeń elektronicznych oraz wyjątków w tym zakresie dotyczących m.in. tzw. „podmiotów wykluczonych cyfrowo”, pierwszego doręczenia. Przeanalizowana została regulacja dotycząca prowadzenia akt elektronicznych i dostępu do nich, wydawanie orzeczeń za pośrednictwem systemu teleinformatycznego oraz dokonywania obwieszczeń w Krajowym Rejestrze Zadłużonych. Omówione zostały również zmiany w postępowaniu upadłościowym i restrukturyzacyjnym związane z m.in. ustaleniem składu masy upadłości, obowiązkami sprawozdawczymi organów pozasądowych, możliwością wniesienia zarzutów przez upadłego i wierzycieli na wydatki poniesione przez syndyka lub jego zastępcę, zaskarżaniem uchwał rady wierzycieli czy postępowaniem restrukturyzacyjnym wobec współników spółki cywilnej. Wykładni poddane zostały również przepisy przejściowe ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych, określające ramy czasowe jej zastosowania do postępowań zakończonych oraz wszczętych,

a niezakończonych przed datą jej wejścia w życie.

Komentarz do ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych jest przeznaczony dla sędziów, radców prawnych, adwokatów, doradców restrukturyzacyjnych, organów administracji państwowej i samorządowej, komorników sądowych, a także dla studentów prawa. Publikacja liczy łącznie 320 stron. Autorami są r. pr. dr hab. Izabella Gil prof. UW, pracownik naukowo-dydaktyczny w Zakładzie Postępowania Cywilnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, SSA prof. dr hab. Jacek Gołaczyński, pracownik naukowo-dydaktyczny w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz kierownik Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego (CBKE), adw. dr Łukasz Goździaszek – adiunkt w CBKE oraz Krystyna Rogala doktoranta w CBKE i aplikantka radcowska w Okręgowej Izbie Radców Prawnych we Wrocławiu, mający bogate doświadczenie praktyczne oraz dydaktyczne z zakresu postępowania cywilnego, w tym informatyzacji postępowania cywilnego, postępowania upadłościowego i restrukturyzacyjnego oraz postępowania egzekucyjnego.

Komentarz do ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych jest pierwszym – na polskim rynku wydawniczym – komentarzem do tego aktu prawnego, który zawiera kompleksową analizę regulacji nowego systemu teleinformatycznego, stanowiącego kolejny element postępującej informatyzacji postępowania cywilnego w Polsce. •

Tajemnica negocjacji

r. pr. Leszek Korczak



Fot. pressfoto – Freepik.com

Zmieniony z dniem 1 stycznia 2023 r. art. 21 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej KERP) otrzymał następujące brzmienie: „Radca prawny obowiązany jest zachować w tajemnicy, także wobec sądów i innych organów, przebieg i treść negocjacji podejmowanych w ramach polubownego załatwienia sprawy – jeżeli brał w nich udział. Obowiązek, o którym mowa w zdaniu pierwszym, obejmuje również innych radców prawnych występujących w imieniu tego samego podmiotu, nawet jeśli nie brali udziału w tych negocjacjach”.

W stosunku do brzmienia przepisu obowiązującego do 1 grudnia 2023 r. zmiana

polega na objęciu obowiązkiem innych radców prawnych pracujących na rzecz danego podmiotu, nawet jeżeli nie brali udziału w tych negocjacjach oraz rezygnacji z wymogu czynnego udziału radcy prawnego w negocjacjach. Poprzednie brzmienie powodowało, że zobowiązanie do zachowania tajemnicy w zasadzie nie obejmowało w tym zakresie wspólnika, czy współpracownika radcy prawnego z tej samej kancelarii, czy też innego radcy prawnego współpracującego z nim w ramach obsługi danego klienta bądź jednej z jego spraw, czy też wreszcie nie obejmowało informacji o przebiegu negocjacji uzyskanych od poprzedniego pełnomocnika w sprawie. Aktualnie, od 1 stycznia 2023 r., wprowadzono nie budzące

wątpliwości rozszerzenie w postaci zdania drugiego w brzmieniu: „Obowiązek, o którym mowa w zdaniu pierwszym, obejmuje również innych radców prawnych występujących w imieniu tego samego podmiotu, nawet jeśli nie brali udziału w tych negocjacjach”. Wprowadzona zmiana stanowi potrzebne uszczelnienie dotychczasowej regulacji. Bardzo często, w wieloosobowych strukturach, sprawą zajmuje się więcej niż jeden radca prawny. Dotychczasowe ograniczenie ujawniania przebiegu negocjacji wyłącznie do radcy prawnego, który brał w nich udział, a pozostawienie poza zainteresowaniem KERP pozostałych osób wspólnie wykonujących zawód, było bardzo niefortunnym rozwiązaniem. Dotychczasowa treść KERP pozwalała koleżankom i kolegom – działającym w złej wierze – na ujawnianie przebiegu negocjacji z powołaniem się na okoliczność, że przecież nie brali w nich udziału, albowiem klienta reprezentował ich wspólnik, współpracownik czy też inna osoba zatrudniona w kancelarii.

Należy także ocenić, jako bardzo dobrą zmianę, wykreślenie zwrotu „czynny” dotyczącego udziału w negocjacjach. Winna ona zapobiec podnoszeniu przez potencjalnych obwinionych, że wprawdzie byli obecni na negocjacjach, ale w zasadzie jedynie słuchali i doradzali swojemu klientowi, ale nie odzywali się do drugiej strony. Nie mówiąc już o sytuacjach, w których radcowie ujawniający przebieg negocjacji podnosili, że nie brali w nich czynnego udziału, albowiem miały one miejsce jedynie drogą mailową...

Oczywistym celem art. 21 KERP jest zapewnienie ochrony swobody wyrażania stanowisk podczas prowadzenia negocjacji mających doprowadzić do polubownego załatwienia sprawy, co ma zwiększyć szansę na doprowadzenie do

porozumienia stron. Bardzo często w trakcie negocjacji, w tym przede wszystkim podczas negocjacji ugodowych, w których obie strony są reprezentowane przez radców prawnych, dochodzi do składania propozycji czy też prezentowania stanowiska odmiennego od tego, jakie jest prezentowane w trakcie postępowania. Ujawnienie przed sądem stanowiska drugiej strony, wyrażonego podczas pertraktacji ugodowych, mogłoby stworzyć przewagę dla strony, której pełnomocnik tego dokonał. Działanie takie w zasadzie godzi w sens przeprowadzania jakichkolwiek negocjacji. Jeżeli radca prawny nie może mieć pewności co do tego, że jego stanowisko negocjacyjne nie zostanie ujawnione przed organem orzekającym – w trosce o interes klienta – nie będzie stanowiska tego prezentował, tylko powiełał swoje twierdzenia procesowe. Skutkiem powyższego, prowadzenie takich negocjacji będzie zbędne – zamiast się spotykać, można zapoznać się ze stanowiskiem obu stron w pismach procesowych. Przykładowo, jeżeli jedna ze stron postępowania w procesie zaprzecza, aby korzystała bezumownie z cudzej nieruchomości, a w trakcie negocjacji oferuje wynagrodzenie z tego tytułu w wysokości 1/3 żądanej przez powoda kwoty – to ujawnienie tej okoliczności przed sądem wraz z komentarzem, że ktoś, kto nie korzystałby z sąsiedniej nieruchomości, nie deklarowałby zapłaty jednej trzeciej żądanej kwoty. Istnieje spore ryzyko, że wejście przez sąd w posiadanie takiej wiedzy może mieć wpływ przy wydawaniu orzeczenia w przedmiotowej sprawie.

Użycie w treści art. 21 KERP zwrotu: „przebieg i treść negocjacji podejmowanych w ramach polubownego załatwienia sprawy – jeżeli brał w nich udział” oznacza, że nie dotyczy to sytuacji, w których dochodzi do ujawnienia w procesie

przebiegu negocjacji, które klient prowadził samodzielnie, a następnie zrelacjonował ich przebieg radcy prawnemu, celem wykorzystania w procesie. Nie dotyczy to także sytuacji, w której radca uczestniczył w rozmowach mających na celu zawarcie umowy – czyli negocjacji handlowych przed powstaniem sporu. Interes klienta może wymagać, aby w przypadku braku zgody co do treści zawartej umowy, środkami dowodowymi w postaci korespondencji poprzedzającymi realizację transakcji, wykazać, jaki był zamiar i cel stron zawierających umowę. Artykuł 21 używając zwrotu „polubowne załatwienie sprawy” odnosi się do sytuacji, w której istnieje pomiędzy stronami konflikt, a radca prawny zaangażowany jest w jego rozwiązanie – poprzez udział w negocjacjach.

Kodeks postępowania cywilnego w art. 187 § 1 pkt 3) KPC stanowi, że pozw winien zawierać informację „czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu, a w przypadku gdy takich prób nie podjęto, wyjaśnienie przyczyn ich niepodjęcia”. Oznacza to najczęściej konieczność poinformowania sądu o tym, że przed wytoczeniem powództwa skierowano przedsądowe wezwanie do zapłaty. Zazwyczaj do sądu dołącza się dowód wysłania wezwania do zapłaty oraz ewentualną odpowiedź drugiej strony. Zachowania takowego nie można klasyfikować jako naruszenie norm KERP. Spełnienie wymogów KPC i skierowanie wezwania, przy milczeniu drugiej strony bądź przy jej negatywnej odpowiedzi, nie czyni z tej wymiany korespondencji negocjacji. Oczywiście bywa, że takowa wymiana korespondencji przerodzi się w negocjacje – nie mniej sama w sobie negocjacji nie stanowi. Negocjacje podejmowane w ramach polubownego załatwienia sprawy polegają na aktywnym

działaniu stron ukierunkowanym (przynajmniej teoretycznie) na załatwienie sprawy. Podsumowując ten wątek, negocjacjami nie można określić wymiany korespondencji obejmującej wysłanie wezwania do zapłaty i ewentualnego uzyskania odpowiedzi strony drugiej.

Ochrona tajemnicy negocjacji jest bardzo ważna – a samo stworzenie należytego komfortu pełnomocnikom prowadzącym je w dobrej wierze – winno leżeć w interesie szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Jest oczywistą sprawą, że narzędzie w postaci art. 21 KERP jest niedoskonałe, ale praktycznie jedyne, na jakie może sobie pozwolić samorząd zawodowy radców prawnych. Aby urzeczywistnić należytą ochronę negocjacji, konieczna byłaby ingerencja ustawodawcy i wprowadzenie ustawowego zakazu wykorzystania materiału dowodowego, pochodzącego z negocjacji, we wszystkich procedurach. Dla uniknięcia obchodzenia przedmiotowego zakazu winien on obejmować nie tylko zawodowych pełnomocników, ale wszystkich uczestników negocjacji. Dla należytej ochrony konieczne byłoby także wprowadzenia sankcji karnych. W mojej ocenie jedynie w taki sposób można zagwarantować pełną swobodę wypowiedzi podczas negocjacji ugodowych, bez której są one praktycznie bezcelowe. Aktualnie obowiązujący w kodeksie postępowania cywilnego zakaz dotyczący jedynie tajemnicy mediacji jest całkowicie niewystarczający.

Więcej informacji w przedmiocie tajemnicy negocjacji można znaleźć w *Komentarzu do Kodeksu Etyki Radcy Prawnego*, wydanie IV, Warszawa 2023. ●

Ślubowanie aplikantów radcowskich AD 2022

r. pr. **Robert Staszewski**



Od lewej: Dziekan OIRP we Wrocławiu Tomasz Scheffler, Dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii dr hab., prof. UWrocław Jacek Przygodzki, Wicedziekan OIRP we Wrocławiu Robert Staszewski.
Fot. OIRP we Wrocławiu

Początek przygody z aplikacją radcowską miało miejsce w dniu **24 września 2022 r. Do egzaminu wstępnego przystąpiło 211 osób, z których 89 uzyskało wynik pozytywny i przystąpiło do ślubowania aplikantów radcowskich.**

O zmaganiach egzaminacyjnych w poprzednim numerze „Przeglądu Radcowskiego” pisała aplikantka radcowska Anna

Duda, która słusznie zwróciła uwagę na wyższy (w porównaniu do lat ubiegłych) stopień trudności pytań. Tym bardziej miło mi było pogratulować wszystkim aplikantom, którzy w dniu 16 grudnia 2022 r., wypowiedzieli słowa rotę ślubowania i stali się Członkami naszego Samorządu.

Uroczyste ślubowanie aplikantów radcowskich OIRP we Wrocławiu odbyło się w Auli Leopoldina, w gmachu głównym



Fot. OIRP we Wrocławiu

Uniwersytetu Wrocławskiego. Swoją obecnością zaszczylicili uczestników zaproszeni goście: Dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii dr hab. Jacek Przygodzki oraz Wiceprezes Sądu Okręgowego SSO Artur Kosmala.

Na szczególne wyróżnienie i gratulacje zasłużyły osoby, które uzyskały najwyższą ilość punktów na egzaminie wstępnym. Przypomnę, że test składał się ze 150 pytań, a próg zdania egzaminu to 100 punktów. Wyróżnienie i specjalne nagrody otrzymały: aplikantki Anna Duda oraz Karolina Saska, które uzyskały po 133 punkty, aplikantka Sylwia Kowalczyk – 131 punktów oraz aplikantka Kinga Gruszczyńska – 129 punktów.

Po podpisaniu roty ślubowania przez aplikantów Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Tomasz Scheffler wygłosił wykład inauguracyjny, a uroczystość zakończyła się tradycyjną pamiątkową fotografią. •



Fot. OIRP we Wrocławiu

Niech żyje Bal!

Czyli Bal studniówkowy w OIRP we Wrocławiu

r. pr. **Sylvia Filińska**

W sobotni wieczór dnia 28 stycznia 2023 roku aplikantki i aplikanci radcowscy, przystępujący w tym roku do egzaminu zawodowego, bawili się na balu studniówkowym w hotelu Novotel Centrum we Wrocławiu.

Jak bawili się aplikantki i aplikanci radcowscy Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu?

 Odpowiedź jest tylko jedna:
HUCZNIE!

Część oficjalna wydarzenia rozpoczęła się o godz. 19. uroczystym przywitaniem przybyłych gości. Oficjalnego otwarcia balu studniówkowego dokonał Dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu Tomasz Scheffler oraz Wicedziekan Rady Robert Staszewski, którzy życzyli aplikantkom i aplikantom radcowskim udanej zabawy, chwili wytchnienia, a także powodzenia podczas zbliżającego się egzaminu zawodowego. Po uroczystej kolacji przyszedł czas na odtańczenie poloneza przy dźwiękach muzyki Wojciecha Kilara, który podkreślił uroczysty charakter wydarzenia. Taniec poprowadził Dziekan Tomasz Scheffler w parze z Wicedziekan Joanną Zimoń-Frankiewicz.



Od lewej: Skarbnik Rady OIRP we Wrocławiu Artur Górecki, mec. Cyprian Golda, Członkini Prezydium OIRP we Wrocławiu Sylvia Filińska, Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk.
Fot. OIRP we Wrocławiu

Wśród zaproszonych gości byli także Członkowie Prezydium Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu: Wicedziekan Krystian Mularczyk, Sekretarz Agnieszka Templin, Skarbnik Artur Górecki, Członek Prezydium Sylvia Filińska, jak



Fot. OIRP we Wrocławiu

również Członkowie Komisji ds. aplikacji: mec. Marta Kędzióra-Wnuk, mec. Ewa Żołnierczyk, mec. Cyprian Golda i mec. Ewa Garczarek.

Po części oficjalnej uczestnicy wydarzenia ruszyli na parkiet.



Dzikan Rady OIRP we Wrocławiu Tomasz Scheffler, Wicedzikan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk. Fot. OIRP we Wrocławiu

DJ przez całą noc porywał wszystkich do tańca, a najwytrwalsi bawili się aż do białego rana. Zabawa była szampańska, kreacje eleganckie i piękne, a przeżycia – mamy nadzieję – pozostaną niezapomniane.

W imieniu Komisji ds. Kultury, Integracji i Sportu OIRP we Wrocławiu dziękuję za zaangażowanie aplikantek i aplikantów radcowskich w organizację wydarzenia i wzorową współpracę. Szczególne podziękowania kieruję do aplikantki radcowskiej Pani Kingi Żydek za osobisty wkład w organizację wydarzenia oraz profesjonalizm. Ponadto podziękowania kieruję także do pracowników działu aplikacji – Pani Agaty Drobnirowskiej oraz Pana Jacka Krajewskiego.

Teraz przyszedł czas na naukę! Jesteśmy przekonani, że wszyscy zdający doskonale sobie poradzą.

3mamy za Nich wszystkich kciuki!



Do zobaczenia na lipcowym ślubowaniu! •

Sylwetka Aplikanta – Żaneta Gabiec

r. pr. **Milena Szostak-Kańska**

Żaneta Gabiec – aplikantka III roku aplikacji radcowskiej oraz absolwentka prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Tytuł magistra prawa uzyskała w 2017 roku, broniąc pracy magisterskiej pt. „Karuzela podatkowa – wyłudzenie podatku VAT”.

W latach 2018–2019 była również uczestniczką studiów podyplomowych „Akademia Energetyki” w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, dzięki którym pozyskała wiedzę w dziedzinach: energetyki konwencjonalnej i odnawialnej, ochrony środowiska, bankowości, rynków finansowych oraz prawa. Temat pracy dyplomowej dotyczył aspektów prawnych rozwoju energetyki odnawialnej w Polsce i Unii Europejskiej.

Doświadczenie zawodowe zdobywała już od początku studiów, dzięki czemu zyskała możliwość praktycznego poznania różnorodnych dziedzin prawa. Finalnie przełożyło się to na wybranie najbardziej interesującej panią Żanetę materii – od 2019 roku zawodowo zajmuje się doradztwem podatkowym, a swoje pierwsze kroki w tej dziedzinie stawiała w jednej z firm wchodzących w skład tzw. Wielkiej Czwórki. Dodatkowo w 2020 roku ukończyła w Trewirze szkolenie z zakresu europejskiego prawa podatkowego,



Fot. Archiwum prywatne

zorganizowane przez Akademię Prawa Europejskiego (ERA).

Zanim na stałe związała się z podatkami, swoją ścieżkę zawodową zaczynała w znanej kancelarii windykacyjnej. Następnie odbyła staż w Departamencie Bankowości Prywatnej i Zarządzania Majątkiem jednego z największych światowych banków inwestycyjnych. Po nim, przez ponad trzy lata zajmowała się analizowaniem umów finansowych rynku instrumentów pochodnych opartych na prawie anglosaskim w amerykańskiej korporacji, uznawanej za jednego z wiodących dostawców usług prawnych opartych na technologii.

Prywatnie miłośniczka wrocławskiego Kina Nowe Horyzonty, a także twórczości Marka Krajewskiego. •

Porozmawiajmy o aplikacji radcowskiej – spotkanie przedstawicieli OIRP we Wrocławiu ze studentami prawa WSB we Wrocławiu

r. pr. **Krystian Mularczyk**

Dnia 25 lutego 2023 r. w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu doszło do spotkania członków wrocławskiego Samorządu Radcowskiego ze studentami V roku prawa.

W ramach zorganizowanego wydarzenia studenci mieli okazję dowiedzieć się, czy trudno jest dostać się na aplikację radcowską, jak wygląda szkolenie, jak przedstawia się droga zawodowa po zakończeniu aplikacji. Ponadto przedstawiciele naszej Izby podzielili się ze studentami swoimi doświadczeniami oraz opowiedzieli, jak wygląda i na czym polega praca radcy

prawnego oraz świadczenie szeroko rozumianej pomocy prawnej. Podczas spotkania studenci zadawali wiele pytań dotyczących struktury Samorządu Radcowskiego, egzaminu radcowskiego oraz różnic pomiędzy samorządem radcowskim a adwokackim. Pytania dotyczyły zarówno aspektów formalnych, jak i merytorycznych zagadnień, przykładowo związanych z łączeniem pozycji aplikanta z innymi działalnościami czy programem kształcenia.

Tematykę aplikacji radcowskiej przybliżyli studentom Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk,



Fot. alphaspirt – AdobeStock



Od lewej: Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Robert Staszewski, Menedżer Kierunku Prawo i Prawo w Biznesie dr Joanna Filaber, Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk, Zastępca Przewodniczącego Komisji ds. aplikacji Marta Kędziora-Wnuk. Fot. WSB we Wrocławiu

Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Robert Staszewski oraz Zastępca Przewodniczącego Komisji ds. aplikacji Marta Kędziora-Wnuk.

W spotkaniu wzięły udział także przedstawicielki WSB we Wrocławiu – Menedżer Kierunku Prawo i Prawo w Biznesie dr Joanna Filaber oraz adw. dr Dagmara Milewicz-Bednarska.

Należy podkreślić, że jest to kolejny wspólny projekt realizowany we współpracy z Wyższą Szkołą Bankową we Wrocławiu. Tym razem obie instytucje postanowiły

zorganizować wydarzenie, które miało przybliżyć studentom kierunków prawnych tematykę odbywania aplikacji radcowskiej.

Wydarzenie spotkało się z pozytywnym przyjęciem ze strony studentów, którzy byli żywo zainteresowani jego tematyką i zadawali przedstawicielom naszego Samorządu wiele ciekawych, merytorycznych pytań. Takie spotkania utwierdzają nas w przekonaniu, że istnieje zapotrzebowanie na ich organizowanie i że zainteresowanie naszym samorządem stale rośnie, z czego niezmiernie się cieszymy. •

Sprawozdanie ze szkolenia wyjazdowego w Szczawnie-Zdroju

r. pr. Krystian Mularczyk



Fot. OIRP we Wrocławiu

W dniach 13–15 stycznia 2023 r. w Szczawnie-Zdroju w hotelu CAMELOT odbyło się szkolenie wyjazdowe dla radców prawnych zorganizowane przez Centrum Doskonalenia Zawodowego OIRP we Wrocławiu. Szkolenie zostało podzielone na dwie części, podczas których omówione zostały zagadnienia związane z regulacjami pieczy naprzemiennej w orzeczeniach kończących postępowania.

Bogaty treściowo program szkolenia został rozpisany na jeden dzień zajęć

merytorycznych, które poprowadziła SSO Katarzyna Ponikowska.

Omówione zagadnienia spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem uczestników szkolenia oraz z pewnością ukształtowały już i tak wysoce profesjonalną wiedzę radców prawnych.

Po zakończeniu szkolenia nadszedł czas na wieczorną kolację, podczas której uczestnicy – we wspólnym gronie – mieli możliwość wymienienia się swoimi refleksjami odnośnie wyjątkowo precyzyjnie i ciekawie omówionych tematów. •

Staż Blue Book

r. pr. **Bartosz Frydel**



Fot. Bartosz Frydel

Odbywanie staży kojarzy się zazwyczaj z wczesnym etapem kariery. Są jednak takie programy stażowe, w których wziąć udział można w każdym wieku i z których, w każdym wieku, można wiele wynieść. Zalicza się do nich z pewnością program **Blue Book**, który pozwala na odbycie pięciomiesięcznego (płatnego) stażu w Komisji Europejskiej.

Staż Blue Book odbywa się co roku w dwu sesjach: od marca do lipca i od października do lutego. Trzeba jednak nieco wcześniej zaplanować jego odbycie, ponieważ okres aplikacji rozpoczyna się odpowiednio w lipcu i styczniu, a więc z wyprzedzeniem około 10 miesięcy. Podstawowe kryteria nie są trudne do spełnienia: wystarczy mieć ukończone studia, nie mieć doświadczenia w pracy w instytucjach lub

organach unijnych przekraczającego 6 tygodni i posługiwać się co najmniej jednym z języków roboczych (angielskim, francuskim lub niemieckim) na poziomie C1 lub wyższym.

Kolejne etapy rekrutacji są nieco trudniejsze. Kilkanaście tysięcy aplikacji jest ocenianych pod kątem wykształcenia, znajomości języków, doświadczenia zawodowego, w tym międzynarodowego, oraz innych osiągnięć. Na wszystko trzeba mieć potwierdzenie, ale – na szczęście – może być ono w każdym z oficjalnych języków Unii Europejskiej, a zatem również po polsku.

Trzy tysiące kandydatów z najwyższą ilością punktów dostaje się do tak zwanej Wirtualnej Niebieskiej Księgi (*Virtual Blue Book*). Każdy z nich może zaaplikować



Fot. Bartosz Frydel

na trzy wybrane pozycje otwarte w poszczególnych jednostkach unijnych dyrekcji generalnych, agencji i organów. Co trzeciemu kandydatowi udaje się otrzymać upragnioną pozycję.

To, co wyróżnia staż Blue Book, to fakt, że zrekrutowani stażyści naprawdę są w danym zespole potrzebni i uwzględniani w planowaniu pracy. Nie ma więc miejsca na jałowe zadania i wolne przebiegi. Pracy jest sporo i wykonuje się zadania tożsame z zadaniami urzędnika, ale z drugiej strony przełożeni starają się nie doprowadzać do nadmiernego obciążenia pracą, wiedząc, że stażyści wykonują ją za nieporównywalnie mniejsze pieniądze niż te otrzymywane przez urzędników.

Ja sam odbyłem staż w Dyrekcji Generalnej ds. Konkurencji (*DG COMP*), w jednostce B2 odpowiedzialnej za pomoc publiczną w sektorze energii i środowiska, czyli dokładnie za to, czym zajmuję się

w życiu zawodowym. Do najciekawszych projektów, w których uczestniczyłem, należało wydanie decyzji akceptującej wart 28 miliardów euro niemiecki program pomocy dla odnawialnych źródeł energii (*Erneuerbare-Energien-Gesetz 2023*). Do najbliższych sercu – zaakceptowanie wartego 5 miliardów złotych polskiego programu rekompensat dla przedsiębiorstw energochłonnych.

Staż Blue Book mogę z czystym sumieniem polecić każdemu. Doświadczenie w Komisji Europejskiej (a szczególnie doświadczenie w *DG COMP*) otwiera wiele nowych możliwości nawet wtedy, jeśli nie wiąże się przyszłości z pracą w instytucjach europejskich. Otwiera również oczy na to, jakie procesy rządzą jedną z najbardziej wpływowych instytucji na świecie. Jeśli chcecie się dowiedzieć więcej, zapraszam do kontaktu. Warto wspierać się nawzajem tak, jak robią to inne europejskie nacje. •



Problemy z tłumaczeniem z zakresu prawa spadkowego

r. pr. Leszek Chmura



Fot. Cathy Mü – Unsplash.com

Na prawnika, dokonującego analizy niemieckojęzycznych tekstów dotyczących spadkobrania w niemieckim systemie prawnym, a także na tłumacza dokonującego przekładu tych tekstów, czyhają liczne pułapki.

Problem polega na tym, że o ile w polskim prawie spadkowym istnieje wiele instytucji będących odpowiednikami instytucji niemieckich, to jednak instytucje te – w obu reżimach prawnych – mogą się istotnie różnić. Możliwe jest zatem występowanie

odmienności znaczeniowych między pojęciami stanowiącymi na pierwszy rzut oka synonimy. W obrocie prawnym istnieją instytucje charakterystyczne tylko dla jednego systemu prawnego, a nieznanie drugiemu. Dla przykładu: Nie jest dopuszczalna w prawie polskim instytucja, funkcjonująca w prawie niemieckim o nazwie *die Einsetzung eines Nacherben* (*die Einsetzung – ustanowienie, der Nacherbe – spadkobierca następczy*). Próżno szukać w słownikach i translatorach odpowiedniego terminu w języku polskim.

Dopiero dokładna analiza § 2100 i następnych niemieckiego Kodeksu cywilnego (*Kodeks cywilny – das Bürgerliche Gesetzbuch*) umożliwi dobranie właściwego polskojęzycznego odpowiednika, jakim jest *podstawienie testamentowe powiernicze*. Nie powinniśmy natomiast mieć problemu ze zrozumieniem istoty instytucji *die Einsetzung eines Ersatzerben (der Ersatzerbe – spadkobierca zastępczy)*, albowiem w tym przypadku mamy do czynienia ze znanym nam z art. 963 polskiego Kodeksu cywilnego *podstawieniem testamentowym zwykłym*.

Niemieckie prawo testamentowe nie zna zapisu *windykacyjnego*. Wyjaśniając istotę tej instytucji niemieckojęzycznemu klientowi, musimy dołożyć starań, aby nie wprowadzić go w błąd. W tłumaczeniu należy odwołać się do niemieckiego znaczenia terminów *zapis (das Vermächtnis)* i *windykacja (die Vindikation)* i utworzyć termin *das Vindikationsvermächtnis*, którym posługują się prawnicy doradzający niemieckojęzycznym obywatelom powiązanym gospodarczo z Polską. I chociaż można narazić się na zarzut, że jest to kalka językowa, to jednak praktyka ta – polegająca na utworzeniu w procesie przekładu nowego nieznanego niemieckojęzycznemu odbiorcy terminu – zasługuje na aprobatę, ponieważ jego obce brzmienie samo w sobie stanowi przekaz, że termin ten dotyczy instytucji nieznannej w niemieckim porządku prawnym.

W tłumaczeniu terminu *zapis zwykły* na język niemiecki, oprócz wariantu *das Vermächtnis*, można spotkać również wariant *das gewöhnliche Vermächtnis (dosł. zapis zwykły wzgl. zwyczajny)*. Ponieważ niemiecki *Vermächtnis* w swej istocie odpowiada polskiemu *zapisowi zwykłemu*, termin dwuczłonowy należy uznać za niewłaściwy. Jego używanie

rodzi niebezpieczeństwo nieporozumienia wynikające z fałszywej sugestii, że zapis zwykły stanowić miałby instytucję nieznaną prawu niemieckiemu, różniącą się od zapisu uregulowanego w niemieckim Kodeksie cywilnym.

Na uwagę zasługują także terminy służące do określania osób występujących w postępowaniu spadkowym. W prawie polskim nazwa osoby obciążonej zapisem, czyli *zapisobierca*, jest kalką językową niemieckiego odpowiednika *der Vermächtnisnehmer (das Vermächtnis – zapis, nehmen – brać)*. W tym miejscu należy zachować czujność i nie przenosić tej zasady na *spadkobiercę i spadkodawcę*, albowiem w tym przypadku nie mamy do czynienia z kalką językową. Niemiecki spadkodawca to nie *der Erbgeber** tylko *der Erblasser*, zaś spadkobierca to nie *der Erbnehmer** tylko po prostu *der Erbe*.

W polskim porządku prawnym śmierć spadkodawcy określana jest eufemistycznie *otwarcie spadku*. Również niemiecki ustawodawca ukuł specjalny termin prawny na określenie śmierci spadkodawcy. Oto w niemieckim języku prawnym wyraz śmierć zastępuje się terminem, który w dosłownym tłumaczeniu można określić jako zaistnienie przypadku dziedziczenia (*der Eintritt des Erbfalls*). Z uwagi na fakt, że zarówno niemiecki termin *der Erbfall, jak i* polski termin *otwarcie spadku* oznaczają ten sam stan faktyczny, w praktyce należy traktować powyższe dwa terminy jako ekwiwalenty i w przekładach na język polski nie powinno się stosować terminu *przypadek dziedziczenia*. Podobnie w przekładach na język niemiecki nie należy używać terminu *otwarcie (die Eröffnung)*, ponieważ wariant ten może wprowadzać czytelnika w błąd, z uwagi na występujące w niemieckim Kodeksie cywilnym kolokacje np. z *otwarcie*





Fot. Esin Deniz – Freepik.com

testamentu (*die Eröffnung des Testaments* – § 2263 BGB).

Pojęciem nierozzerwalnie związanym z prawem spadkowym jest „sukcesja”, czyli „następstwo prawne”. Należy przez to rozumieć wstąpienie w ogół lub w część praw i obowiązków poprzednika. W przypadku wstąpienia w ogół praw i obowiązków mamy do czynienia z tak zwaną sukcesją uniwersalną, w przypadku części praw i obowiązków – z sukcesją syngularną. Instytucja sukcesji w Niemczech oparta jest na bardzo podobnych zasadach. Również na gruncie prawa niemieckiego różniamy sukcesję syngularną (*die Einzelrechtsnachfolge, die Singularsukzession*) oraz uniwersalną (*die Gesamtrechtsnachfolge, die Universalsukzession*).

Kolejna instytucja prawa spadkowego, o której nie sposób nie wspomnieć w niniejszym opracowaniu, to *polecenie*. Termin ten, ze względu na swoją jednoznaczność, nie powinien nastęrczać problemów translacyjnych. Instytucja polecenia w niemieckim Kodeksie cywilnym figuruje pod nazwą *die Auflage*, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza *nałożenie* (*np. obowiązkowi, ciężaru*). Podczas tłumaczenia na

język polski należy z oczywistych względów odstąpić od tłumaczenia dosłownego i zastosować wariant odpowiadający brzmieniu polskiemu odpowiednikowi kodeksowemu.

Termin *powołanie do spadku* pojawia się w art. 926 KC i ze względu na swoją jednoznaczność nie wymaga szerszego omówienia. Należy jednak wspomnieć na marginesie, że osoba powołana do spadku co do zasady staje się spadkobiercą. Niemiecki Kodeks cywilny stosuje dla opisu analogicznej sytuacji również *powołanie do spadku* (*die Berufung zum Erbe*) Jednak w prawie niemieckim powyższe zdarzenie prawne określane jest częściej jako *powołanie w charakterze spadkobiercy* (*die Berufung als Erbe*).

Jak wskazano na wstępie, pomimo dużego podobieństwa w zakresie spadkobrania na gruncie prawa polskiego i niemieckiego, można natknąć się na *falszywych przyjaciół*, dlatego serdecznie zachęcam, aby przy zgłębianiu wiedzy na temat obcego porządku prawnego nie polegać jedynie na słownikach i tłumaczeniach maszynowych, lecz próbować wczytać się w oryginalne teksty źródłowe. •

Nowe odcinki podcastu „Prawo a nowe technologie”

r. pr. **Wojciech Lamik**

Za nami kolejne odcinki podcastu „Prawo a nowe technologie” prowadzonego przez Komisję ds. Nowych Technologii i Transformacji Cyfrowej. W 2023 r. w prawie nowych technologii odbędą się kolejne ważne zmiany – konieczna będzie implementacja na grunt polskiego prawa wielu nowych przepisów unijnych (np. Dyrektywa NIS-2 czy Dyrektywa DORA). Z początkiem nowego roku rozpoczyna się stosowanie innych ważnych regulacji (np. Akt o Usługach Cyfrowych). A to dopiero wierzchołek góry lodowej!

Z radością informujemy, że podcasty zostały bardzo ciepło przyjęte przez naszych słuchaczy. Tym samym dostaliśmy „zielone światło” do rozpoczęcia drugiego sezonu! Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które wspierają ten projekt ☺

Ponownie udało nam się zaprosić do nagrywania kolejnych odcinków podcastu wielu cenionych specjalistów z zakresu prawa nowych technologii.

Odcinek 15

Marta Dargas-Draganik – radca prawny, doktor nauk prawnych, absolwentka studiów podyplomowych „Prawo nowych technologii” w Instytucie Nauk Prawnych



Polskiej Akademii Nauk, stypendystka China Youth University of Political Studies w Pekinie. Wykładowca w Wyższej Szkole Administracji i Biznesu w Gdyni, zastępca Przewodniczącej Komisji ds. Nowych Technologii, członek Komisji ds. współpracy z zagranicą oraz Komisji ds. doskonalenia zawodowego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Gdańsku, pełnomocnik zarządu ds. współpracy z Chinami Pracodawców Pomorza – podczas tej rozmowy poruszyliśmy dwa tematy: 1) Konferencja „Business, Algorithm, Law” – wydarzenia poświęconego zagadnieniom na styku prawa i biznesu nowych technologii, które przyciągnęło wielu ekspertów z całego świata (również członkowie naszej Komisji byli na nim obecni, a relacja z tego

eventu znajduje się w poprzednim numerze); 2) rozwój prawa nowych technologii w 2022 r., a także wyzwania w tej dziedzinie w 2023 r.

Odcinek 16

Grzegorz Leśniewski – adwokat, współpólnik zarządzający w kancelarii Leśniewski Borkiewicz Kostka & Partners, wiceprzewodniczący komitetu FinTech przy Polskiej



Łzbie Informatyki i Telekomunikacji, pracując z tematami będącymi punktem styku prawa i technologii od 11 lat – tematem rozmowy była reforma prawa konsumenckiego, jaka zaszła w polskim prawie przez implementację przepisów unijnych, w tym dyrektywy Omnibus.

Odcinek 17

Odcinek 17 to pierwszy odcinek drugiego sezonu. **Jacek Figuła** – inwestor i szef sprzedaży firmy Billon, firmy, która tworzy innowacyjne rozwiązania pieniądza elektronicznego i zarządzania danymi opartymi o własną strukturę danych

rozproszonych – blockchain. Również inwestor i doradca firm z obszaru cyber-security. Wcześniej, przez ponad 25 lat, szef sprzedaży w międzynarodowych korporacjach: Cisco, UPC, Nortel, DEC i Siemens. Ostatnio w Cisco odpowiedzialny za sprzedaż usług i innowacyjnych projektów konsultingowych w Europie Środkowo-Wschodniej. Absolwent studiów MBA w Polish Open University – Thames Valley University w Londynie i EFP – Francusko-Polskiej Wyższej Szkoły Nowych Technik



Informatycznych – w tym odcinku rozmawialiśmy o technologii blockchain w ujęciu biznesowym i technologicznym; dowiedzieliśmy się także o wielu sukcesach polskiego biznesu na tym polu.

Odcinek 18

Xawery Konarski – adwokat, ekspert prawny z ponad 20-letnim doświadczeniem w dziedzinie nowych technologii. Jest Senior Partnerem i współzałożycielem Kancelarii Adwokackiej Traple Konarski Podrecki i Wspólnicy. Pan Mecenas jest wiceprezesem Polskiej Izby Technologii Informatycznych i Telekomunikacji (PIIT)



oraz prezesem Stowarzyszenia Prawnego Nowych Technologii. Jest członkiem International Network of Privacy Law Professionals, International Technology Law Association oraz Stowarzyszenia Inspektorów Ochrony Danych. Jest również autorem kilkudziesięciu publikacji naukowych z zakresu nowych technologii i prawa ochrony danych osobowych oraz redaktorem naczelnym Kwartalnika Prawa Nowych Technologii, wydawanego przez C.H. Beck – omówiliśmy problematykę zmian, jakie zajądą w reklamach internetowych za sprawą unijnego Aktu o Usługach Cyfrowych, w tym stosowania dark patterns („zwodniczych interfejsów”).

Odcinek 19

Dariusz Szostek – radca prawny, profesor Uniwersytetu Śląskiego (WPIA i Cyber Science Center), ekspert Parlamentu Europejskiego w European Parliament’s Artificial Intelligence Observatory oraz członek Blockhaton Forum w European Union Intellectual Property Office, partner w Kancelarii Szostek_Bar i Partnerzy, specjalista prawa nowych technologii, autor pierwszej na polskim rynku monografii


naukowej o prawnych aspektach blockchain – mieliśmy przyjemność porozmawiać z naszym gościem o blockchainie w ujęciu prawnym oraz o smart contract.

* * *

Przed nami jeszcze więcej odcinków dotyczących bieżących problemów związanych z prawem nowych technologii. W tym roku będzie także więcej odcinków naszego podcastu – aż 23!

Wszystkie odcinki możecie odsłuchać na Spotify (link: <https://open.spotify.com/show/5hUJdOY2VfxpUcCAsH6Lg8?si=1373c1663d154a14>) oraz na portalu e-learningowym naszej Izby wrocławskiej.

Jeżeli macie propozycje co do tematów kolejnych odcinków, dajcie nam znać, np. poprzez wysłanie do nas wiadomości w mediach społecznościowych (Facebook i LinkedIn) Komisji ds. Nowych Technologii i Transformacji Cyfrowej OIRP we Wrocławiu lub poprzez e-mail wlamik@oirp.wroclaw.pl.

 Do usłyszenia! •

Przyszłość chmury na polskim rynku finansowym

r. pr. **Bartłomiej Ofierski**

W ramach wprowadzania nowych technologii oferujemy przeniesienie klienta do chmury. 

Zakład Pogrzebowy A.S. Bytom¹

Jak zaświeci, będzie świecić.

Porzekadło ludowe

...And cloud for all

Termin *chmura* już kilka lat temu na stałe zagościł w powszechnej świadomości Polak i Polaków, często odbierany obecnie w pierwszym skojarzeniu, nie jako zjawisko atmosferyczne, a zjawisko w świecie IT. Wprawdzie Polska, jeżeli chodzi o stopień adopcji chmury wśród przedsiębiorców, konkludując wprost, nadal raczej dołącza w statystykach UE, jednak z drugiej strony – pomimo braku sprzyjającej koniunktury gospodarczej – nie ustaje w pędzie ku transformacji cyfrowej i wdrażaniu innowacji technologicznych w obszarze IT. Nie inaczej dzieje się wśród podmiotów na rynku finansowym.

Wprawdzie koncepcja chmury obliczeniowej (ang. *cloud computing*, zwana w niniejszym artykule *chmurą*) jako technologii w obszarze IT, powstała już ponad pół

wieku temu, jednak to dziś właśnie jesteśmy świadkami osiągnięcia kolejnego kamienia milowego w historii wykorzystania chmury. Dla porządku i w telegraficznym skrócie: chmura (w ujęciu usługowym) polega na zdalnym udostępnianiu klientom przez dostawcę IT zasobów obliczeniowych (np. sieci, serwerów czy aplikacji), najczęściej za pośrednictwem Internetu. Jedne z największych zalet korzystania z chmury to: brak konieczności utrzymywania własnej infrastruktury (odejście od modelu *on-premise*) i związany z tym częsty model korzystania *pay per use*, skalowalność (automatyczne przydzielanie mocy obliczeniowej według potrzeb, niemal bez ograniczeń), jak również szybkość wdrożenia rozwiązań chmurowych. Już choćby w kontekście powyższego trudno się dziwić, że w dobie pandemii i lockdownu chmura istotnie wpłynęła na możliwość przełączenia się świata w tryb zdalny. Co więcej, tak jak filmowy *Matrix* nie może istnieć bez zasilającego go inkubatora pod spodem, tak samo możemy skonstatować, że chmura stanowi swoisty inkubator dla przełomowych technologii,

¹ Profil Zakładu Pogrzebowego A.S. Bytom na Facebooku, słynącego z czarnego humoru, wpis z 23 lipca 2019 r., <https://www.facebook.com/bytom-pogrzeby/> [dostęp: 25 lutego 2023].

takich jak metawersum, uczenie maszynowe i sztuczna inteligencja (AI) czy technologia kwantowa.

Oczywiście korzystanie z chmury nie jest wolne od ryzyk, w tym ryzyk prawnych. Przykładowa lista „wyzwań” z tym związanych w relacjach B2B (ze strony klienta) to m.in.: adhezyjność umów oferowanych przez większość dostawców chmurowych (*take it or leave it*), dylematy związane z rozproszeniem danych lub brakiem kontroli nad danymi czy ryzyko uzależnienia od dostawcy i trudności z wyjściem z umowy (*vendor lock-in*).

W końcu tej części pozwolę sobie jeszcze zwrócić uwagę na kilka istotnych aspektów sprzyjających klimatowi adopcji chmury w Polsce. Od strony komercyjnej (i niezależnie od rosnącego popytu), rynek polski staje się swoistym hubem technologicznym; motorem rozwoju są z jednej strony olbrzymie inwestycje globalnych graczy na rynku chmurowym (warto tu wspomnieć o Polskiej Dolinie Cyfrowej Microsofta, w tym budowie regionu Poland Central czy otwartym już regionie Google Cloud oraz *Warsaw Hub*), a z drugiej próba stworzenia dla nich konkurencji przez mniejszych graczy, w tym w ramach lokalnych inicjatyw. Na to wszystko nakłada się coraz większa aktywność organów UE (i państw członkowskich) podejmujących, ze wszech miar słuszne inicjatywy, mające na celu m.in. rozwój rynku lokalnego czy stworzenie ram prawnych zabezpieczenia interesów podmiotów z UE korzystających z chmury, w tym względem globalnych graczy.

...And for the financial market, too

Klimat powyższych rozważań może być przeniesiony również na grunt rynku

finansowego w obrębie UE, przy czym tu na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia związane z otoczeniem regulacyjnym i dynamiką jego zmian.

Na przykładzie rynku polskiego – korzystanie przez podmioty nadzorowane (podlegające nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego) z usług ICT wiąże się najczęściej z pojęciem outsourcingu regulowanego i jest obwarowane dodatkowymi wymogami, wynikającymi z:

1. *hard law* – w szczególności przepisów sektorowych (np. Prawo bankowe, UDUR, UFI),
2. aktów *soft law* (wytyczne, rekomendacje, etc.) wydawanych na poziomie krajowym przez Komisję Nadzoru Finansowego (KNF), a na poziomie UE przez europejskie organy nadzoru (np. EBA, ESMA).

Polska jest najprawdopodobniej jedynym (do tej pory) państwem członkowskim UE, w którym organ nadzoru (KNF) zdecydował się na wydanie kompleksowych wytycznych dla podmiotów nadzorowanych w zakresie korzystania przez nie z usług chmurowych (obok innych, *generalnych* wytycznych dot. np. obszarów IT czy ryzyka operacyjnego; na przykładzie banków mowa odpowiednio o Rekomendacji D oraz M). Owe kompleksowe wytyczne zostały ujęte w Komunikacie UKNF dotyczącym przetwarzania przez podmioty nadzorowane informacji w chmurze obliczeniowej publicznej lub hybrydowej (aktualna wersja Komunikatu pochodzi z 2020 r.).

Całokształt krajobrazu regulacyjnego, w kontekście obszaru ICT, niestety budzi w Polsce ambiwalentne odczucia. Z jednej strony mamy akty *soft law*, często wychodzące (lub starające się wychodzić) naprzeciw nowoczesnym trendom i standardom w zarządzaniu bezpieczeństwem

IT, powiązanych z zarządzaniem ryzykiem operacyjnym, a z drugiej – gęszcz różnicowanych przepisów sektorowych, które nie przystają do dynamiki cyfryzacji i jawią się obecnie jako ewidentne bariery regulacyjne.

Pomimo tego, że mamy do czynienia z jednym rynkiem, razi brak jednolitości i funkcjonowanie różnych standardów dla różnych branż; dotyczy to przepisów w zakresie outsourcingu, w tym odpowiedzialności, zawiadomienia KNF, podoutsourcingu (od całkowitego zakazu poprzez ograniczenie łańcucha outsourcingowego, aż po jego uwolnienie, w zależności od ustawy sektorowej), jak również przepisów dot. tajemnic prawnie chronionych (np. bankowa, ubezpieczeniowa, zawodowa), w szczególności pod kątem możliwości ich udostępniania podoutsourcerom.

...Finally, it's DORA...

By rozpocząć od pozytywnego akcentu – istnieje remedium na bolączki opisane w poprzedniej części, a tym remedium jest DORA (*Digital Operational Resilience Act*). Oto doczekaliśmy się na rynku finansowym unijnego rozporządzenia, bezpośrednio skutecznego, które w sposób kompleksowy (podobnie jak ochrona danych osobowych w RODO) reguluje zagadnienia ciągłości i bezpieczeństwa obszaru ICT podmiotów nadzorowanych (w tym korzystania z usług ICT, również chmurowych), z uwzględnieniem ich bezpieczeństwa operacyjnego i kładąc akcent na zarządzanie ryzykiem. DORA weszła w życie 16 stycznia 2023 r., jednak będzie stosowana od 17 stycznia 2025 r. (po okresie dostosowawczym). Stanowi ona element *digital finance package* ogłoszonego przez KE we wrześniu 2020 r. (obok m.in. rozporządzenia w sprawie rynków kryptoaktywów). W kontekście korzystania z chmury

warto wspomnieć, że obok DORA znaczenie będą miały również inne regulacje na poziomie unijnym, m.in. dyrektywa NIS2, Data Act, czy stosowane już od kilku lat RODO.

Dlaczego zatem to właśnie DORA jawi się jako remedium na nasze polskie bolączki związane z ICT i jak to się ma do przyszłości chmury na rodzimym rynku finansowym?

Pomimo że DORA, jako akt uniwersalny, nie zawiera przepisów odnoszących się do outsourcingu czy tajemnic prawnie chronionych, właściwych przepisom krajowym, to z uwagi na jej kompleksowość – stwarza niepowtarzalną okazję dla ustawodawcy polskiego, by uporządkować i ujednoczyć przepisy, eliminując wspomniane wcześniej bolączki. W jaki sposób to powinno nastąpić? W prosty sposób – otóż w każdym przypadku, gdy outsourcing podmiotu nadzorowanego ma związek z korzystaniem z usługi ICT, powinna mieć zastosowanie wyłącznie DORA (jako *lex specialis*), a przepisy krajowe powinny podlegać wyłączeniu, tym bardziej że zasady wynikające z DORA (m.in. zarządzanie ryzykiem związanym z zewnętrznymi dostawcami usług ICT) odnoszą się do każdego rodzaju usług bez powiązania z przetwarzaniem tajemnic lub *core business*. DORA swoim zakresem obowiązywania powinna zatem *pochłonąć* wspomniane regulacje, w tym oczywiście akty *soft law*, na czele z Komunikatem *chmurowym*. Powinny wówczas zniknąć dylematy dot. m.in. dopuszczalności outsourcingu, łańcucha outsourcingowego, etc. Z pewnością wyjdzie to na zdrowie rynkowi. Trzymajmy kciuki za ustawodawcę i nadzorcę, i tak już jesteśmy obciążeni długiem technologicznym, a mimo to, kończąc akcentem poetyckim, wznosimy skrzydła i wzbijamy się do lotu ku chmurze. •

Prawo autorskie a metawersum i sztuczna inteligencja

apl. radcowski **Bartosz Radusiewicz**

Metawersum stanowi nowe wydanie Internetu – przestrzeni bez ograniczeń, tzw. Internet

3.0. Pojęcie metawersum po raz pierwszy zostało użyte w powieści z roku 1992 pt. „Zamieć”, autorstwa Neala Stephensona.

Przy wsparciu technologii wirtualnej rzeczywistości – np. gogli VR – użytkownicy mogą wchodzić w interakcje pomiędzy sobą. Natomiast wspomniane gogle VR (ang. *Virtual Reality*) nie są niczym innym jak „okularami” wyświetlającymi trójwymiarowy obraz rzeczywistości stworzonej komputerowo wraz z dźwiękiem ambisonicznym. Kluczowym założeniem metawersum jest zbliżenie go do świata rzeczywistego, a tym samym usunięcie barier pomiędzy nim, a światem wirtualnym. Metawersum umożliwia odwiedzanie sklepów, banków lub muzeów. Obecnie swoje cyfrowe placówki otworzył np. Samsung – sklep 837, NIKE oraz PKO Bank Polski – oddział Rotunda. Co ciekawe, Światowe Forum Ekonomiczne (WEF), Accenture i Microsoft na dorocznym spotkaniu w roku 2023 zaprezentowali globalną wioskę współpracy (ang. *Global Collaboration Village*) osadzoną w metawersum, która ma na celu zgromadzenie organizacji z całego świata dla współpracy

i stawienia czoła palącym, globalnym wyzwaniom przy użyciu najnowszej technologii Metaverse.

Nastająca era metawersum będzie mieć ogromny wpływ na wszelkie aspekty społeczeństwa. Stworzyła możliwość wejścia swoim awatarem do sklepu, a następnie przymierzenia oraz kupienia ubrań, które zostały stworzone przez prawdziwą markę odzieżową, np. NIKE. Takie czynności w świecie wirtualnym będą powodować zawieranie transakcji o doniosłości prawnej.

Metawersum, pomimo wielu korzyści, jakie niesie za sobą, to także niezwykle duże wyzwanie dla świata prawniczego. Rozwiązania oparte na wirtualnym świecie generują wiele ryzyk, chociażby w zakresie prawa autorskiego oraz szeroko rozumianej własności intelektualnej.

Opisane powyżej metawersum, w połączeniu z regulacjami świata prawnego, skłania do szerszego spojrzenia na świat wirtualny przez pryzmat prawa autorskiego. Dodatkowo jednym z aspektów, jaki pojawia się w ramach problematyki meta świata, jest sztuczna inteligencja, która generuje kolejne problemy natury prawnej.





Fot. Hein – Rawpixel.com

Prawo Stanów Zjednoczonych a metawersum

Stany Zjednoczone stanowią lidera rozwoju nowych technologii. Czy również tamtejszy system prawny nadąży za trendami rynku technologicznego, a szczególnie za meta światem?

Stanowy ustawodawca w prawie autorskim nie zawarł wyraźnego wymogu, aby autorem był człowiek, w przeciwieństwie do tamtejszego prawa patentowego. Na kanwie wspomnianych przepisów, jeden z tamtejszych sądów uznał w wyroku, że sztuczna inteligencja nie może być uznana za wynalazcę patentu. Podobne stanowiska podzielać inne sądy oraz Urząd Praw Autorskich Stanów Zjednoczonych, które także odmawiają rejestracji utworów niestworzonych przez człowieka. Wszelkie utwory, które powstały bez czynnika ludzkiego, a wyłącznie przy pomocy zwierząt lub roślin, nie są objęte prawami autorskimi. Przenosząc to założenie na grunt metawersum, jeżeli w cyfrowym świecie

zostaną wytworzone utwory przy pomocy wirtualnych kreatorów (tj. przez sztuczną inteligencję), jednocześnie bez ludzkiej ingerencji, nie zostaną objęte ochroną prawnautorską lub ochroną pochodzącą z innych gałęzi własności intelektualnej. Będzie to implikować problemy po stronie twórcy, gdyż nadzór nad naruszeniem praw autorskich w metawersum będzie utrudniony.

Jak kreuje się sytuacja polskiego systemu prawnego?

Polska ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych w art. 8 ust. 1 statuuje tzw. zasadę twórcy – prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Tym samym podmiotem prawa autorskiego jest „twórca”. Kim on jest? Ustawodawca nie udziela na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Nadaje temu pojęciu kilka różnych znaczeń, obejmując za każdym razem różny krąg podmiotów – od rzeczywistego twórcy do jego następców prawnych,

spadkobierców czy osób bliskich. Mając na uwadze zamiysł ustawodawcy należy uznać, że za twórcę może być uznana wyłącznie osoba fizyczna, czyli nie komputer, maszyna lub osoba prawna. Co również istotne, to sposób ujęcia przedmiotu praw autorskich w ustawie o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Ochrona praw autorskich przysługuje każdemu przejawowi działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalonemu w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Czy opierając się na definicji utworu oraz założeniu, że każdy byt zamieszczony w metawersum, spełniający łącznie ww. przesłanki można uznać, że podlega ochronie? Czy wspomniana ochrona prawnoautorska przysługuje niezależnie od tego, kto lub co ten twór stworzyło? Czy może byłaby to zbyt daleko idąca wykładnia? Czy implikowałoby to wiele konsekwencji w przyszłości? Na razie jesteśmy dopiero u progu wkraczania do metawersum, przez co trudno wyobrazić sobie wszelkie możliwe implikacje tego założenia.

Komparując dwa powyższe systemy prawne – amerykański i polski, można z łatwością stwierdzić, że żaden z nich nie przewiduje ochrony prawnoautorskiej dla utworów wytworzonych przez sztuczną inteligencję. Rzutuje to na metawersum, gdyż meta świat w dużej części bazuje na rozwiązaniach opartych o sztuczną inteligencję.

Na marginesie warto wspomnieć rezolucję Parlamentu Europejskiego z dnia 20 października 2020 r. w sprawie praw własności intelektualnej w dziedzinie rozwoju technologii sztucznej inteligencji, która wskazuje na konieczność objęcia ochroną prawną utworów tworzonych przez technologię sztucznej inteligencji, aby tym samym zachęcić do inwestowania w tę

formę twórczości i zwiększyć pewność prawną społeczeństwa.

Jednak wirtualny świat to nie jedynie sztuczna inteligencja. Wiele pracy czeka twórców, którzy nie uwzględnili możliwości wykorzystania ich utworów w świecie wirtualnym. Konieczna będzie weryfikacja umów licencyjnych pod kątem dostosowania do nowych potrzeb. Kolejna kwestia, która będzie wymagała wnikliwości po stronie licencjodawców, to weryfikacja treści licencji, czy dany licencjodawca jest faktycznie uprawniony do korzystania i dalszego licencjonowania utworów w metawersum. A co w przypadku naruszenia praw autorskich? Jak należy rozumieć szkodę w świecie meta? Jaki podmiot będzie stał na straży praw użytkowników metawersum? Czy w przypadku doznania szkody w świecie wirtualnym będziemy mogli dochodzić swoich praw w świecie rzeczywistym? Gdzie nastąpi naprawienie szkody, w świecie rzeczywistym czy w metawersum?

Niestety, przepisy prawa powstają stanowczo zbyt późno, a inwestorzy skazani są na stosowanie istniejących instrumentów prawnych, których dopasowanie stanowi trudność. Jest to powszechny problem nowych technologii.

* * *

Powyższy tekst jest jedynie krótkim wstępem do tematu praw autorskich w metawersum. Odpowiedź na pytanie, czy warto zainteresować się i rozwijać ten temat wydaje się dosyć jednoznaczna. Popularność świata wirtualnego stale rośnie. Nowe technologie i sprzęt o nie wzbogacony ułatwiają wejście do tego świata. Powstające metawersum wymusza na systemie prawnym wdrożenie nowych regulacji prawnych. ●

Od AI do AGI.

Ryzyka szerszego stosowania SI w zawodach prawnych na drodze jego rozwoju

apl. radcowski **Maciej Białas**

Przełom roku 2022 i 2023 to moment dla wielu z nas bez precedensu. Abstrahując od ogólnoświatowych wyzwań dla bezpieczeństwa i ładu międzynarodowego, był to czas, w którym po raz pierwszy można było powiedzieć z dużą dozą pewności, że sztuczna inteligencja (SI) przebiła się do ogólnej świadomości społeczeństwa, a to wszystko za sprawą jednego narzędzia stworzonego przez OpenAI – chatbota ChatGPT.

To z pozoru banalne narzędzie, które technicznie stanowi przykład generatywnego, wstępnie wytrenowanego transformatora lub – w języku bardziej zrozumiałym dla przeciętnego odbiorcy – modelu językowego wykorzystującego uczenie maszynowe do generowania tekstu. Tym samym jest to rodzaj SI z ograniczoną pamięcią, wstępnie przyuczonej do udzielania konkretnych odpowiedzi, ale imitującej – po przyuczeniu – w przekonujący sposób dyskusję z drugim człowiekiem. To, co jest tutaj kluczowe to fakt, że taka forma SI jest nadal stosunkowo prosta. Pomimo tego zdążyła, już wywołać nie tylko globalne poruszenie, ale i niekiedy duże kontrowersje. Przyjrzyjmy się zatem, jakie ryzyka

niesie ze sobą tego typu technologia, która z pewnością będzie coraz szerzej stosowana w zawodach prawniczych.

Prostota rozmowy

Tak jak już wspomniałem, ChatGPT jest stosunkowo prostym narzędziem, które opiera się o predefiniowaną bazę danych oraz uczenie od zespołu twórców, którzy poddawali inicjalne odpowiedzi chatbota ocenie i pozwolili mu – tym samym – wykształcić model komunikacji możliwie najbardziej wiarygodny. Pomimo tego SI stojąca za chatbotem potrafi zaskoczyć, mając zdolności nie tylko do reagowania na zadane pytania, ale i tworzenia własnych, często niemających nic wspólnego z rzeczywistością koncepcji na podstawie posiadanej wiedzy. ChatGPT da się sprokocować, chociażby do przedstawienia nam nieistniejącego podatku, przy jednoczesnym zachowaniu formy komunikacji, która nieświadomego użytkownika mogłaby wprowadzić w błąd. Podatek od nadmiernego myślenia? Dla chatbota to nie wyzwanie, a oczywistość. Tutaj pojawia się jednak pierwsza kontrowersja i ryzyko, które niesie ze sobą szersze



Fot. Knssr2 – Freepik.com

stosowanie SI. Odpowiednio sprowokowane, jest ono zdolne do generowania odpowiedzi, które uchodzą za obraźliwe oraz skrajnie niepoprawne. Pomimo nałożonych przez producenta blokad, ChatGPT wychwalało już m.in. rosyjską inwazję na Ukrainę, udzielało instrukcji jak przygotować koktajl Mołotowa, zbudować bombę atomową czy wybierało argumentację neo-nazistowską w toku dyskusji z użytkownikiem¹. Ta pozornie „wolna wola” SI do kreowania wypowiedzi z dostępnej dla niej bazy słów może zostać formalnie ograniczona, jednakże zakładając zdolność do uczenia maszynowego, wykluczenie wypaczenia reakcji narzędzia może okazać się całościowo niemożliwe. Tym samym, przy odpowiedniej determinacji użytkownika, zmuszenie chatbota do wyrażenia teorii możliwie najbardziej

skandalicznej lub niedorzecznej nigdy nie trafi do sfery fikcji.

Nawiązując do powyższego, należy spojrzeć na chatboty oparte na GPT z perspektywy zawodów prawniczych. Już na pierwszy rzut oka SI oferuje w tym wypadku możliwość np. zaoszczędzenia czasu i wkładu pracy w pierwszy kontakt z klientami. Nietrudno wyobrazić sobie wdrożenia chatbota, który pozwalałby potencjalnemu usługobiorcy przedstawić swoją sprawę i uzyskać m.in. informację o rokowaniach i możliwości podjęcia się niej przez daną kancelarię, a także zintegrować takie rozwiązanie, chociażby z kalendarzem radcy prawnego. Ponadto już na chwilę obecną samo ChatGPT jest w stanie udzielić wyjaśnień na temat prostych zagadnień prawnych (aczkolwiek często błędnie lub „kreatywnie”), co mogłoby potencjalnie odciążać prawnika w zakresie tłumaczenia np. koncepcji roszczeń konsumenta wobec przedsiębiorcy już w trakcie spotkania, bowiem takowe byłyby znane klientowi już z pierwszego kontaktu z SI.

¹ Alan Woods, *I wrote a story about ChatGPT's AI. Then I dared it to write a better one*, 10 grudnia 2022, <https://www.thestar.com/news/canada/2022/12/10/i-wrote-a-story-about-chatgpt-s-ai-then-i-dared-it-to-write-a-better-one.html> [dostęp: 26 lutego 2023].

Takie zastosowanie, chociaż ograniczone technicznie, może pozwolić na usprawnienie codziennej pracy, integrując platformę pierwszego kontaktu z aspektem planowania pracy, rodząc przy tym jedynie pytania o ryzyko potencjalnych błędów natury technicznej. Te jednak, szczególnie przy założeniu stosowania uczenia maszynowego, z czasem najpewniej mogłyby zostać w znacznym stopniu wyeliminowane.

Omylne jak człowiek

Na obecnym etapie rozwoju SI należy zwrócić uwagę na pojęcie błędu poznawczego, rozumianego jako ludzka tendencja, tj. wpływ naszych emocji i uczuć na proces decyzyjny². Błąd ten jest o tyle niebezpieczny, że nie manifestuje się w żaden łatwy do wykrycia sposób, pozostając w podświadomości. Z tego powodu ryzyko podobnego działania po stronie SI pojawia się w dwóch aspektach. Po pierwsze, jest ona tworem ludzkim, przez co fundamentalnie powstaje pod wpływem rzeczoności błędu. Tym samym SI sama działa poniekąd w oparciu o procesy myślowe swojego autora, czego doskonałym przykładem są wspomniane kontrowersje związane z ChatGPT. Kompleksowy model, tworzony na wzór ludzkiego myślenia, siłą rzeczy zawierać będzie bowiem naturalne dla nas własne przekonania i poglądy, które mogą nie być wprost manifestowane np. w formie bazy danych, ale mogą ujawnić się na gruncie algorytmu stworzonego na jego potrzeby. Dla ludzi naturalnym jest bowiem skłanianie się ku takiej interpretacji rzeczywistości,

którą postrzegamy za najbardziej logiczną i spójną na gruncie posiadanej przez nas wiedzy. Takie podejście przekazujemy równie naturalnie tworzonej przez nas SI. Drugi, równie problematyczny aspekt to fakt, że SI będzie musiała pogodzić fakt pozostawania pod wpływem jednego błędu poznawczego, z możliwością jego wykrycia w momencie wejścia w interakcję z użytkownikiem końcowym, który to sam również pada jego ofiarą. Dostyc ironicznie, na co wskazuje wielu publicystów³, SI w tym aspekcie jest wyjątkowo ludzka – dzieli bowiem z naszym ludzkim myśleniem jego fundamentalną skazę. Obecnie nie jest też jasne, czy możliwe jest, nawet zakładając pełną świadomość istnienia błędu poznawczego, całkowite pozbycie się go w przypadku SI. Tym samym fakt ten należy traktować jako zasadnicze ryzyko w szerszym jej stosowaniu.

SI a zawody prawnicze

Ryzyka związane z SI, szczególnie przeniesione na grunt świata zawodów prawniczych, z pewnością nie ograniczą się niestety do powyższych. Kolejne stopnie jej rozwoju zakładają bowiem powstawanie technologii maszyny zgodnych z teorią umysłu, a także maszyn samoświadomych. Te pierwsze rozwiązania testowane są już od 2016 roku (Sophia⁴) i zakładają zdolność rozumienia ludzkich myśli i uczuć wraz z umiejętnością podejmowania decyzji. Drugie, znacznie bardziej odległe i identyfikowane z koncepcją *General*

³ *ibidem*.

⁴ *Sophia*, strona internetowa Hanson Robotics, 2023, <https://www.hansonrobotics.com/sophia/> [dostęp: 26 lutego 2023] oraz *Sophia: A realistic humanoid robot*, strona internetowa Wevolver, 2023, <https://www.wevolver.com/specs/sophia-a-realistic-humanoid-robot> [dostęp: 26 lutego 2023].

² Daniel Fallmann, *Human Cognitive Bias And Its Role In AI*, 14 czerwca 2021, <https://www.forbes.com/sites/forbestechcouncil/2021/06/14/human-cognitive-bias-and-its-role-in-ai/?sh=33bb3eaf127b9> [dostęp: 26 lutego 2023].

Artificial Intelligence, to już najwyższy poziom zaawansowania, gdzie SI ma być zdolna do reagowania na otoczenie, zapamiętywania, a także kreowania swoich własnych przemysłów i działania podążając za procesami na wzór kognicji człowieka. Jak nietrudno się domyślić, taki stopień zaawansowania SI, gdzie jest ona zdolna do działania w sposób autonomiczny, z pewnością zyska zainteresowanie w świecie zawodów prawniczych. Możliwości wdrożenia obejmują m.in. doradzanie czy to pełnomocnikom, czy sędziemu w prowadzonych sprawach, potencjalnie nawet i wyrokowanie, które jednakże – w opinii autora – budziłoby znaczne wątpliwości moralne. Dehumanizacja procesu orzekania byłaby bowiem sama w sobie ryzykiem, jako że np. decydowanie o winie i jej stopniu pozbawione głębszej ludzkiej analizy, oparte de facto na materiale dowodowym zcyfrowanym, którego analizy podjęłaby się SI, mogłoby być oczywiście krzywdzące dla osoby stojącej przed wymiarem sprawiedliwości. Co więcej, odebranie prawa, będącego przecież tworem człowieka, od otaczającej nas rzeczywistości, miałoby potencjalnie wpływ na wypaczenie go i sprowadzenie do roli pewnego zestawu arbitralnych prawideł, a nie kompleksowego zbioru norm i orzecznictwa, które mają realny wpływ na codzienne życie każdego człowieka.

Niemniej jednak, za pożądane można postrzegać takie wykorzystanie SI, które prowadziłoby do optymalizacji procesów zachodzących w trakcie tworzenia i stosowania prawa. Zawody prawnicze, poza elementem interpretacyjnym, przepelnione są bowiem znaczną dozą działalności *stricte* odtwórczej, do której zaliczają się procesy takie jak archiwizacja czy *research* wykonywany przy wstępnym badaniu sprawy klienta. Praca ta, choć na początku potencjalnie w sposób niedoskonały,



Fot. Naypong – Freepik.com

z powodzeniem mogłaby sprowadzać się do wykorzystania narzędzi wspieranych przez SI, szczególnie jeżeli takowa miała by wbudowany element uczenia maszynowego. Intrygującym przykładem podobnego mechanizmu mogą być w tym przypadku już istniejące rozwiązania, które stosowane są przez korporacje świadczące usługi z zakresu analizy umów dla swoich klientów. Część z nich, w procesie codziennej pracy, stosuje bowiem z powodzeniem od lat systemy zarządzania umowami posiadające element prostej SI, która to wstępnie przeszukuje dokumenty pod kątem zdefiniowanych parametrów, wskazując chociażby kluczowe z punktu widzenia ryzyka klauzule umowne, a także pozwala na automatyczne przypisanie parametrów takich jak strony umowy, data jej zawarcia czy typ. Ponadto, narzędzia te wspierają uczenie maszynowe, pozwalając na wyrównaną kontrolę przez człowieka i stopniowe doskonalenie automatyzacji całego procesu. Jak nietrudno

zauważyć, taki system odciążyłby potencjalnie wiele mniejszych i średniej wielkości kancelarii, pozwalając na zorganizowanie chociażby wewnętrznych umów z klientami i łatwą orientację w ich treści, wedle ustalonych wcześniej parametrów, w pewnym momencie de facto bez ingerencji ze strony pracownika. Takie banalne, ale jednocześnie wysoce efektywne zastosowanie SI w zawodach prawniczych jest doskonałym przykładem sytuacji, gdzie ryzyko błędu przyćmiewane jest przez realne korzyści w postaci uwolnienia czasu, który to następnie można przeznaczyć na doskonalenie pracy merytorycznej. Co ważne, wraz z rozwojem technologii automatyzacja tego typu będzie nie tylko łatwiejsza do wdrożenia i precyzyjniejsza, ale i znajdzie najpewniej zastosowanie do znacznie szerszej kategorii wspomnianych wcześniej czynności. W konsekwencji praca prawnika, szczególnie w indywidualnego lub działającego w małym zespole, będzie mogła skupić się na tym co kluczowe – świadczeniu pomocy prawnej sensu stricto.

Na zakończenie

Jeżeli w 2023 roku można używać jeszcze w jakimkolwiek kontekście zwrotu, że „coś jest pewne”, to pretendentem do tej roli będzie stwierdzenie, że mamy

do czynienia z początkiem złotego okresu dla SI. Dzięki formalnie prostym, a jednocześnie z perspektywy wcześniejszych doświadczeń wyjątkowo zaawansowanym rozwiązaniom, takim jak ChatGPT, sztuczna inteligencja po raz pierwszy stawia kroki w świadomości tak wielkiej części społeczeństwa. Tym samym ociepla się jej wizerunek, dzięki czemu nawet z zasady sceptycznie nastawieni zwolennicy teorii śmiercionośnej i żadnej władzy SI mogą dostrzec, że niesie ona ze sobą potencjał uwolnienia nas, chociażby, od wysoce powtarzalnych procesów, które dla wielu są zmorą świata zawodów prawniczych. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem i osoby operujące językami pozostającymi w domenie odrębnej od językoznawstwa poczynią dalsze postępy, to warto zaryzykować stwierdzenie, że SI w ciągu najbliższego dziesięciolecia osiągnie przełom. Ten dla nas – prawników, zwiastuje czasy, w których dane będzie nam robić więcej tego, do czego przyuczano nas przez lata, ale już bez zbędnego przerzucania wirtualnych stosów papieru z jednego końca biurka na drugi.

Na koniec, w ramach ciekawostki, jedno zdanie na temat nas od ChatGPT, który w jednym zdaniu miał powiedzieć, czy prawnicy są niezastąpieni. Cieszymy się, że chatboty nie zostały obdarzone jeszcze samoświadomością. ●

MA

Czy prawnicy są niezastąpieni?



Nie, chociaż prawnicy są bardzo pomocni i potrzebni w wielu sytuacjach, istnieją również inne sposoby na rozwiązanie problemów prawnych, takie jak samodzielne badanie przepisów prawnych lub korzystanie z alternatywnych metod rozwiązywania sporów, takich jak mediacja.

LegalTech

Ogólnopolska Konferencja
Naukowo - Szkoleniowa
- czyli nowe technologie
w praktyce prawniczej





Serdecznie zapraszamy do **przesyłania abstraktów**

na drugi dzień doktorancko-aplikancko-studencki
Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej Legal Tech –
czyli nowe technologie w praktyce prawniczej, która odbędzie się:

25–26 maja 2023 roku

na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

WYMOGI

-  Abstrakty mogą przysłać doktoranci, aplikanci radcowscy oraz studenci.
-  Długość abstraktów:
do **1000 znaków** ze spacjami.
-  Termin nadsyłania abstraktów:
28 kwietnia 2023 r.
-  Adres mailowy do przesyłania
abstraktów: legalnet@uwr.edu.pl

Wyniki: do 5 maja. Laureaci zostaną po-
wiadomieni indywidualnie drogą mailową.

WYSTĄPIENIA






Wystąpienia będą odbywały się stacjo-
narnie na Wydziale Prawa, Administracji

i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego
w dniu 26 maja 2023 r.

Informacje o możliwości wystąpienia na
konferencji zostaną przesłane mailowo
do 5 maja do wytypowanych osób, które
przesłały swoje abstrakty w terminie. In-
formacja o przesłanych mailach zostanie
umieszczona na stronie:

<https://www.facebook.com/BPK.LegalNet>.

SKŁAD KAPITUŁY

-  prof. dr hab. Jacek Gołaczyński
-  r. pr. dr Anna Zalesińska
-  dr Sylwia Kotecka-Kral
-  r. pr. dr Wojciech Lamik
-  Agata Jałowicka •

Organizator:



Główny Partner:



Patroni Medialni:



Patroni Honorowi:



Posiedzenie Rady Konsultacyjnej Interesariuszy Zewnętrznych działającej przy WPAE UWr

dr hab. Rafał Kowalczyk, Sekretarz RKIZ

W dniu 16 grudnia 2022 r. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Konsultacyjnej Interesariuszy Zewnętrznych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego (WPAE). Spotkanie zaszczylił swoją obecnością JM Rektor UWr prof. dr hab. Robert Olkiewicz oraz były Dziekan WPAE prof. dr hab. Karol Kiczka.

Posiedzeniu przewodniczyli Dziekan WPAE prof. dr hab. Jacek Przygodzki oraz Przewodniczący RKIZ Maciej Lamparski, a uczestniczyli w niej – zaproszeni do prac w obecnej kadencji Rady – między innymi Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu dr hab. Tomasz Scheffler oraz Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk.

Ponieważ było to pierwsze spotkanie odbywające się w warunkach po zniesieniu obostrzeń związanych z COVID-19, głównymi tematami stało się przedstawienie idei i form współpracy Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii z otoczeniem społeczno-gospodarczym, przedstawienie realiów funkcjonowania wydziału w okresie pandemii i bezpośrednio po niej oraz przekazanie bieżących informacji dotyczących

zasad współpracy. W pierwszej kolejności głos zabrał Pan Rektor UWr prof. dr hab. Robert Olkiewicz, witając gości i dziękując za zaangażowanie członków RKIZ w funkcjonowanie uniwersytetu, wskazał na walory takiej współpracy i podkreślił, że im więcej będzie współpracy pomiędzy środowiskami nauki i otoczenia społeczno-gospodarczego, tym lepszy odniesie to skutek dla społeczeństwa. Rektor podkreślił wagę funkcjonowania takich gremiów, jak rada interesariuszy, a zwłaszcza uczestnictwo w nich przyszłych pracodawców, wskazując na konieczność wpływania środowisk zawodowych na sposób kształcenia przyszłych uczestników rynku pracy.

Następnie głos zabrał Dziekan WPAE prof. dr hab. Jacek Przygodzki, który podziękował byłemu Dziekanowi WPAE prof. dr hab. Karolowi Kiczce za wieloletnią służbę na rzecz środowiska akademickiego i owocną współpracę ze środowiskiem społeczno-gospodarczym, czego efektem jest prężnie działająca i wspierająca działalność wydziału rada interesariuszy. Wydział wciąż poszukuje nowych sfer aktywności, rozbudowując ofertę studiów podyplomowych, nowych specjalności oraz promocji dla studentów zagranicznych chcących



Od lewej: dr hab. Barbara Kowalczyk – Prodzikan ds. kształcenia; dr hab. Bartłomiej Krzan, prof. UW – Prodzikan ds. badań naukowych i współpracy międzynarodowej; prof. dr hab. Patrycja Zawadzka – Prodzikan ds. finansów, jakości i form kształcenia; dr hab. Tomasz Kalisz, prof. UW – Kierownik Kolegium Doktorskiego Nauk Prawnych Szkoły Doktorskiej UW, Kierownik Stacjonarnych i Niestacjonarnych Studiów Doktoranckich Nauk Prawnych. Fot. UW

studiować na kierunkach anglojęzycznych. Priorytetem pozostaje dalszy, jednoczesny rozwój zarówno wysokiej jakości badań naukowych prowadzących do utrzymania wysokiej oceny merytorycznej wydziału, jak i kształcenia oraz postrzegania wydziału jako atrakcyjnego miejsca studiowania przez kandydatów na kierunkach studiów oferowanych przez wydział.

Prodzikan WPAE prof. dr hab. Bartłomiej Krzan, Prodzikan ds. badań naukowych i współpracy międzynarodowej, który podjął temat dynamiki rozwoju współpracy z zagranicznymi ośrodkami naukowymi, przedstawił aktualny problem wsparcia dla naukowców i studentów z Ukrainy w ramach specjalnego modułu Erasmus+. Poinformował o współpracy z Policją Królestwa Niderlandów oraz Ambasadą NL w Warszawie, która zaowocowała utworzeniem Centrum Badań nad Handlem Ludźmi, utworzonym 1 kwietnia 2022 r. na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Centrum Badań nad Handlem Ludźmi (Research Centre: Trafficking in Human Beings, THB). Współpraca zmierza do prowadzenia innowacyjnych badań i analiz empirycznych w zakresie zwalczania handlu ludźmi (Trafficking in Human Beings, THB) oraz wspierania i zachęcania do prowadzenia badań,

w tym także doktoranckich w przedmiotowym zakresie, ze szczególnym odniesieniem do pracy przymusowej. Oprócz wsparcia projektów badawczych Centrum zamierza upowszechnić publikacje otwartego dostępu z tej dziedziny (kryminologia, prawo międzynarodowe, prawo karne krajowe i UE). Dalsze cele obejmują zaangażowanie organów ścigania i innych odpowiednich interesariuszy (organizacje pozarządowe) oraz podnoszenie świadomości wśród naukowców, studentów i odpowiednich partnerów poprzez programy edukacyjne i szerszą współpracę. Podjęte zostaną także dalsze kroki uzyskania zewnętrznego finansowania (granty) w zakresie omówionej współpracy. Prace nad powołaniem Centrum prowadzono od późnej wiosny 2021 r., przy udziale i z zaangażowaniem Policji Królestwa Niderlandów oraz Ambasady Królestwa Niderlandów w Warszawie. W grudniu podpisano list intencyjny w tej sprawie, kolejny list intencyjny został podpisany w kwietniu 2022 r. podczas wizyty na Wydziale Ambasador Królestwa Niderlandów w Polsce Pani Daphne Bergsmys. Odrębnym wątkiem jest kontynuowana współpraca wydziału z NGOs – np. La Strada, zaś znaczącej intensyfikacji uległa współpraca w ramach konsorcjum EDELNet, koordynowanego przez



Od lewej: Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk, Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Tomasz Scheffler, Sekretarz ORA we Wrocławiu Kamila Mrozek. Fot. UWR

FernUniversität Hagen – obok kursów dla doktorantów kolejne inicjatywy w postaci Szkół Letnich prawa międzynarodowego i konstytucyjnego, do których zrekrutowano Studentów WPAE – ich udział oznacza także przetarcie nowej ścieżki w zakresie Blended Mobility w ramach Erasmus+. Na koniec podkreślił on, że prowadzone są też rozmowy odnośnie wspólnego programu LL.M. Ponadto trwają negocjacje w sprawie nowego programu prawa sportowego wspólnie z Uniwersytetem Karola w Pradze oraz nad wspólnym projektem grantowym z Queen Mary University London w zakresie ochrony środowiska Morza Bałtyckiego.

Prodziekan WPAE dr hab. Barbara Kowalczyk przedstawiła informacje dotyczące trwających prac nad przeglądem i udoskonalaniem programów studiów dotyczących między innymi zmian w praktykach zawodowych, które mają się stać fakultatywne na większości kierunków studiów, natomiast obowiązkowe zostać mają na SSP, SSA I stopnia, SSE I stopnia. Przedstawiła najważniejsze założenia projektu uchwały RW WPAE w sprawie regulaminu praktyk w związku z nowym zarządzeniem Rektora i nowelizacją ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce – przede wszystkim w kontekście zmian zasad

zaliczania praktyk poprzez pracę zawodową. Na koniec przedstawiła nowy program studiów niestacjonarnych I stopnia Prawo e-biznesu – powołana przez Dziekana komisja kończy pracę nad programem, którego pomysłodawcą jest prof. dr hab. Jacek Gołaczyński. Program kierowany do osób zainteresowanych prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie handlu elektronicznego i osób wspierających podmioty prowadzące działalność z wykorzystaniem nowych technologii.

Kierownik studiów doktoranckich nauk prawnych prof. dr hab. Tomasz Kalisz poruszył kwestie dotyczące możliwości uzyskania stopnia doktora. Bardzo ważnym wątkiem okazało się przedstawienie możliwości realizacji doktoratu wdrożeniowego. Przedmiotem tego programu jest tworzenie warunków do rozwoju współpracy podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki z otoczeniem społeczno-gospodarczym, prowadzonej w ramach szkoły doktorskiej i polegającej na kształceniu doktorantów we współpracy z zatrudniającymi ich przedsiębiorcami, albo innymi podmiotami, której efektem będzie wdrożenie w tych podmiotach wyników prowadzonej przez doktorantów działalności naukowej.

Prodziekan prof. dr hab. Patrycja Zawadzka w swoim wystąpieniu wskazała, że w roku akademickim 2022/2023 na WPAE zostało uruchomionych 19 kierunków studiów podyplomowych, na których kształci się 457 słuchaczy. Wydział oferuje i prowadzi najwięcej kierunków studiów podyplomowych w skali całego Uniwersytetu Wrocławskiego. W bieżącym roku akademickim uruchomionych jest 31 kierunków studiów podyplomowych, z czego 19 kierunków prowadzonych jest na WPAE. Współpraca prowadzona jest z otoczeniem społeczno-gospodarczym (m.in. Instytut Audytorów Wewnętrznych IIA Polska, Najwyższa Izba Kontroli, Narodowy Fundusz Zdrowia, Prezydent Wrocławia, Państwowa Inspekcja Pracy, Prezes Urzędu Zamówień Publicznych, Wojewoda Dolnośląski, Wydział Lekarski Uniwersytetu Medycznego), jak i z wieloma jednostkami w ramach UWr (efektem są m.in. Międzywydziałowe Studia Podyplomowe Archeologii Sądowej we współpracy z Wydziałem Historii). Partnerami zewnętrznymi studiów podyplomowych byli również: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Polska Izba Przemysłu Chemicznego. Wiele kierunków studiów podyplomowych objętych zostało patronatem zewnętrznych instytucji publicznych. W roku akademickim 2021/22 WPAE UWr wygrał przetarg na prowadzenie Studiów Podyplomowych Zatrudnienie Cudzoziemców na Polskim Rynku Pracy. Studia zostały zorganizowane we współpracy z Ośrodkiem Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu. W ramach studiów Podyplomowych szkoliło się 80 słuchaczy. WPAE posiada uprawnienia do prowadzenia Szkolenia Specjalizacyjnego z zakresu Organizacji Pomocy Społecznej – uprawnienia wydane przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Dokonywana przez słuchaczy – w drodze ankiety – ocena jakości kształcenia jest bardzo wysoka.

Jako ostatnia tego dnia, wystąpiła Kierownik Biura Karier UWr Dominika Buczkowska i omówiła najważniejsze wnioski z realizacji w roku akademickim 2021/2022 nowego ogólnouniwersyteckiego przedmiotu ponadprogramowego pt. „Przedsiębiorczość – historie sukcesów”, na który mogli się zapisać studenci i studentki wszystkich kierunków UWr. W trakcie realizowanego przedmiotu zaproszeni goście podzielili się ze studentami swoimi historiami zawodowymi, opowiedzieli o swojej ścieżce kariery i determinantach sukcesu, odpowiadali również na najczęściej zadawane pytania dotyczące tego, co sprawiło, że osiągnęli sukces: przypadek? Zbieg okoliczności? Zaplanowana i konsekwentna realizacja celu? Studia pomogły? Wśród innych problemów poruszanych na spotkaniach, na pierwszy plan wysunęła się kwestia odpowiedzi na pytanie jakie kompetencje są – zdaniem prelegentów – niezbędne, aby zaistnieć w biznesie? Czy doświadczali porażek? Jak sobie z nimi radzili? Co dla nich znaczy być przedsiębiorczym? Jak student czy studentka może twórczo wykorzystać czas studiowania, aby zwiększyć szanse na sukces w przyszłości? Spotkania cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem, zwłaszcza u studentów WPAE, co niewątpliwie wpłynęło na chęć dalszego kontynuowania spotkań w przedstawionej formule.

Na koniec spotkania głos zabrał Dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii dziękując wszystkim obecnym za dotychczasową współpracę i zapowiadając kolejne spotkanie Rady. Wszyscy obecni wyrazili nadzieję, że współpraca pomiędzy Wydziałem Prawa, Administracji i Ekonomii a środowiskami otoczenia społeczno-gospodarczego będzie rozwijała się tak jak dotąd, w merytorycznej atmosferze i w oparciu o partnerskie relacje. •



Sprawozdanie z konferencji naukowej „Zadania i obowiązki jednostek samorządu terytorialnego w czasie kryzysu energetycznego”

r. pr. **Krystian Mularczyk**

Sebastian Biały, Koło Naukowe Samorządu Terytorialnego im. Tadeusza Bigo

Dnia 20 grudnia 2022 r. odbyła się **Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Zadania i obowiązki jednostek samorządu terytorialnego w czasie kryzysu energetycznego” zorganizowana przez Koło Naukowe Samorządu Terytorialnego im. Tadeusza Bigo oraz Zakład Ustroju Administracji Publicznej. Wydarzenie objęła swoim patronatem honorowym m.in. Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu.**

Konferencja zgromadziła znamienitych praktyków i naukowców, stanowiąc jednocześnie doskonałe forum do zaprezentowania poglądów, wymiany doświadczeń i dyskusji na tematy związane z kryzysem energetycznym oraz kryzysem klimatyczno-energetycznym.

Wydarzenie zostało uroczystie otwarte wystąpieniami mgr. Sebastiana Białego – Prezesa Koła Naukowego Samorządu Terytorialnego im. Tadeusza Bigo, dr. hab. Łukasza Machaja, prof. UWr – Prorektora ds. nauczania Uniwersytetu

Wrocławskiego oraz dr. hab. Jacka Przygodzkiego, prof. UWr – Dziekana WPAE Uniwersytetu Wrocławskiego, a także dr. hab. Jerzego Korczaka, prof. UWr – opiekuna KNST, Dyrektora Instytutu Nauk Administracyjnych.

Pierwszy panel dotyczył zagadnień związanych z kryzysem energetycznym będącym wyzwaniem dla samorządu terytorialnego. Przedstawione zagadnienia zobrazowały faktyczne problemy, z którymi na co dzień zmagają się jednostki samorządu terytorialnego. Moderatorem pierwszego panelu był dr hab. Jerzy Korczak, prof. UWr. Pierwszy referat pt. „Województwo samorządowe wobec problemów transformacji energetycznej” wygłosił dr Maciej Zathę – Dyrektor Instytutu Rozwoju Terytorialnego we Wrocławiu. Drugim prelegentem podczas panelu inauguracyjnego był Roman Potocki – Starosta Powiatu Wrocławskiego, który wygłosił prelekcję pt. „Powiat w dobie kryzysu energetycznego”. Następnie, o zadaniach gminy w okresie kryzysu energetycznego opowiedział Wojciech

Dobrołowicz – Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia. W kolejnym referacie, zatytułowanym „Czy gospodarka wodorowa jest sposobem na rozwiązywanie problemu kryzysu energetycznego” głos zabrał Szymon Płoński – Dyrektor ds. strategii – Dolnośląska Dolina Wodorowa. Przedstawił referat dotyczący w szczególności sposobu rozwiązywania kryzysu energetycznego przez jednostki samorządu terytorialnego.

Podczas **drugiego panelu**, którego moderatorem był Kacper Gajda, omówiono działania samorządu terytorialnego na rzecz oszczędzania energii. Jako pierwszy wystąpił Mikołaj Mirecki – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, który przedstawił referat pt. „Edukacja publiczna jako zadanie własne samorządu gminnego w obliczu kryzysu energetycznego. Teoria i praktyka”. Zakończeniem drugiego panelu i zarazem jego podsumowaniem było wystąpienie Katarzyny Zaborek – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, która w swoim referacie pt. „Praktyczne aspekty związane z wejściem w życie przepisów będących odpowiedzią na panujący kryzys”, opowiedziała m.in. o niestabilnej sytuacji na rynku energetycznym oraz wyzwaniach jakie ona za sobą niesie. Ponadto prelegentka wskazała, w jaki sposób ustawodawca podjął próby pomocy jednostkom samorządu terytorialnego.

Trzeci panel został poświęcony przedstawieniu kryzysu energetycznego z perspektywy wiodących ośrodków akademickich. Moderatorem tej części spotkania była dr hab. Renata Kusiak-Winter. Ponadto swoje spostrzeżenia oraz postulaty przedstawił: dr hab. Maciej Kruś – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dr Aleksandra Puczek – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie oraz dr hab.

Krzysztof Tomaszewski, prof. UW – Uniwersytet Warszawski.

Podczas **czwartego panelu** konferencji przedstawiono zagadnienia związane z formami pomocy ekonomicznej udzielanej mieszkańcom gmin w warunkach kryzysu energetycznego. Moderatorem tego panelu była Patrycja Adamiszyn. Rozpoczął mgr Sebastian Biały, który przedstawił referat pt. „Dodatek węglowy jako forma pomocy społecznej w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu energetycznemu”. Prelegent w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na luki w prawie, które wykluczają niektóre osoby z dostępu do energii. Ewelina Popiół – Uniwersytet Wrocławski opowiedziała o przeciwdziałaniu ubóstwu energetycznemu na przykładzie przyznawaniu dodatku węglowego i dodatku osłonowego przez gminę. Swoje spostrzeżenia, poprzez przytąż doświadczeń zawodowych, przedstawił także r. pr. Łukasz Jaroszewski – Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu, który omówił „Charakter prawny postępowania w przedmiocie postępowania o przyznanie dodatku węglowego i uprawnienia do zakupu preferencyjnego paliwa stałego na potrzeby gospodarstwa domowego”. Prelegent wskazał na sprzeczności powstające na gruncie Kodeksu postępowania administracyjnego, a przyznawaniu dodatku węglowego. Tę część wydarzenia podsumowało wystąpienie Magdaleny Dąbkowskiej – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, podczas którego przedstawiono wymogi sprzedaży węgla przez gminy.

W **piątym panelu** konferencji pn. „Działania samorządu terytorialnego na rzecz samowystarczalności energetycznej” omówiono działania samorządu terytorialnego na rzecz wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Moderatorem był



Michał Gruszka. Jako pierwsza, w tej części spotkania, wystąpiła dr Karina Pilarz – Uniwersytet Wrocławski, która przedstawiła zgromadzonym tematykę dotyczącą odnawialnych źródeł energii w sferze planowania przestrzennego. Następnie Magdalena Majewska – Uniwersytet Rzeszowski opowiedziała o wsparciu rozwoju OZE na przykładzie wybranych gmin województwa śląskiego. Przedstawione zagadnienie zwróciło uwagę słuchaczy na fakt, że dofinansowania w ramach OZE wspierają w znaczącym stopniu gospodarstwa domowe. Wskazują one ważność tych inwestycji w OZE w Polsce, które stanowią odpowiedź na globalny kryzys energetyczny. W kolejnym referacie pt. „Rola dotacji EFR w finansowaniu projektów parasolowych w gminach województwa podkarpackiego” Weronika Szczerba – Uniwersytet Rzeszowski, opowiedziała o możliwości, którą nadano gminom, aby mogły rozdysponować środki finansowe na montaż odnawialnych źródeł energii (OZE) w domach swoich mieszkańców. W późniejszej części panelu głos zabrał mgr Marcel Krzanowski – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prelegent przedstawił tematykę własności struktur geologicznych możliwych do wykorzystania w celu magazynowania wodoru. Zwieńczeniem tej części konferencji było wystąpienie mgr Aleksandry Pinkas – Uniwersytet Wrocławski pt. „Biogaz w transformacji energetycznej – zrównoważona gazyfikacja remedium na kryzys energetyczny”.

Podczas **ostatniego panelu** prelegenci skupili się na przedstawieniu działań samorządu terytorialnego na rzecz samowystarczalności energetycznej. Moderatorem tej części spotkania była mgr Paulina Pietkun. Pierwszy referat pt. „Rewolucja energetyczna z perspektywy samorządu” omówiła Klaudia

Dworakowska – Uniwersytet Techniczno-Humanistyczny w Radomiu. W kolejnym wystąpieniu mgr inż. arch. Marta Szczepańska – Uniwersytet Warszawski przybliżyła zgromadzonym tematykę samowystarczalności energetycznej gminy w teorii i praktyce. Następnie głos zabrała Dominika Klimek – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, która poszukiwała odpowiedzi na pytanie: „Jak samorzady terytorialne mogą walczyć z wysokimi cenami energii?”. Jednym z ostatnich wystąpień był referat przedstawiony przez mgr Karolinę Chról – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie pt. „Formy partycypacji jednostek samorządu terytorialnego w formach grupowania się w celu wytworzenia energii”. Prelegentka, w swoim wystąpieniu, skupiła się przede wszystkim na fakcie, że jednostki samorządu terytorialnego mają możliwość lepszego wykonywania swoich zadań w zakresie energii poprzez udział w formach grupowania się w celu wytwarzania energii. Ponadto prelegentka poszukiwała odpowiedzi na pytanie, czy i w jakiej formie jednostki samorządu terytorialnego mogą uczestniczyć w klastrach i spółdzielniach. Na zakończenie głos zabrał mgr Jakub Dorosz-Kruczyński – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, który w swoim wystąpieniu omówił praktyczne aspekty związane z zarządzaniem energią w gminie, jako instrumentem zarządzania jej rozwojem.

Całość wydarzenia podsumowało wystąpienie dr Justyny Mielczarek-Mikołajów, która podziękowała patronom, prelegentom i uczestnikom. Organizatorzy wyrazili przekonanie, że wszyscy razem spotkają się podczas następnej konferencji naukowej. Podobnego zdania byli również uczestnicy konferencji, którzy wyrazili chęć udziału w przyszłorocznej edycji Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej. •

Kurs „Szkoła IT dla Prawników”

apl. radcowski **Adrian Fabiszewski**



Kampus Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie. Źródło: <https://www.kozminski.edu.pl>

Od dnia 22 października 2022 r. do 29 stycznia 2023 r. odbywała się druga edycja kursu zatytułowanego „Szkoła IT dla Prawników”. Organizatorem kursu była niepubliczna uczelnia Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie, specjalizująca się w zakresie nauk z obszaru zarządzania, finansów, ekonomii, prawa i dziedzin pokrewnych. Z kolei współorganizatorem szkolenia była Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu. Partnerami kursu była Fundacja AI LAW TECH, Krajowa Izba Rozliczeniowa, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie oraz Wolters Kluwer.

Szkolenie adresowane było przede wszystkim do prawników, w szczególności

radców prawnych i adwokatów specjalizujących się w szeroko rozumianym prawie nowych technologii, obsługujących sektor IT, projekty dotyczące sztucznej inteligencji, smart contracts, kryptowaluty, blockchain, IoT, czy zajmujących się pomocą prawną w zakresie przygotowywania i negocjacji umów IT, w zakresie ochrony danych osobowych i cyberbezpieczeństwa, a także osób chcących poznać podstawy branży IT.

Szkoła IT dla Prawników została zorganizowana w formacie hybrydowym. Zajęcia online rozpoczęły się 22 października i trwały do 26 listopada 2022 r., natomiast od 3 grudnia 2022 r. do 29 stycznia 2023 r. realizowane były warsztaty z programowania w formie stacjonarnej.

Założeniem Szkoły IT dla Prawników było przybliżenie uczestnikom zagadnień z zakresu technik informatycznych i telekomunikacji, zasad działania programów komputerowych, baz danych, sieci informatycznych, najnowszych technologii IT, w tym sztucznej inteligencji, cloud computing, blockchain, smart contracts, internetu rzeczy (IoT). Szkolenie nie skupiało się więc na *stricte* zagadnieniach związanych z prawem, lecz miało na celu nabycie wiedzy niezbędnej do złapania „wspólnego języka” z informatykami i kierownikami projektów IT.

Szkolenie zostało poprowadzone przez znakomitych specjalistów i praktyków z branży IT. Cykl zajęć rozpoczął Pan Andrzej Jankowski, który z branżą IT związany jest od 20 lat, zaś obecnie odpowiada za rozwój rynku „Internetu rzeczy” oraz współdziała przy projektach związanych ze sztuczną inteligencją. W ramach zajęć ze „Wstępu do informatyki” Pan Andrzej Jankowski zapoznał uczestników kursu z technicznym aspektem działania komputerów, począwszy od bitów, przetwarzania informacji przez procesor do dzisiejszych aplikacji. Uczestnicy zostali zapoznani z podstawowymi strukturami danych, technologiami związanymi z przetwarzaniem sygnałów, zasadami działania sieci, protokołami wykorzystywanymi w komunikacji internetowej, systemami operacyjnymi, czy językami programowania. Pan Andrzej Jankowski przeprowadził również zajęcia z zakresu „Internetu Rzeczy”, podczas których wskazał, co to właściwie jest i jak działa Internet of Things (IoT).

Kolejne zajęcia, dotyczące tworzenia oraz dostarczania usług IT i produktów cyfrowych, przeprowadził Pan Michał Florys, który zawodowo zajmuje się doradztwem w wykorzystywaniu technologii IT do



Fot. macrovector – Freepik.com

przyspieszania zmian biznesowych, implementowania rozwiązań informatycznych, by stały się „partnerem biznesowym”.

Następnie Pan Bartłomiej Graczyk (Lead Cloud Solution Architect, Data & AI, Microsoft) poprowadził zajęcia o tematyce „Cloud Computing”, podczas których uczestnikom szkolenia przekazano informacje dotyczące wykorzystania usług i pamięci masowej do zdalnego przechowywania, zarządzania oraz przetwarzania danych w tzw. chmurze.

Dalej dr inż. Ireneusz Wochlik, będący biocybernetykiem, specjalistą w dziedzinie sztucznej inteligencji i współzałożycielem Aigorithmics sp. z o.o. przeprowadził wykład dotyczący sztucznej inteligencji. Podczas wystąpienia uczestnicy zostali zapoznani z siatką pojęciową niezbędną do zrozumienia zagadnień związanych ze sztuczną inteligencją, a także przedstawiono praktyczne zastosowanie sztucznej inteligencji, w tym rozwiązania biznesowe

funkcjonujące w oparciu o algorytmy sztucznej inteligencji.

W następnej kolejności uczestnicy Szkoły IT dla Prawników zostali zapoznani przez eksperta ochrony danych Panią mgr inż. Mariolę Więckowską z podstawami cyberbezpieczeństwa i ochroną informacji. Słuchaczom przedstawiono rodzaje złośliwego oprogramowania, tzw. techniki leniwych hakerów, takie jak korzystanie z wycieków danych, czy zaawansowane techniki cyberataków, jak DoS, DDoS, DRDoS, phishing, atak brut force, X as a Service. Uczestnicy szkolenia dowiedzieli się jakie techniczne środki stosować, aby przeciwdziałać niebezpieczeństwu w sieci.

Uczestnikom Szkoły IT dla Prawników zostały również przybliżone zagadnienia z zakresu „Blockchain, Smart Contracts, Kryptowalut i NFT”. Zajęcia w tym przedmiocie poprowadził Pan Maciej Troć, będący wykładowcą akademickim i doktorantem na WPIA Uniwersytetu Warszawskiego. Uczestnicy wykładu uzyskali odpowiedzi m.in. na pytania, czym jest token i jakie są jego rodzaje, czym są kryptowaluty, jakie są najpopularniejsze sieci blockchain i jakie są różnice między nimi, a także czym jest web3 i metaverse.

W szkole IT dla Prawników poruszone zostały również tematy związane ściśle z fizyką i tak dr Jan Kwapisz będący nie tylko programistą, ale i fizykiem przybliżył uczestnikom zagadnienia fizyki kwantowej, prowadząc zajęcia z „Technologii kwantowej”.

W szkole IT dla Prawników nie zabrakło treści związanych z branżą prawniczą. Szczególnie interesujące dla uczestników mogły być zajęcia z „Zarządzania wiedzą i danymi w kancelarii”, podczas których zaprezentowano umiejętność przetwarzanie

i dzielenie się wiedzą w kancelarii prawnej, a także wskazano na narzędzia umożliwiające usprawnienie tego typu procesów. Zajęcia były przeprowadzone przez Pana Marcina Zręde, który swą ścieżkę zawodową zaczynał od bycia testerem programów dla prawników, zaś obecnie jest szefem strategii Wolters Kluwer Polska dla rynków kancelarii prawnych i firm.

Dla prawników praktykujących w kancelariach i działach prawnych firm pomocne mogły być również zajęcia prowadzone przez dr Igę Kurowską o tematyce „Legal-Tech w kancelariach”, podczas których poruszone zostały praktyczne zagadnienia wdrażania technologii w kancelariach i działach prawnych firm. Warto wskazać, że Pani dr Iga Kurowska obecnie piastuje stanowisko szefa działu innowacji i Legal-Tech w wiodącej hiszpańskiej kancelarii prawnej Action Legal, a także wykłada na dwóch uniwersytetach w Paryżu.

Szkolenie IT dla Prawników zamykały warsztaty odbywające się w formie stacjonarnej, które poprowadził Pan Andrzej Jankowski wraz z Panem Patrykiem Lange. W trakcie dwudniowych zajęć praktycznych uczestnicy mieli możliwość osobistego zetknięcia się z programowaniem oraz tworzeniem rozwiązań sztucznej inteligencji. Szczególne zainteresowanie wzbudziła możliwość zaprogramowania prostej gry logicznej.

Słowem podsumowania należy wskazać, że choć zagadnienia omawiane w trakcie szkolenia były niecodzienne i wymagające dla osób niebędących specjalistami w dziedzinie informatyki, to profesjonalni prowadzący zdecydowanie sprościli zadaniu i w sposób jasny oraz przejrzysty zapoznali uczestników kursu z branżą IT. Kolejna edycja Szkoły IT dla Prawników planowana jest na wiosnę 2023 r. •

Sprawozdanie z II Podatkowej Konferencji Naukowej

r. pr. Cyprian Golda

W dniu 27 stycznia 2023 roku, na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się II Podatkowa Konferencja Naukowa poświęcona wybranym zagadnieniom z zakresu podatków dochodowych.

Organizatorami wydarzenia byli: Katedra Prawa Finansowego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Opolski, Stowarzyszenie Prawa Finansowego „AUREUS” z siedzibą w Opolu, Kwartalnik Prawno-Finansowy Katedry Prawa Finansowego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Wałbrzychu, a także Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu.

Celem, dla którego Konferencja została zorganizowana, było podjęcie debaty przez jej Uczestników w przedmiocie oceny zmian prawodawczych w zakresie podatków dochodowych w roku 2022. Konferencja zgromadziła znamienitych praktyków i naukowców, stanowiąc jednocześnie doskonałe forum do zaprezentowania poglądów, wymiany doświadczeń i dyskusji w temacie aktualnych



Od lewej: r. pr. prof. UWr dr hab. Katarzyna Kopyścińska, Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk, r. pr. prof. dr hab. Patrycja Zawadzka. Fot. UWr

problemów identyfikowanych w prawie podatkowym.

Tradycyjnie już, zgromadzonych Uczestników, w tym reprezentującego Naszą Izbę Wicedziekana Rady OIRP we Wrocławiu Krystiana Mularczyka, powitali prof. dr hab. Paweł Borszowski, Sędzia

Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Kierownik Katedry Prawa Finansowego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, radca prawny prof. dr hab. Patrycja Zawadzka, Prodziekan ds. finansów, jakości i form kształcenia na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UWrocław oraz Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Konferencji radca prawny prof. UWrocław dr hab. Katarzyna Kopyścińska.

Wstęp do części panelowej relacjonowanego wydarzenia stanowiły dwa wykłady wprowadzające. Pierwszym Prelegentem był prof. dr hab. Ryszard Mastalski, były Prodziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, wieloletni Dyrektor Instytutu Nauk Administracyjnych oraz Kierownik Katedry Prawa Finansowego, a także Członek Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów w latach 1994–2006, który wygłosił referat pt. „Podstawowe zasady tworzenia i stosowania prawa podatkowego”. Dzięki doświadczeniu zawodowemu prof. dr hab. Ryszarda Mastalskiego wykład ten bazował nie tylko na prezentacji teoretycznych zasad tworzenia prawa, ale także zawierał szereg praktycznych refleksji w przedmiotowym zakresie. Zwłaszcza jako cenne należy traktować spostrzeżenia poczynione przez prof. dr hab. Ryszarda Mastalskiego, które bezpośrednio odnosiły się do prawa podatkowego i jego autonomii względem innych gałęzi prawa.

Następnie, prof. dr hab. Bogumił Brzeziński wygłosił drugi wykład inauguracyjny zatytułowany „Porozumienie inwestycyjne na tle zasad budowy systemu podatkowego”. W swoim wystąpieniu prof. dr hab. Bogumił Brzeziński odniósł się do tez, wniosków oraz uwag przedstawionych przez prof. dr hab. Ryszarda Mastalskiego w pierwszym wykładzie inauguracyjnym na temat zasad

tworzenia prawa do regulacji prawnej instytucji prawa podatkowego, niedawno wprowadzonej do polskiego porządku prawnego, jakimi są porozumienia inwestycyjne. W swym wystąpieniu prof. dr hab. Bogumił Brzeziński zwrócił szczególną uwagę na kwestie spójności terminologicznej, ale również na zagadnienie niesprzeczności oraz zupełności systemu prawa, konfrontując je z poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi, normującymi instytucję porozumienia inwestycyjnego.

Oba wykłady inauguracyjne stanowiły doskonałe wprowadzenie do pierwszego panelu Konferencji, który poświęcony został podatkowi dochodowemu od osób prawnych. Moderatorami tej części Konferencji byli prof. dr hab. Włodzimierz Nykiel oraz sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego, prof. dr hab. Paweł Borszowski.

W ramach rzeczzonego panelu przedstawione zostały referaty poświęcone szerokiemu spektrum zagadnień występujących na gruncie podatku dochodowego od osób prawnych. W tej części Konferencji poruszone zostały bowiem m.in. zagadnienia prawnopodatkowe powstałe w związku z niedawnymi zmianami na gruncie samego prawa podatkowego, ale także w panelu tym przedstawiono konsekwencje nowelizacji przepisów innych gałęzi prawa w kontekście skutków tychże zmian na gruncie prawa podatkowego, czy też omówiono materię odnoszącą się do międzynarodowego prawa podatkowego.

Jako pierwsza prof. dr hab. Hanna Litwińczuk wygłosiła niezwykle interesujący referat poświęcony reżimowi podatkowemu spółek holdingowych. Wobec niedawnych zmian w prawie spółek, zagadnienie to jest nie tylko złożone, ale przede wszystkim niezmiernie aktualne tak na



Od lewej: Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Krystian Mularczyk, r. pr. prof. dr hab. Patrycja Zawadzka, Sędzia NSA oraz Kierownik Katedry Prawa Finansowego WPAE UWr prof. dr hab. Paweł Borszowski, r. pr. prof. UWr dr hab. Katarzyna Kopyścińska, Wicedziekan Rady OIRP w Wałbrzychu Sławomir Majka. Fot. UWr

gruncie dogmatyki prawa podatkowego, jak i – czy też przede wszystkim – praktyki prawa podatkowego. Co więcej, wraz z powstawaniem kolejnych tego rodzaju struktur jak spółki holdingowe, zagadnienie to będzie stawało się coraz bardziej doniosłe nie tylko z prawnopodatkowego, ale także z gospodarczego punktu widzenia. Następnie prof. Uł dr hab. Ziemowit Kukulski przedstawił zagadnienie związane z eliminacją podwójnego opodatkowania dochodów z tytułu zautomatyzowanych usług cyfrowych. W wystąpieniu tym prof. Uł dr hab. Ziemowit Kukulski zawarł także własne uwagi krytyczne na tle dodanego w 2021 r. do Modelowej Konwencji ONZ art. 12b. Trzeci w kolejności chronologicznej referat w pierwszym panelu Konferencji, wygłoszony przez Pana Łukasza Kuśmierza, Zastępcę Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych

w Ministerstwie Finansów, obejmował swym zakresem omówienie zmian w rytczałcie od dochodów spółek w 2022 r. Poruszony temat pozwolił ponownie przyrzeć się nowym regulacjom prawnym w pierwszym roku ich obowiązywania, nie tylko przez pryzmat ich dogmatycznego znaczenia, ale także z perspektywy osiągnięcia celów i założeń, które stanowiły asumpt do ich wprowadzenia. Wystąpienie to stanowiło także doskonałą podstawę do spojrzenia na problematykę prawa podatkowego z punktu widzenia urzędu, który odpowiada za politykę podatkową państwa. Perspektywa ta pozwala nie tylko dokonać wcześniej wspomnianej oceny założeń, które legły u podstaw nowowprowadzonych i już obowiązujących przepisów prawnych, ale przede wszystkim pozwala na poznanie obszarów, które urząd ten identyfikuje

jako ważne w kontekście planowanych przyszłych zmian w prawie podatkowym. Czwartym panelistą w tej części Konferencji była dr Agnieszka Franczak, która omówiła zagadnienie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania w kontekście nowych obowiązków sprawozdawczych oraz wspólnych kontroli w Unii Europejskiej. Ostatnim prelegentem pierwszego panelu był dr Piotr Stanisławiszyn, który – w ramach przyznanego czasu – przedstawił problematykę podatków dochodowych w postępowaniu upadłościowym. Problematyka tego wystąpienia również jest niezwykle istotna, ale i złożona, biorąc pod uwagę instytucję podstawienia podmiotowego, jakie ma miejsce wraz z ogłoszeniem upadłości.

Po zaplanowanej przez Organizatorów przerwie rozpoczął się drugi z paneli, którego moderatorem była radca prawny prof. UWr dr hab. Katarzyna Kopyściańska. Został on poświęcony tematowi odnoszącym się do podatku dochodowego od osób fizycznych.

Tę część recenzowanego wydarzenia rozpoczął prof. dr hab. Witold Modzelewski, który w swoim wystąpieniu przedstawił ewolucję obowiązków płatnika podatku dochodowego od osób fizycznych w 2022 r., uzupełniając swoje wystąpienie także o zdobyte doświadczenia oraz wnioski w tym zakresie. Ponownie należy podkreślić, że rok podatkowy 2022, wobec ilości i znaczenia dokonanych zmian w podatkach dochodowych, stanie się rokiem stanowiącym cenzus czasowy. W istotność i głębokość tych zmian z całą pewnością wpisuje się również tematyka przedstawiona w wystąpieniu prof. dr hab. Witolda Modzelewskiego. Zagadnienie to pozostaje również niezwykle ważne z perspektywy możliwych ryzyk po stronie płatnika podatku dochodowego od osób

fizycznych, a które mogą wystąpić także w przypadku, gdy płatnik ten działa zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą. Drugi referat zatytułowany „W poszukiwaniu koncepcji opodatkowania odpłatnego zbycia nieruchomości w podatku dochodowym od osób fizycznych” został wygłoszony przez Sędziogo Naczelnego Sądu Administracyjnego Tomasza Kolanowskiego. Już sam tytuł zaprezentowanego referatu wskazuje, że dotyczył on omówienia koncepcji, w oparciu o którą opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych podlegają czynności prawne, których przedmiotem jest odpłatne przeniesienie prawa własności nieruchomości. Zagadnienie to pozostaje oczywiście o tyle znaczące, że dotyczy zjawiska powszechnego, występującego w życiu niemal każdego człowieka. Następnie radca prawny dr hab. Marek Kopyściański podzielił się z Uczestnikami Konferencji uwagami, które dotyczą istoty postępowania podatkowego jako relacji państwo–obywatel. W referacie „Ciężar dowodu”, o którym mowa w art. 25g ust. 1 PIT, a zasada oficjalności” radca prawny dr hab. Marek Kopyściański zaprezentował stanowisko, w którym wskazywał, po pierwsze – na błędną terminologię zastosowaną w powoływany w tytule referatu przepisie



Od lewej: prof. dr hab. Ryszard Mastalski, r. pr. prof. UWr dr hab. Katarzyna Kopyściańska. Fot. UWr

prawnym jako zaczerpniętą z innej gałęzi prawa (z prawa cywilnego), a po drugie – przede wszystkim dowodząc, że pojęcie „ciężar dowodu” użyty w art. 25g ust. 1 PIT, stanowi przeniesienie obowiązku wykazywania okoliczności faktycznych relevantnych, z punktu widzenia wymiaru podatku, z organu podatkowego na podatnika. Stanowi zatem odstępstwo od zasady oficjalności, zgodnie z którą to organ podatkowy jest obowiązany zebrać i w sposób wyczerpujący rozpatrzyć cały materiał dowodowy.

Ostatni referat w drugim panelu wygłosił doradca podatkowy dr Waldemar Szewc, który przedstawił temat „Koszty uzyskania przychodu w ujęciu ekonomicznym a stanowiska Organów podatkowych”. Zagadnienie to, choć dotyczy przede wszystkim przedsiębiorców, jest niezwykle doniosłe i doskonale ilustruje to, jak ustawodawca podatkowy, kierując się zasadą fiskalizmu (efektywności poboru podatków), oddała się w wyniku przyjmowanych regulacji prawnych od rzeczywistości biznesowej (realiów prowadzenia działalności gospodarczej).

Trzeci i równocześnie ostatni panel Konferencji poświęcony został tematyce wsparcia Ukrainy. Moderatorem tej części Konferencji była dr hab. Dobrosława Antonów, zaś jako pierwszy zabrał głos, w tej części relacjonowanego wydarzenia, prof. Mykhailo Smokovych, Prezes Kasacyjnego Sądu Administracyjnego w Sądzie Najwyższym Ukrainy. Następnie dr Małgorzata Sęk, w wygłoszonym referacie, omówiła kwestię rezydencji podatkowej obywateli Ukrainy, co w kontekście zarówno ich powszechnej migracji do Polski, po dniu 24 lutego 2022 roku, jak również z uwagi na fakt, że znaczna część osób, które pozostały i pozostają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, podejmuje aktywność

zawodową, stanowi i stanowić będzie problematykę niezwykle aktualną, ale i odnoszącą się do szerokiego grona spraw podatkowych. Następnie radca prawny Ewa Piechota-Ołoś wygłosiła referat poświęcony problematyce uregulowania prawnego wsparcia Ukrainy i Ukraińców po rosyjskiej napaści na Ukrainę w kontekście jego opodatkowania, zaś doradca podatkowy dr Monika Mucha wygłosiła referat pt. „Fundacje – zasady opodatkowania pomocy dla Ukrainy realizowanej przez podmioty sektora trzeciego”, który stanowił wartościową kontynuację referatu radcy prawnego Ewy Piechoty-Ołoś, także poprzez odniesienia do aspektów praktycznych, z którymi doradca podatkowy dr Monika Mucha mierzy się w swojej praktyce zawodowej oraz w kontekście niesionej pomocy przez Klientów Jej kancelarii.

Podsumowania Konferencji dokonali prof. dr hab. Paweł Borszowski, Sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Kierownik Katedry Prawa Finansowego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz radca prawny prof. UW dr hab. Katarzyna Kopyścińska, którzy, zamykając wydarzenie, podziękowali wszystkim Uczestnikom, ale również Sponsorom, Patronom oraz Współorganizatorom, podkreślając przy tej okazji wkład w organizację Konferencji doktorantów Katedry Prawa Finansowego Wydziału Prawa Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz studentów Koła Naukowego Fiscus.

Podsumowując II Podatkową Konferencję Naukową, należy stwierdzić, że wydarzenie to cieszyło się szerokim zainteresowaniem, o czym świadczy fakt, że wzięło w niej udział ok. 160 osób, w tym duże grono praktyków – radców prawnych i doradców podatkowych. •

Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem

r. pr. **Aleksandra Pakuła**



Fot. OIRP we Wrocławiu

Dnia 22 lutego w Polsce i całej Unii Europejskiej obchodzony jest Dzień Ofiar Przestępstw. Historia tego wydarzenia sięga 1988 roku, kiedy to Parlament Europejski ustanowił Europejski Dzień Ofiar (ang. European Victims Day).

W Polsce dzień ten wprowadzony został ustawą w 2003 roku i w 2023 roku obchodzony był już po raz dwudziesty. Z obchodami tego święta nierozłącznie związana jest, koordynowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości, inicjatywna pod hasłem Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym

Przestępstwem, która w tym roku przypadała w dniach od 20 do 26 lutego.

Ideą obchodów Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem, jest zwrócenie uwagi na szczególne potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych przestępstwem, a także poprawę sytuacji prawnej ofiar oraz ich rodzin. Szczególne znaczenie ma tutaj budowanie świadomości prawnej, w szczególności informowanie o dostępnych rozwiązaniach prawnych, z których pokrzywdzeni mogą korzystać. Celem jest również monitorowanie działań podejmowanych na rzecz poprawy położenia ofiar.



Fot. OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu

Od wielu lat Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu aktywnie włącza się w akcję i kieruje swoją pomoc pro bono do osób dotkniętych przestępstwem oraz ich rodzin. W tym roku osoby pokrzywdzone, przez cały tydzień, mogły korzystać z porad prawnych udzielanych przez radczynie i radców prawnych. W poniedziałek, 20 lutego radcowie prawni wspierali bezpłatną poradą prawną osoby pokrzywdzone przestępstwem w siedzibie OIRP we Wrocławiu, a w dniach 21–26 lutego działało telefoniczne pogotowie radcowskie. W czasie dyżurów udzielono dziesiątek porad prawnych oraz wsparcia wielu osobom. Po ilości udzielonych konsultacji widać, że pomoc prawna wciąż jest potrzebna, a edukacja prawna stanowi ważną część naszej misji jako Samorządu Radców Prawnych.

Nie można również pominąć tego, że nasza akcja uzyskała szerokie zainteresowanie mediów, co pozytywnie wpływa zarówno na informowanie społeczeństwa o zawodzie Radcy Prawnego, jak i budowaniu wizerunku Radcy Prawnego jako profesjonalisty z zakresu prawa. O akcji, a przede wszystkim o tym, gdzie i jaką pomoc można otrzymać, opowiedziały dla telewizji

Echo24, Faktów TVP3 Wrocław, Radia RMF FM, Radia Wrocław oraz Radia Gra Przewodnicząca Komisji ds. promocji zawodu, komunikacji i mediów, a jednocześnie Rzeczniczka Prasowa naszej Izby – mec. Marta Kruk oraz Przewodnicząca Komisji ds. praw człowieka i praworządności – mec. Beata Janikowska. Mec. Jerzy Makowski był gościem Rozmowy Faktów TVP3 Wrocław, w trakcie której opowiedział, z jakimi sprawami przychodzą po bezpłatne porady prawne Dolnoślązacy. Z kolei mec. Aleksandra Pakuła była gością programu „Rozmowa” w telewizji Echo24 i opowiedziała o akcji oraz skali przestępstw w Polsce.

W Polsce, co roku, stwierdzane jest ponad 800.000 przestępstw, większość z nich dotyczy bezpośrednio ofiary i ich rodziny. Oznacza to dużą liczbę osób, które potrzebują wsparcia w dochodzeniu swoich praw, a naszym zadaniem – jako Radców Prawnych – jest go udzielić. Coroczne włączanie się naszej Izby w Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przemocą jest jednym z przejawów misji, jaka została wyznaczona dla naszego zawodu. Bez wątpienia w przyszłym roku również weźmiemy czynny udział w akcji pomagającej osobom pokrzywdzonym. •

Ach! Casablanca!

r. pr. **Sylwia Filińska**



Fot. OIRP we Wrocławiu

Kultowy amerykański melodramat „Casablanca”, w reżyserii Michaela Curtiza, po raz pierwszy pojawił się na ekranach kin 26 listopada 1942 roku. Mimo upływu ponad 80 lat film ten wciąż urzeka widzów na całym świecie. Zachwycił także licznie zgromadzonych uczestników – pierwszego w tym roku – dyskusyjnego wieczoru filmowego w Dolnośląskim Centrum Filmowym (DCF), który odbył się w dniu 10 lutego 2023 r.

„Casablanca” to jeden z tych filmów, które mimo upływu lat nie starzeją się. Nakręcony i osadzony w czasie II wojny światowej, koncentruje się na amerykańskim emigrancie (Bogart), który musi wybrać między miłością do kobiety (Bergman) a pomocą jej mężowi (Henreid). Wydarzenie wzbogacił o słowo wprowadzające i dyskusję po zakończeniu projekcji mec. Radosław Gašior – pasjonat sztuki, filmowy koneser, a także inicjator naszego cyklu filmowego.

Jak zakończył się film? Jak ułożyły się perypetie głównych bohaterów? Jeśli nie widzieliście tego filmu, to koniecznie zachęcamy do jego obejrzenia. Zdobył on bowiem trzy Oscary w kategorii najlepszy film, najlepsza reżyseria oraz najlepszy scenariusz adaptowany i niewątpliwie należy do klasyki gatunku.

Planujemy już intensywnie kolejny dyskusyjny wieczór filmowy, który odbędzie się w dniu 21 kwietnia o godz. 19:00 w DCF we Wrocławiu.



Zachęcamy do zaangażowania w projekt oraz zgłaszania

swoich propozycji filmowych, które będziemy mogli wspólnie obejrzeć. Zgłoszenia prosimy kierować do Przewodniczącej Komisji ds. Kultury, Integracji i Sportu OIRP we Wrocławiu mec. Sylwii Filińskiej, na adres e-mail sfilinska@oirp.wroclaw.pl.

Do zobaczenia! •

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W WYDARZENIACH IZBOWYCH!



Wernisaż
prac
artystycznych

DYSKUSYJNY WIECZÓR FILMOWY

KIEDY

21 kwietnia 2023
godz. 19:00

GDZIE

Dołnośląskie Centrum Filmowe
we Wrocławiu, Sala Polonia



Celebracja Kobiecości, czyli Dzień Kobiet w OIRP we Wrocławiu!

r. pr. **Sylwia Filińska**



Fot. OIRP we Wrocławiu

W sobotę – 11 marca – celebrowaliśmy Dzień Kobiet organizowany tradycyjnie przez naszą Izbę wraz z Komisją ds. Kultury, Integracji i Sportu OIRP we Wrocławiu. Po raz pierwszy od 2019 roku mieliśmy okazję spotkać się osobiście, w naszej siedzibie. Miło było wreszcie zobaczyć licznie zgromadzone Panie na żywo! Dzień wcześniej, czyli 10 marca, część Pań rozpoczęła świętowanie od relaksujących zajęć Jogi online.

Uczestniczki powitali Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Tomasz Scheffler, Członkini Prezydium i Przewodnicząca Komisji ds. Kultury, Integracji i Sportu OIRP we Wrocławiu Sylwia Filińska, a także Skarbnik OIRP we Wrocławiu Artur Górecki, którzy złożyli zebrany Paniom najlepsze życzenia oraz życzyli wiele miłych przeżyć.

Dla Pań przygotowanych zostało wiele atrakcji – radczynie prawne i aplikantki radcowskie miały okazję wziąć udział

w ciekawych warsztatach. Wydarzenie rozpoczęło się od warsztatów ceramicznych, które – jak się okazało – były doskonałą okazją pozwalającą na odprężenie się, na zdobycie nowych umiejętności, ale również na odkrycie nowej pasji. Dla wielu z uczestniczek dotykanie mokrej gliny było niezwykle kojące. Warsztaty poprowadziła Monika Młynarska – absolwentka Wydziału Sztuki i Ceramiki wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, zajmującą się ceramiką i malarstwem. Z pomocą Pani Moniki Młynarskiej, z którą krok po kroku uczestniczki warsztatów zgłębiały tajniki świata ceramiki, uczyły się pracy z gliną, tj. poszczególnymi etapami lepienia i malowania. Efektem warsztatów było wiele pięknych prac: miseczek, doniczek, figurek glinianych, które pokryte farbami czekają obecnie na wypalenie. Wkrótce podzielimy się całkiem sporą galerią wybitnych wręcz prac naszych Koleżanek.

Podczas warsztatów „Poczuj Mięty Przez Rumianek” uczestniczki wydarzenia miały okazję posłuchać, czym jest aromaterapia oraz jakie zasady bezpieczeństwa należy zachować przy stosowaniu olejków eterycznych. Zostały przedstawione główne zalety aromaterapii i podkreślony jej holistyczny wpływ na zdrowie człowieka – to fizyczne, jak i emocjonalne. Został też omówiony temat konkretnych właściwości poszczególnych typów olejków – drzewnych, kwiatowych, cytrusowych, ziołowych, korzennych i miętowych. Kluczowym momentem warsztatów było własnoręczne stworzenie mieszanki olejków eterycznych. Do wyboru były dwie propozycje: „Spokój” i „Energia”, w ramach których uczestniczki mogły dokonywać pewnych zmian, kierując się zmysłem węchu i głosem swojej intuicji. Jako że olejki są nośnikiem wspomnień i emocji, dzięki stworzonej mieszance każda z Pań będzie mogła sięgać po doświadczenie ze spotkania w dowolnym momencie.



Od lewej: Członkini Prezydium OIRP we Wrocławiu Sylwia Filińska, Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Tomasz Scheffler, Skarbnik Rady OIRP we Wrocławiu Artur Górecki. Fot. OIRP we Wrocławiu

Warsztaty poprowadziła Pani Monika Pokorska. Kochająca czerpać z siły natury i wierząca w uzdrawiającą moc ruchu. Aktualnie szkoli się w Akademii Arteterapii i Choreoterapii, aby jeszcze lepiej móc przekazywać swoje doświadczenie innym.

Po lunchu przyszedł czas na degustację win Dolnego Śląska. Degustację przeprowadził Pan Janek Andrzejewski, współprowadzący z firmy ArsVini, czyli wrocławski dystrybutor win z autorską selekcją win z całego świata i – oczywiście – z Dolnego Śląska, odpowiedzialny m.in. za projekt współpracy studentów grafiki z Uniwersytetu SWPS z winiarzami (projektowanie etykiet). W winem pracuje od kilkunastu lat, w wielu obszarach – sprzedaje, promuje, szkoli, doradza. Winetasting obejmował degustację win Dolnego Śląska,



Fot. OIRP we Wrocławiu

tj. pochodzących z winnic współpracujących w ramach projektu Koło Wina tzn. Winnicą Moderna i Winnicą Jakubów. Panie miały okazję spróbować 6 gatunków win. I wiemy, że każde z nich było wyborne!

Uczestniczki degustacji spróbowały win białych takich jak Johanniter czy Riesling Sur Lie z winnicy Moderna, win różowych Zakochane Kundle, Pet Nat z Winnicy Jakubów, win czerwonych RR z Winnicy Jakubów oraz Cabernet Cortis z Winnicy Moderna. Prowadzący opowiedział o winach, o specyfice ich produkcji oraz o użytych odmianach winorośli. Przedstawił także sytuację współczesnego winiarstwa na Dolnym Śląsku.

Na sam koniec Panie wzięły udział w prelekcji „Jak zatrzymać czas i oszukać metrykę”, którą poprowadziła Pani Renta Zomerska – dietetyk, trener, coach. Propagatorka wellbeingu w miejscu pracy.

Od 12 lat prowadzi konsultacje indywidualne, treningi personalne, rozpisuje jadłospisy,

diety w chorobach, kompleksowo pomaga osobom z nadwagą i otyłością. Szczegółowo i bardzo merytorycznie przedstawiła, jak odżywianie wpływa na proces starzenia, co powinno znaleźć się na naszym talerzu, jakie produkty przyspieszają starzenie, czy można spowolnić proces starzenia, jak schudnąć zdrowo i bezpiecznie. Zdradziła również niebieskie sfery długowieczności. Po prelekcji Panie mogły skorzystać z konsultacji oraz analizy i pomiaru składu masy ciała na analizatorze Tanita. Na zakończenie każdego z warsztatów był przeprowadzony konkurs z ciekawymi nagrodami. Niewątpliwie był to dzień bogaty w wiele przeżyć zarówno dla ducha, jak i dla ciała!

W imieniu swoim oraz Komisji ds. Kultury, Integracji i Sportu OIRP we Wrocławiu kieruję podziękowania dla kadry pracowniczej naszej Izby, tj. naszych Pań: Małgorzaty Nierzewskiej, Beaty Kozieł, Iwony Czechowicz i Liliany Szot za pomoc przy organizacji wydarzenia!



Do zobaczenia w kolejnej edycji Dnia Kobiet w 2024 roku! •

Degustacja win Dolnego Śląska, czyli Dzień Mężczyzn w OIRP we Wrocławiu!

r. pr. **Sylwia Filińska**



Fot. OIRP we Wrocławiu

Dzień Mężczyzn w OIRP we Wrocławiu za nami! Niewątpliwie było to bardzo długo wyczekiwane i wspaniałe spotkanie! Wydarzenie było również okazją, aby pokazać wszystkim naszym członkom Samorządu Radcowskiego – radcom prawnym i aplikantom radcowskim – że kobieca część Samorządu pamięta o nich oraz do złożenia Panom życzeń.

W jaki sposób Panowie celebrowali tę wyjątkową datę? Degustując przepyszne wina Dolnego Śląska!

Zgodnie już z naszą tradycją wydarzenie otworzyła Wicedziekan Joanna Zimoń Frankiewicz wraz z Członkinią Prezydium Sylwią Filińską. Obie Panie złożyły w imieniu wszystkich członkiń naszego Radcowskiego Samorządu najlepsze życzenia



Członkini Prezydium OIRP we Wrocławiu Sylwia Filińska, Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu Joanna Zimoń-Frankiewicz. Fot. OIRP we Wrocławiu

i wyśmienitego świętowania Dnia Mężczyzn.

Degustację poprowadziła dla Panów Pani Patrycja Nawrocka – dziennikarka, autorka projektu WineThinking, współpracownica portalu Winisfera oraz magazynu winiarskiego Ferment, aktywnie działająca na rzecz promocji dolnośląskiego wina. Winetasting obejmował degustację win Dolnego Śląska tj. pochodzących z winnic współpracujących w ramach projektu Koło Wina tzn. Winnicę Moderna i Winnicę Jakubów. Panowie mieli okazję spróbować 6 win. I wiemy, że każde z nich było wyborne!

Panowie mogli skosztować win białych takich jak Johanniter czy Riesling Sur Lie z winnicy Moderna, win różowych Zakołochane Kundle, petnat z Winnicy Jakubów oraz win czerwonych RR z Winnicy Jakubów, oraz Cabernet Cortis z Winnicy Moderna. Część z win była produkowana nietypowymi metodami winifikacji takimi jak orange wine, sur lie czy petnat. Część

win pochodziła z odmian mających bardzo duże znaczenie dla odradzającego się dolnośląskiego winiarstwa.

W trakcie warsztatów Pani Patrycja Nawrocka przedstawiła jego uczestnikom niecodzienne podejście do wyrobu wina zarówno ze względu na wykorzystane odmiany, jaki i metody winifikacji. Podczas degustacji prowadząca opowiedziała o winach, o specyfice ich produkcji oraz o użytych odmianach. Przedstawiła także sytuację współczesnego winiarstwa na Dolnym Śląsku.

Jako Komisja ds. Kultury, Integracji i Sportu OIRP we Wrocławiu mamy nadzieję, że wydarzenia dla mężczyzn wpiszą się na stałe w kalendarz naszych izbowych wydarzeń.

A już teraz możemy Wam zdradzić, że w połowie września planujemy tournée po winnicach Dolnego Śląska! Śledźcie profil Komisji ds. Kultury, Integracji i Sportu OIRP we Wrocławiu. Będziemy Was na bieżąco informować ☺ •

Złap z nami wiatr w żagle!

Zapraszamy do sekcji żeglarskiej OIRP we Wrocławiu

r. pr. **Krystian Mularczyk**



Fot. Archiwum prywatne

Wielu z nas postrzega żeglarstwo jedynie jako rodzaj sportu wodnego, ale należy również spojrzeć na to z punktu widzenia spędzania wolnego czasu oraz sposobu na odpoczynek i oderwanie się od zwykłej codzienności. Dla członków naszej sekcji żeglarstwo stało się przyczętowaniem wieloletniej znajomości, sposobem na poznanie nowych ludzi oraz świetną okazją do wymiany poglądów w przedmiocie wspólnych zainteresowań.

Sekcja żeglarska OIRP we Wrocławiu rozpoczęła działalność w marcu 2019 r. Inspiracją do jej powstania był zamiar integracji środowiska radców prawnych interesujących się żeglarstwem poprzez uczestnictwo w cyklicznych imprezach, spotkaniach oraz regatach żeglarskich. Członkowie sekcji żeglarskiej postawili sobie za cel organizację wyjazdów w formie rejsów żeglarskich dla członków naszej Izby, przygotowanie do uczestnictwa w regatach, a także promowanie sportów żeglarskich wśród radców prawnych.



Fot. Archiwum prywatne



Fot. Archiwum prywatne

Nasza sekcja liczy aktualnie 9 przedstawicieli, lecz dostrzegamy tendencję wzrostową – przyjmujemy nowych członków także w trakcie trwania sezonu. Nasza oferta skierowana jest do radców prawnych i aplikantów o różnym stopniu zaawansowania. Posiadane umiejętności oraz zakres specjalistycznej wiedzy nie przesądza o przynależności do sekcji, wręcz przeciwnie – zapraszamy w nasze szeregi tych, którzy na pokładzie jeszcze nie stali oraz tych, którzy pierwsze szlify mają już za sobą.

Obecnie do sekcji żeglarskiej należą: Renata Szwed, Łukasz Szafran, Igor Sokołowski, Piotr Rękas, Leszek Zielonka, Wawrzyniec Rybak, Krzysztof Rakowiecki, Karolina Miara, Krystian Mularczyk.

W zeszłym roku członkowie naszej sekcji postawili także na integrację środowiska radców prawnych, którzy interesują się żeglarstwem i zorganizowali kilkudniowy wyjazd na Mazury. W dniach 15–21 lipca 2022 r. radcowie prawni z naszej Izby żeglowali po jeziorze Niegocin, Kisajno oraz Dargin. Dodatkową atrakcją wyjazdu były wieczory spędzone przy ognisku, którym towarzyszyły dźwięki gitary i śpiewy uczestników. Dopełnieniem wodniackiego klimatu stały się także koncerty muzyki szantowej, które są symbolem Mazur

oraz ciekawą atrakcją dla turystów. Czas spędzony w jednym z najpiękniejszych zakątków Polski niewątpliwie przyczynił się do większej integracji oraz był świetną okazją do oderwania się od codziennych obowiązków.

Wszystkich pasjonatów żeglarstwa oraz osoby, które chciałyby rozpocząć przygodę „z łódkami” zapraszamy do zapisania się do sekcji żeglarskiej przy OIRP we Wrocławiu. Nasze dalsze plany wiążą się z rozwinięciem działalności – powiększeniem liczby członków oraz zwiększeniem ilości rejsów, a także startem w regatach. Mamy nadzieję, że stworzenie warunków do zlifowania umiejętności sportowych zaowocuje częstszym udziałem przedstawicieli naszej korporacji w wielu rejsach oraz regatach branżowych. ●



Fot. Archiwum prywatne

Relacja z VIII Memoriału Tadeusza Szewioly, Trzebnica 2023 r.

r. pr. Krystian Mularczyk



Fot. OIRP we Wrocławiu

Dnia 3 marca 2023 r. w Gminnej Hali Widowiskowo-Sportowej w Trzebnicy odbył się VIII Memoriał Tadeusza Szewioly, którego organizatorem był Zarząd Oddziału SSP „Iustitia” Oddział we Wrocławiu. Wśród uczestników wydarzenia znaleźli się sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, radcowie prawni, kuratorzy sądowi, asystenci oraz policjanci.

Celem tego niezwykłego wydarzenia było upamiętnienie Tadeusza Szewioly – Sędziiego Sądu Okręgowego we Wrocławiu, wieloletniego Prezesa Zarządu Oddziału SSP „Iustitia” we Wrocławiu, ale przede wszystkim wspianego przyjaciela i dobrego człowieka.

Program wydarzenia obejmował turnieje koszykówki, tenisa stołowego oraz ringo.



Fot. OIRP we Wrocławiu

Wszystkie mecze były zacięte, a zawodnicy reprezentowali bardzo wysoki poziom gry.

W turnieju koszykówki mężczyzn I miejsce zdobyła drużyna z Wrocławia w składzie: Filip Wesołowski, Robert Mirowiecki, Bartosz Kupniewski, Robert Mielcarek, Krystian Mularczyk, która w finale pokonała drużynę z Katowic w składzie: Jerzy Strzygocki, Kasjan Wiśniewski, Augustyn Grott.

W turnieju ringo I miejsce zdobyła drużyna w składzie: Tomasz Krawczyk, Radosław Gluza, Joanna Grzanka, która w finale pokonała drużynę w składzie: Mariusz Wiązek, Remigiusz Piekarek, Iga Bonczar.

W turnieju tenisa stołowego w kategorii kobiet zwyciężyła Iga Bonczar, drugie miejsce przypadło Joannie Grzance, a trzecie miejsce wywalczyła Agata Regulska.

W turnieju tenisa stołowego w kategorii mężczyzn zwyciężył Robert Mirowiecki, drugie miejsce wywalczył Filip Wesołowski, zaś trzecie Michał Lewoc.

Po zakończeniu rozgrywek nadszedł czas na uroczystą kolację, podczas której uczestnicy – we wspólnym gronie – mieli możliwość podjęcia ciekawych i rzeczowych dyskusji. Wydarzenie to było doskonałą okazją do oderwania się od codziennej pracy i obowiązków.

Co roku memoriałowi towarzyszy wspólna atmosfera oraz duch sportowej rywalizacji. Nie inaczej było podczas tegorocznej edycji, gdzie przeprowadzone rozgrywki były doskonałą okazją do integracji środowiska prawniczego. Już teraz organizatorzy zapraszają na kolejną edycję wydarzenia za rok. ●

Olga Boznańska

r. pr. **Radosław Gąsior**

Olga Boznańska całe swoje życie poświęciła malarstwu, bezgranicznie; był to jej sens istnienia. Żyła w czasach kiedy kobietom nie było wolno studiować w szkołach sztuk pięknych, mimo tego opanowała znakomicie malarskie rzemiosło, wypracowała swój własny, niepowtarzalny styl. O swojej twórczości mówiła – „Obrazy moje wspaniale wyglądają, bo są prawdą, są uczciwe, pańskie, nie ma w nich małostkowości, nie ma maniery, nie ma blagi”. Znając twórczość tej wybitnej, polskiej malarki trudno się z tymi słowami nie zgodzić.

Olga Helena Karolina Boznańska urodziła się w 1865 roku w Krakowie, który wówczas znajdował się pod panowaniem austriackim; była córką inżyniera Adama Nowiny Boznańskiego i Francuzki Eugonii de Mondain. Ojciec artystki ukończył politechnikę wiedeńską, natomiast matka interesowała się sztuką, również rysowała, to ona była pierwszą nauczycielką młodej Olgi i zaraziła ją pasją do malarstwa. W późniejszym okresie uczyła się rysunku pod okiem Józefa Siedleckiego i Kazimierza Pochwałskiego. Uczęszczała też na Wyższe Kursy dla Kobiet im. A. Baranieckiego, gdzie uczyli ją Hipolit Lipiński i Antoni Piotrowski. Olga wykazywała ponadprzeciętny talent malarski, dlatego rodzina podejmuje decyzję o kontynuowaniu nauki już poza Krakowem. Wybór pada na Monachium, gdzie od 1886 roku uczyła się w prywatnych szkołach



Olga Boznańska w pracowni krakowskiej, z pieskiem Kwi-Kwi na rękach, w tle „Portret kobiety” („Portret doktorowej Boczarowej”).
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Karla Kricheldorfa oraz Wilhelma Dürra. Od tego momentu artystka poświęciła się wyłącznie malarstwu.

W tym czasie Monachium jest kulturalną stolicą Niemiec, choć nie może równać się z ówczesnym światowym centrum sztuki, jakim był Paryż. W Monachium mieszka przez wiele lat, tam też się usamodzielnia,

otwiera własną pracownię, nawiązuje współpracę ze słynnymi polskimi malarzami Józefem Brandtem i Alfredem Wieruszem – Kowalskim. Swoje prace wystawia nie tylko w Monachium, ale i w Warszawie, Berlinie, Wiedniu. W 1894 roku otrzymuje pierwszą ważną nagrodę – złoty medal – którą wręcza malarce arcyksiążę Karol Ludwik w Wiedniu, za portret malarza Pawła Nauena. Kolejne wyróżnienie otrzymuje w Londynie za portret miss Mary Breme. Profesor Henryk Rodakowski składa Oldze Boznańskiej pisemne gratulacje, a dwa lata później Julian Fałat proponuje jej objęcie profesury w Szkole Sztuk Pięknych, której dziesięć lat wcześniej nie mogła zostać studentką. Olga jednak nie chce wrócić do Krakowa, pomimo ciekawych ofert i próśb ojca, miasto jest dla niej zbyt smutne.

W 1898 roku przeprowadza się do stolicy Francji, w tym samym roku zostaje

członkiem Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”. Zdecydowanie za dużo pracuje, nie dba o siebie, jak jej zwraca uwagę ojciec, wygląda jak trup. Wystawia w Krakowie, Monachium, Berlinie i Paryżu. W 1900 roku otrzymuje medal w Londynie i wyróżnienie na Wystawie Światowej w Paryżu. Kariera artystyczna malarki nabiera rozpędu, ma dopiero 35 lat. Koncentruje się całkowicie na malowaniu. Rozjaśnia paletę, coraz częściej maluje na zagruntowanej tekturze, co pozwala jej na uzyskanie matowości, co daje ciekawe efekty kolorystyczne, bez konieczności poszerzania palety barw. Posługuje się z upodobaniem kolorem szarym, który wydaje się dziwnym wyborem, sprawia to, że obrazy Boznańskiej są niepowtarzalne. Całe życie będzie zgłębiała tajemnicę szarości i znajdzie w niej niesłychane bogactwo odcieni i tonów: zimnych i ciepłych, zgrzebnych i wytwornych, wyciszonych i ekspansywnych.



Olga Boznańska, „Dziewczynka z chryzantemami”, 1894, wł. Muzeum Narodowe w Krakowie. Fot. Paweł Czernicki/MNK



Olga Boznańska „W oranżerii” („W ciepłarni”), 1890, wł. Muzeum Narodowe w Warszawie. Fot. MNW

Jedno z najpiękniejszych i najbardziej charakterystycznych dzieł Olgi Boznańskiej jest utrzymane właśnie w odcieniach szarości, chodzi oczywiście o „Dziewczynkę z chryzantemami” z 1894 roku. Obraz znajduje się w zasobach Muzeum Narodowego w Krakowie. Od przeszło stu lat, tajemnicze spojrzenie dziewczynki fascynuje miłośników twórczości Boznańskiej.

Pierwszym co się rzuca w oczy obserwującemu dzieło, nie są tytułowe chryzantemy, a wielkie, ciemne oczy na tle jasnej twarzy dziewczynki. Spojrzenie jest obojętne, jednak wywołuje w widzu zaniepokojenie. Obraz jest dwuznaczny, trudno rozszyfrować jego nastrój. Kolor włosów postaci jest blond lub rudy, faktycznie trudny do rozpoznania. W dłoniach dziewczynka trzyma kwiaty – chryzantemy, palce ma splecione. Widać, że pozuje, jednak nie ma w tym wprawy. Dlaczego chryzantemy? Kwiaty te kojarzą się głównie ze smutkiem, zadumą. Jednak czy takie jest ich znaczenie w tym konkretnym przypadku? W kulturze dalekiego wschodu kwiat ten symbolizuje szlachetność oraz nieśmiertelność. Możliwości interpretacji jest bardzo wiele.

Obraz robi duże wrażenie, chociaż do jego namalowania artystka wykorzystała w zasadzie tylko odcienie swojej ulubionej szarości. Szwajcarski krytyk William Ritter opisuje w ten sposób dzieło Olgi Boznańskiej – „Jest to dziecko enigmatyczne, doprowadzające do szaleństwa tych, co mu się znanadto przypatrują”.

Parzy szybko dostrzega talent Olgi Boznańskiej, przejawia się to między innymi tym, że rząd francuski postanawia zwiększyć państwową kolekcję o dwa jej obrazy – „Bretonkę” i „Portret panny Dygat”. Kolejne lata to szereg wystaw i wyróżnień, a sława artystki dochodzi do apogeum



Olga Boznańska, „Wnętrze pracowni”, 1895, wł. Muzeum Narodowe w Warszawie. Fot. MNW

w okresie I wojny światowej. W 1914 roku Szkoła Sztuk Pięknych w Warszawie oferuje malarce profesurę na uczelni.

Po wojnie sława artystki maleje, pojawiają się nowe nurty, świat idzie do przodu, Boznańska stoi w miejscu, coraz bardziej popada w melancholię. Jej ostatnim sporym sukcesem jest udział w 1938 roku w weneckim Biennale, gdzie sprzedaje pięć swoich dzieł, w tym Portret pani Dygatowej, który nabywa król Włoch. Olga Helena Karolina Boznańska odchodzi w dniu 26 października 1940 roku w Paryżu. Do końca swoich dni najlepiej wspomina okres monachijski. Był on dla niej najlepszym i najowocniejszym, wówczas to odkrywa dziedzictwo malarskie Europy, wtedy też kształtuje się jej artystyczna osobowość.

Bibliografia

- Blum Helena, *Olga Boznańska*, Biuro Wydawniczo-Propagandowe RSW 1974.
- „Wielcy Malarze, Ich życie, inspiracje i dzieło” 1999, nr 15: *Olga Boznańska*, Eaglemons Polska.
- Kossowska Irena, *Olga Boznańska, 15 kwietnia 1865–26 października 1940*, <https://culture.pl/pl/tworca/olga-boznanska>. •

Jebel Toubkal – mój pierwszy czterotysięcznik.

Marokańska przygoda w krainie Berberów

cz. I

r. pr. **Agnieszka Gacek**



Atlas Wysoki. Fot. A. Gacek

Od pewnego czasu wyprawa do Maroka była moim wielkim marzeniem. Kusiła mnie egzotyka tego kraju, położonego w północno-zachodniej Afryce, rozległego kraju

kontrastów, poprzecinanego pasmami gór Atlas i Rif, którego wybrzeża oblewane są wodami Morza Śródziemnego i Oceanu Atlantyckiego, zaś południe zajmuje pustynia Sahara.

Z pocztówek, przewodników i programów telewizyjnych kojarzyłam niesamowite krajobrazy i architekturę Maroka. Kolejnym powodem, dla którego zdecydowałam się na Maroko, była perspektywa zdobycia czterotysięcznika. Stwierdziłam, że po przekroczeniu w 2021 roku położonej w gruzińskiej Tuszetii na wysokości 3500 m n.p.m. przełęczy Atsunta, zdobycie mierzącego 4168 m n.p.m. szczytu Jebel Toubkal będzie kolejnym krokiem na drodze mojego górskiego wtajemniczenia.

Jak to się zaczęło...

Znajomy wspominał mi, że wraz z niewielką grupą chce zorganizować wyjazd połączony ze zdobyciem wspomnianego czterotysięcznika. Wyprawa miała wiązać się z noclegami w górskich schroniskach i pod namiotami; od jakiegoś czasu myślałam o tym, aby poznawać góry właśnie w ten sposób, bez konieczności każdorazowego powracania do cywilizacji, jak to czyniłam do tej pory, przy okazji różnych wyjazdów. Dlatego nie wahałam

się długo; decyzję o wyjeździe podjęłam spontanicznie; nie wiedziałam, czy i kiedy trafi mi się taka kolejna okazja. Jebel Toubkal nie jest szczytem trudnym technicznie; uważany jest za czterotysięcznik dobry dla początkujących amatorów gór wysokich. Najbardziej obawiałam się o swoją kondycję; mimo iż regularnie odbywam górskie wycieczki, to taka wysokość może okazać się nie lada wyzwaniem.

Pełna entuzjazmu, rozpoczęłam przygotowania do wyprawy. Oprócz skompletowania potrzebnego sprzętu, postanowiłam zaznajomić się z krajem, który odwiedzę, i w tym celu rozpoczęłam studiowanie przewodnika.

Kultura marokańska, łącząca pierwiastki berberyjskie i arabskie, odzwierciedla skomplikowane dzieje tego państwa. Przodkowie plemion berberyjskich, zamieszkujących obecnie przede wszystkim tereny górskie, przybyli prawdopodobnie z zachodniego Egiptu około 3 000 r. p.n.e. Pierwsze osady na wybrzeżu założyli kupcy fenicyjscy. Zostały one przejęte przez Kartagińczyków; następnie



Fot. A. Gacek

Rzymianie rozpoczęli ściąganie daniny od berberyjskiego Królestwa Mauretanii, które finalnie, w I w. n.e., włączyli do swojego imperium. W V w. n.e. prowincje północnoafrykańskie zostały podbite przez plamiona Wandalów, następnie na te ziemie wkroczyły wojska bizantyjskie. W VII w. n.e. ziemie dzisiejszego Maroka zostały podbite przez Arabów, którzy rozpoczęli islamizację ludności. Loty do Maroka nie należą niestety do najtańszych; w najkorzystniejszej cenie można zakupić bilety z Berlina i na taką właśnie opcję zdecydowaliśmy się. Na lotnisko w Berlinie można bez problemu dotrzeć autobusem, z wielu większych miast w Polsce. Nasza grupa liczyła 10 osób; w większości poznałam je w trakcie podróży na lotnisko.

Niesamowity Marrakesz

Niestety w Berlinie ponad dwie godziny spędziliśmy w samolocie, w oczekiwaniu na start; do Marrakeszu dotarliśmy z opóźnieniem, więc mieliśmy możliwość odbyć jedynie krótki spacer i nie było nam dane zobaczyć większości atrakcji w tym niezwykłym mieście. Marrakesz, zwany Czerwonym Miastem (mury obronne otaczające stare miasto wznoszone były głównie z czerwonej gliny), położony jest u podnóża Atlasu Wysokiego. Niegdyś miasto to odgrywało rolę bazy dla licznych karawan, które przemierzały długą i ciężką drogę przez piaski Sahary. Założone zostało przez walecznych i jednocześnie fanatycznie religijnych nomadów pochodzących z Sahary Zachodniej. Za panowania Almohadów, na przełomie XII i XIII wieku, Marrakesz był stolicą wielkiego imperium, ciągnącego się od wybrzeży Oceanu Atlantyckiego aż po Trypolitanię. Opisy w przewodnikach wskazują, że w Marrakeszu panuje zupełnie inna atmosfera od tej, która charakteryzuje miasta na północy kraju.



Marrakesz. Fot. A. Gacek

Przedstawiany jest jako miasto zdecydowanie bardziej afrykańskie niż kosmopolityczna Casablanca, bardziej marokańskie niż sterylne czyste Rabat i bardziej berberyjskie niż powściągliwy Fez. Tych trzech miast tym razem nie udało się nam odwiedzić, dlatego nie mogłam zweryfikować prawdziwości tych opinii. Marakesz jest czwartym co do wielkości miastem Maroka, a czerwony jest uważany powszechnie za jego kolor. Lokalna berberyjska legenda mówi, że gdy w sercu miasta wznoszono meczet Kutubijja, połało się tyle krwi, że wszystkie mury, domy i drogi przybrały czerwoną barwę.

Miejscem, w którym koncentruje się życie towarzyskie i handlowe Marrakeszu,



Marrakesz. Fot. A. Gacek

określanym często jako serce Marakeszu, jest Dżemaa el-Fna, olbrzymi plac w starej części miasta. Gwar, ruch i ożywiona atmosfera panuje tu o każdej porze, poza porankiem, jednak prawdziwego uroku tego miejsca można zakosztować dopiero wieczorem. Przeplatają się tam dźwięki

muzyki, gwar rozmów, nawoływania sprzedawców. Uwagę oszołomionych nieco turystów przyciągają żonglerzy, zaklinacze węży, fakirzy, kobiety malujące henną dłonie, sprzedawcy świeżo wyciskanego soku z pomarańczy, a nawet mężczyźni, którzy z małymi małpkami na



Marrakesz. Fot. A. Gacek

smyczy prezentują – za określoną kwotę – ich umiejętności akrobatyczne (to niestety mroczna strona placu).

Na sukach w medynie (tu może trzeba wyjaśnić czytelnikom, że suk to nazwa targu, a medyna to najstarsza część miasta) można kupić wiele wyrobów rękodzielniczych, a także liczne smakołyki, jak świeżo wyciskane soki owocowe czy przeróżne orzechy i kandyzowane bakalie (można ich spróbować), jak i nieprzebrane bogactwo lokalnych, aromatycznych przypraw.

Meczet Kutubija, to najważniejszy zabytek miasta i jednocześnie dobry punkt orientacyjny (jest najwyższym budynkiem całej medyny). Niestety, tak jak w przypadku większości marokańskich świątyń, również ta nie jest udostępniana do zwiedzania. Grobowce Sadytów to jeden z najspanialszych zabytków historycznych Marakeszu. Znajdują się nieopodal odrestaurowanego XII wiecznego meczetu Kazba. Wzniesione zostały przez drugiego sadyckiego sułtana Ahmada al-Mansura, a chowani mieli być w nich potomkowie Proroka (czyli Sadyci). Po upadku tej

dynastii kolejni władcy zarządzili zamurowanie grobowców, które odkryte zostały dopiero przez Francuzów. W Marrakeszu można odpocząć wśród licznych terenów zielonych, które rozciągają się wokół starego miasta. Jednym z bardziej interesujących ogrodów są Ogrody Menara, które powstały na fragmencie plantacji oliwek, założonej za czasów panowania Almohadów w XII wieku. Ogrody Majorelle, nieco oddalone od starej części miasta, znajdują się w północnej części Ville Nouvelle (w dzielnicy Gueliz). Założone zostały w XIX wieku przez francuskiego malarza Jacquesa Majorella (później stały się własnością sławnego francuskiego projektanta mody Yves Saint-Laurenta). Znajduje się tutaj zbiór kilkudziesięciu gatunków kaktusów i tyleż samo drzew klimatu Afryki Subsaharyjskiej i Sahelu.

Nasz hotel położony był na samym Jemaa el-Fna. Udaliśmy się na krótki spacer po placu oraz pobliskich uliczkach. Wąskie, kręte uliczki medyny, stare arabskie domy przekształcone na mini hoteliki, czyli riady, oraz liczne suki, to tak naprawdę jedne z większych atrakcji Marrakeszu.



Jemaa el-Fna o poranku. Fot. A. Gacek



Śniadanie w Marrakeszu. Fot. A. Gacek



Śniadanie w Marrakeszu. Fot. A. Gacek

Na sukach kupić można tradycyjne wyroby rzemieślnicze i tkaniny, pamiątki z drewna, tradycyjne, kolorowe czapki, przepiękne dywany, ale też lokalne kosmetyki, metalowe lampy, tradycyjne instrumenty muzyczne. Główny kryty bazar, znajdujący się pomiędzy sukkiem el-Kebir i sukkiem Stalia, to miejsce, gdzie kupić można tkaniny, biżuterię i ceramikę. Na kolację podano nam tadżin, tradycyjną marokańską potrawę, którą, w najprzeróżniejszych wydaniach, było nam dane kosztować przez całą wyprawę. W Marrakeszu mieliśmy spędzić jedną noc, a następnie udać się w stronę gór, gdzie mieliśmy rozpocząć pierwszą część wędrówki, mającej na celu zdobycie pierwszego czterotysięcznika. Odczuwałam pewien niedosyt; Marrakesz to miasto, w którego uliczkach chciałabym się zagubić, aby chłonąć jego atmosferę.

Kolejny dzień rozpoczęliśmy od śniadania. Byłam mile zaskoczona, nie spodziewałam się takiego bogactwa smaków. Lokalne wypieki, małe naleśniczki, pyszne oliwki, sery i charakterystyczny marokański przysmak, trochę przypominający znane nam masło orzechowe – pasta ze zmielonych migdałów z olejem arganowym. Z grupą zdążyliśmy się zintegrować, czułam się tak, jakbyśmy znali się już całe wieki. Siedzieliśmy na zewnątrz hotelowej restauracji, obserwując uliczny ruch w mieście

budzącym się do życia oraz rozkoszując się śniadaniem i kawą. Plac Jemaa el-Fna był nie do poznania; całkowicie pusty, cichy, z pojedynczymi, przejeżdżającymi samochodami.

Wodospady Ouzoud i pierwszy biwak

Kolejną noc mieliśmy spędzić pod namiotami, aby następnie rozpocząć trekking, prowadzący finalnie na jeden ze szczytów w Atlasie Wysokim, liczący ponad 4 000 m n.p.m. Jabal M'Goun. Ruszamy zatem wynajętym busem w drogę. Maroko charakteryzuje się górzystym krajobrazem – średnia wysokość terenu wynosi 909 m n.p.m. Przez kraj ciągnie się pasmo Atlasu – równoległe pasma Atlasu



Makak Berberyjski. Fot. A. Gacek

Wysokiego (740 km), Atlasu Średniego na północy i AntyAtlasu na południu. Najbardziej na północ wysuniętym pasmem górskim jest Ar-Rif nad Morzem Śródziemnym.

Na dłuższą chwilę zatrzymaliśmy się w pobliżu wodospadu Ouzoud. Fotografie, na których jest uwieczniony, witają turystów na lotnisku w Marrakeszu. Wodospad ma 110 metrów wysokości, składa się z trzech kaskad, najdłuższa ma 75 metrów. Czyni to Ouzoud największym wodospadem w Maroku. Jego nazwa wywodzi się od słowa „uzud”, czyli oliwka, jest to związane z tym, że w okolicy znajdują się gaje oliwne. Rejon wodospadów bardzo upodobały sobie Makaki Berberyjskie. Same w sobie stanowią one nie lada atrakcję turystyczną. Za parę monet można zakupić garść orzechów, które małpki ze smakiem zajadają. Dosłownie wchodziły nam na głowy! Makak berberyjski jest gatunkiem zagrożonym wyginięciem



Wodospady Ouzoud. Fot. A. Gacek



Atlas Wysoki. Fot. A. Gacek

i w Maroku znajduje się pod ochroną. Ruszyliśmy w dalszą drogę, coraz bardziej oddalając się od cywilizacji. Zachwycaliśmy się górkimi krajobrazami. Atlas to góry wyjątkowe, niepodobne do żadnych innych, które do tej pory miałam okazję podziwiać. O tej porze roku, czyli wczesną jesienią, miały barwę żółtawo-brunatną; porośnięte skąpą, trawiastą, kującą roślinnością. Wiosną, podobno miejscami przybierają kolor soczystej zieleni.

Mijaliśmy wioski z budynkami w kolorze okolicznej ziemi, czyli brązowo-czerwonym oraz całe mnóstwo sadów jabłkowych. Późnym popołudniem dotarliśmy na miejsce naszego biwaku. Był to spory plac, położony na uboczu berberyjskiej wioski. Poznaliśmy Ibrahima, lokalnego przewodnika, który towarzyszył nam przez całą wyprawę, oraz kucharza i poganiaczy mułów. Nasze przybycie stało się nie lada atrakcją dla lokalnej społeczności, zwłaszcza dzieci. Zebrała się ich spora gromadka, były chętne do wspólnej zabawy; urządziliśmy im tańce. Porozumiewaliśmy się z nimi mimo

bariery językowej. Wieczorem, rozżalone, zostały zagonione przez starszych członków rodziny do łóżek. Wczesnym rankiem, po śniadaniu, zwinęliśmy obóz i udaliśmy się na pieszą wędrówkę.

Nasi gospodarze – Berberowie

Berberowie lub Berberzy to obok Arabów ludność zamieszkująca tereny Maroka. Arabowie głównie osiedlają się w okolicach większych miast, a Berberowie na terenach wiejskich i w górach. Do XIX wieku Berberią nazywano obszar krajów Maghrebu, czyli północnej Afryki (dzisiejsze tereny Maroka, Tunezji, Algierii i Libii). Obecnie w całej północnej Afryce żyje blisko 30 milionów Berberów, posługujących się językiem berberyjskim. Zamieszkują oni głównie tereny Maroka i Algierii. W Maroku wioski berberyjskie znajdują się na terenach górskich, z dala od wielkich miast.

Dziś plemiona berberyjskie spotkać można też w większych miastach – nawet



W berberyjskiej wiosce. Fot. A. Gacek



W berberyjskiej wiosce. Fot. A. Gacek



W berberyjskiej wiosce. Fot. A. Gacek

w Marrakeszu. Niektóre z rodzin podjęły decyzję o pozostawieniu nomadycznego trybu życia i osiedleniu się w mieście w celach zarobkowych. Takie rodziny trudnią się wyrobami ręcznymi takimi jak biżuteria, dywany, ubrania. Wioski berberyjskie są zwykle bardzo skromne, nawet ubogie, co rzuciło się w oczy nam, Europejczykom nawykłym do innego poziomu życia. Berberowie w większości noszą tradycyjne stroje, lecz w ich skromnym wydaniu. Surowe warunki, ubogo wyglądające, pozbawione wygód budynki kontrastują z poziomem życia w większych miastach, odwiedzanych przez rzesze turystów, takich jak Marrakesz czy Essaouira.

Nazwa Berberowie pochodzi od łacińskiego słowa *berberus*, co oznacza barbarzyńcę. Sami Berberzy nazywają siebie Amazigh, czyli ludzie wolni. Są oni rdzennymi mieszkańcami Maroka. Arabowie zdominowali te tereny w VII wieku i narzucili – w dużej mierze – swoje zwyczaje i kulturę Berberom. Przed najazdem Arabów wśród Berberów byli chrześcijanie, Żydzi, a także animiści wierzący, że duszę posiadają nie tylko ludzie, ale także zwierzęta i rośliny. Po ataku arabskim Berberowie przeszli na islam. Arabowie w znacznym stopniu wpłynęli na kulturę i zwyczaje berberyjskie, ale mimo to Berberom udało się zachować wiele z ich pierwotnej kultury.



W berberyjskiej wiosce. Fot. A. Gacek



„Nasze” dzieci w berberyjskiej wiosce. Fot. A. Gacek

Berberzy często prowadzą nomadyczny tryb życia. Zasadlają oni głównie tereny górskie oraz Saharę. Trudnią się głównie pasterstwem, dlatego też miejsce pobytu zależy w dużej mierze od warunków klimatycznych, które muszą sprzyjać hodowli zwierząt.

Ciekawostką jest fakt, że Berberowie są monogamistami i mają duży szacunek do kobiet. Zwyczaje małżeńskie różnią się między rodzinami i wsiami, ale w niektórych częściach Maroka to kobieta wybiera męża. W każdym domostwie jest głowa rodziny, którą darzy się największym szacunkiem. Co ciekawe, głową rodziny niekoniecznie jest mężczyzna i w wielu domostwach jest nią kobieta. Jest to zupełnie niespotykane w rodzinach arabskich.

Berberzy obchodzą te same święta co Arabowie, na przykład Ramadan. Mają także swoje własne regionalne uroczystości.

Największym świętem jest Yennayer, czyli nowy rok świętowany 14 stycznia. Tego dnia rodziny spożywają duży posiłek, a dzieci zbierają warzywa i owoce jako zapowiedź dobrobytu na kolejny rok.

Po morderstwie dwóch turystek z Norwegii i Danii w okolicach Imlil nie ma innej możliwości wejścia na teren Parku Narodowego Jebel Toubkal oraz na szczyt, jak tylko w asyście przewodnika. Władze zabroniły również rozbijania namiotów na dziko, co miało zwiększyć bezpieczeństwo turystów. My, przez cały czas pobytu w Maroku, czuliśmy się bardzo bezpiecznie i nie spotkała nas żadna nieprzyjemna czy ryzykowna sytuacja.

Korzystaliśmy z usług lokalnego biura podróży; dzięki temu mieliśmy zorganizowanego lokalnego przewodnika Ibrahima, a także kucharza i poganiaczy mułów. Zabieraliśmy ze sobą jedynie ekwipunek



W berberyjskiej wiosce. Fot. A. Gacek



Lunch – codziennie przyrządzony w inny sposób.
Fot. A. Gacek

na jednodniową wyprawę. Część bagaży zdeponowaliśmy w hotelu, a reszta, która mogła okazać się potrzebna na biwaku, była transportowana na grzbietach mułów. Tak jak i całe wyposażenie potrzebne do przyrządzania posiłków, a także zastawa. Herbata czy kawa były serwowane w metalowym dzbanku i rozlewane do niewielkich szklaneczek. Posiłki w Maroku były celebrowane; trzeba było zarezerwować sobie przynajmniej godzinę; rozpoczynały się od podawania gorących napojów. Nasz kucharz zawsze potrafił zaskoczyć nas, serwując niezwykle smakołyki. Nawet w warunkach biwakowych udało mu się usmażyć przepyszne racuchy!

Jeśli chodzi o kuchnię marokańską, to jest ona oparta na warzywach – dużych ilościach warzyw (co niezwykle mi odpowiadało), świeżych, misternie pokrojonych i przepięknie podanych, bądź pieczonych, oraz na mięsie: wołowinie, baraninie, drobiu. Zawsze była nam podawana tradycyjna marokańska zupa z soczewicy – harira, przyprawiona tradycyjnymi, aromatycznymi przyprawami. Potrawą serwowaną od święta jest kuskus – jego przygotowanie wymaga sporo czasu. Jego też mieliśmy okazję spróbować. Jak już wspomniałam, tradycyjną potrawą jest tadżin, przygotowany w specjalnym glinianym naczyniu

o tej samej nazwie. Danie może składać się z mięsa, kaszy i warzyw, a charakterystycznego smaku i aromatu nadaje tabil, czyli specjalna mieszanka przypraw, w której skład wchodzi: czosnek, kolen-dra, kumin i papryka. Wieczorami popija-liśmy tradycyjną mieszankę ziół, werbenę albo herbatę miętową.

Przekraczamy 3000 m n.p.m. ...

Gdy dotarliśmy na przełęcz, oczom naszym ukazał się niezwykły widok. Pokryte śniegiem szczyty czterotysięczników wyglądały majestatycznie, a nawet groźnie. Jeden z nich, Jabal M'goun, drugi co do wysokości szczyt Atlasu Wysokiego, położony na wysokości 4071 m n.p.m., był celem wędrowki, którą mieliśmy rozpocząć wczesnym rankiem kolejnego dnia.

Mieliśmy przekroczyć przełęcz Tizi-n-Tarkeddit, położoną na wysokości ponad 3250 m n.p.m., a następnie dotrzeć do schroniska, w którego pobliżu planowaliśmy rozbić obóz. W miarę oddalania się od cywilizacji, krajobraz stawał się coraz bardziej dziki. W miarę nabierania wysokości, szliśmy coraz wolniejszym, lecz równym tempem. Na dużych wysokościach, przekraczających 1800–2000 m n.p.m., powietrze jest



Zwijamy nasz pierwszy obóz. Fot. A. Gacek



Nasza grupa na przełęczy Tizi-n-Tarkeddit.
Fot. A. Gacek



Ibrahim na przełęczy Tizi-n-Tarkeddit.
Fot. A. Gacek

rozrzedzone, a ciśnienie atmosferyczne jest niższe niż mierzone na poziomie morza. Już powyżej 2500 m n.p.m. mogą pojawić się objawy związane z adaptacją organizmu do wysokości, takie jak osłabienie i spowolnienie czy ból głowy. Niemniej, pod warunkiem wystarczającej ilości czasu na adaptację, większość ludzi jest w stanie dostosować się do wysokości 5000–5500 m n.p.m., co odpowiada bazie na Mount Everest. Gdy organizm

nie otrzymuje dostatecznej ilości tlenu, jest zmuszony do przystosowania się do tej sytuacji. Im wyżej znajduje się człowiek, tym trudniejsze jest dostarczenie do komórek niezbędnego do życia tlenu, który znajduje się pod coraz niższym ciśnieniem. Człowiek zaczyna szybciej i głębiej oddychać. Rozpoczyna się wzmożona produkcja czerwonych krwinek, co jednak wymaga czasu. Stopniowe, powolne zdobywanie wysokości nie powinno



W drodze na przełęcz Tizi-n-Tarkeddit. Fot. A. Gacek



Próbujemy zdobyć Jebal M'Goun. Fot. A. Gacek

powodować problemów zdrowotnych. Dlatego tak ważna jest aklimatyzacja na wysokości oraz unikanie zmian tempa czy podbiegów. Aklimatyzacja do dużych wysokości jest procesem wolnego, stopniowego przystosowywania się organizmu

do obniżonego ciśnienia parcjalego tlenu. Różne osoby aklimatyzują się w różnym tempie, dlatego nie ma reguły, która mogłaby obowiązywać wszystkich. Ogólne zasady, które pomagają w prawidłowej aklimatyzacji, polegają na tym, by po



Gdzieś tam jest M'Goun... Fot. A. Gacek

przekroczeniu 3000 m n.p.m. pokonywać wysokości stopniowo, śpiąc każdej kolejnej nocy na wysokości wyższej maksymalnie o 300 m od wysokości poprzedniego noclegu. Podczas dnia można wchodzić wysoko, pod warunkiem, że schodzi się nisko na noc. Himalaiści nazwali tę zasadę: „wspinaj się wysoko – śpij nisko”.

Dotarliśmy na rozległy płaskowyż, przypominający trawiasty step, na którym dostrześliśmy schronisko. Krajobraz był niesamowicie malowniczy. Dotarliśmy do schroniska w dobrym momencie, zaczęły bowiem spadać pierwsze krople deszczu. Schronisko było opustoszałe, przez moment byliśmy jego jedynymi gośćmi, ale po niedługim czasie dotarła tam również dwójka Polaków, którzy także zamierzali zdobyć Jebal M'goun. Po przepysznym obiedzie, przygotowanym przez berberyjskiego kucharza, rozpoczęliśmy rozbijanie obozowiska. Niestety warunki pogodowe były coraz gorsze, zerwał się silny wiatr i rozpętała się burza z deszczem, a następnie śniegiem i gradem. Na szczęście



Atlas Wysoki. W drodze na przełęcz Tizi-n-Tarkeddit. Fot. A. Gacek

udało się nam przenocować w schronisku; obawialiśmy się, że namioty mogą nam odfrunąć. Byliśmy pełni obaw o powodzenie naszej wyprawy na pierwszy czterotysięcznik... ●

 **Ciąg dalszy w następnym numerze!**



Wracamy na lunch. Fot. A. Gacek

Wernisaż wystawy „Meandry wyobraźni”

r. pr. **Anna Mazur**



Fot. Archiwum prywatne r. pr. Anny Mazur

W dniu 8 lutego 2023 r. odbył się wernisaż wystawy malarstwa abstrakcyjnego pn. „Meandry wyobraźni”. Wystawa 10 artystek została zorganizowana pod patronatem Pracowni Malarstwa Eksperymentalnego we Wrocławiu Jolanty Markowicz, która powstała w 2018 r. przy Wrocławskiej Szkole Rysunku.

Wystawę można było obejrzeć w Klubokawiarni „Mleczarnia” we Wrocławiu, przy

ul. Włodkowica 5, przez miesiąc – do dnia 8 marca 2023 r. „Mleczarnia” lata temu wpisała się na listę kultowych miejsc Wrocławia, otwartych na sztukę oraz przejawy i owoce kreacji twórczej, dlatego naturalnym było, że wernisaż zorganizowany właśnie w tym miejscu będzie sukcesem, ciesząc się dużą frekwencją, a i samą wystawę obejrzy spora publiczność.

Wśród zaproszonych na wernisaż gości byli również przedstawiciele OIRP



Fot. Archiwum prywatne r. pr. Anny Mazur



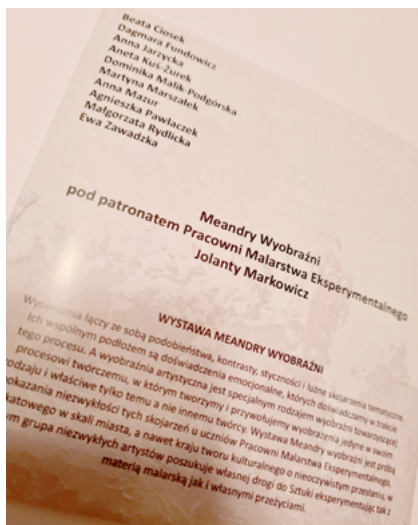
Fot. Archiwum prywatne r. pr. Anny Mazur

we Wrocławiu. Mieli oni okazję uczestniczyć w wydarzeniu oraz na żywo podziwiać warsztat i prace Pań, które na co dzień wykonują przeróżne zawody. Połączyła je miłość do białego płótna oraz przepięknych form i przestrzeni, jakie można na nich wyczarować i uwiecznić.

Na wystawie – po raz pierwszy – pokazałam swoje prace malarskie i z uwagi na fakt, że jestem również radcą prawnym oraz członkiem naszej Izby, chciałam opowiedzieć Państwu o wernisażu i wystawie.

Znakomita frekwencja podczas wernisażu pokazała, że malarstwo w dzisiejszych czasach ma się doskonale. Goście byli żywo zainteresowani pracami oraz oprawą wydarzenia. Podczas wernisażu artystki opowiadały o swoich pracach, o procesach ich powstawania, jak również o przekazie, jaki niosą. Goście chętnie zaś dzielili się swoimi wrażeniami i emocjami, jakie wzbudzały w nich poszczególne obrazy, opowiadali o tym, jak niektóre z prac rezonują z nimi oraz jakie historie i emocje przywołują. Malarstwo abstrakcyjne daje tę właśnie piękną przestrzeń do ujrzenia w nim rzeczy nieoczywistych, być może głęboko od zawsze

sukrywanych. Odbiór takich prac nie zawsze jest więc łatwy, bowiem towarzyszyć mu mogą silne emocje. Pomimo pewnych trudności, obcowanie z tą sztuką daje jednak wspaniałą okazję i szansę do rozwoju oraz wzrastania, do uzdrowienia czy uzyskania ukojenia i wsparcia w trudnym czasie. Autorom zaś, malarstwo abstrakcyjne



Fot. Archiwum prywatne r. pr. Anny Mazur



Fot. Archiwum prywatne r. pr. Anny Mazur



Fot. Archiwum prywatne r. pr. Anny Mazur

umożliwia wyjście poza ramy i schematy oraz puszczenie kontroli. Taki rodzaj malarstwa pozwala odpuścić też oczekiwania oraz przywitać prawdziwe przejawy własnego wnętrza i duszy. Malarstwo daje bowiem twórcy czyste poczucie wolności i przepływu, spotkania się z samym sobą oraz obdarza możliwością i przestrzenią do pokazania światu czegoś, co być może zawsze obawiał się ukazać, a wreszcie może. Zdarza się nie rzadko, że to co finalnie powstanie zaskakuje samego twórcę, ale czy na tym właśnie nie polega kawa żywa, prawdziwa i nieskrępowana kreacja? Wyjście zaś do świata zewnętrznego z owocami pracy swoich rąk, często wymaga ogromnej odwagi, dlatego też tak cenne jest już samo uznanie dla niej.

W naszym zawodzie prawniczym bardzo rzadko pokazujemy siebie, takimi, jakimi jesteśmy. W pracy zawodowej nie bardzo mamy na to miejsce, tam bowiem

budujemy swoją zewnętrzną wizytówkę, przybieramy formę i postawę stosownie do oczekiwań klientów, w sędzię zaś gramy przypisaną nam rolę, skrywając się za przebraniem w togę. Czy w takich okolicznościach mamy szansę lub przestrzeń na pokazanie siebie prawdziwego lub prawdziwej? Czy środowisko zawodowe tak naprawdę zna nas? Dlatego też osobście i szczerze zachęcam do poszukiwania własnych przestrzeni na znalezienie balansu, równowagi i harmonii w życiu, na otwarcie się na pełen przepływ oraz przestrzeń do kreacji, na spojrzenie w głąb i pozwolenie sobie oraz zaakceptowanie w pełni tego co do nas przyjdzie. Każdy przejaw naszej duszy jest bowiem piękny, niezależnie od tego czy pochodzi ze światła czy też z cienia.



Z twórczymi pozdrowieniami **serdecznie zapraszam na kolejny wernisaż**. Szczegóły niebawem ☺ •

Przede wszystkim współpraca

Wywiad z Wicedziekanem

Krystianem Mularczykiem

przeprowadziła r. pr. Anna Zalesińska

W tym numerze, w ramach cyklu prowadzonego w „Przeglądzie Radcowskim”, przybliżającego czytelnikom sylwetki Członków Prezydium OIRP we Wrocławiu, przeprowadzę wywiad z r. pr. Krystianem Mularczykiem, który występuje tu nie tylko jako Wicedziekan, ale również jako Członek Kolegium Redakcyjnego naszego kwartalnika i mój Zastępca.

AZ: Krystianie, niezmiernie mi miło gościć Ciebie w „Przeglądzie Radcowskim” w ramach projektu, którego – wraz ze mną – jesteś współautorem, czyli samorząd bliżej ludzi, czego owocem są nie tylko wywiady z Członkami Prezydium, ale także nowa rubryka „Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość”. Ta koncepcja przyświeca również Twojej działalności samorządowej?

KM: Witaj Aniu! Dziękuję za zaproszenie. Po tak ciepłym przywitaniu pozostaje mi tylko powiedzieć, że również jest mi bardzo miło! To bardzo ciekawe doświadczenie znaleźć się po drugiej stronie! Odpowiem na to pytanie w ten sposób: Przeszłość jest dla mnie ważna, bo daje odpowiedzi na wiele pytań, podobnie jak historia jest nauczycielką życia, teraźniejszość jest również ważna, bo zarówno w pracy samorządowej, jak i zawodowej liczy się to, co jest tu i teraz, a przyszłość



Krystian Mularczyk. Fot. Archiwum prywatne

jest istotna, gdyż stwarza perspektywę do pracy, działania i stanowi dla mnie istotny element motywacji. Myśl przewodnia, która przyświecała powołanej przez nas rubryce, przenika się nawzajem i w sumie tworzy jedną całość. Nie chciałbym jednak definiować swojej działalności samorządowej przez pryzmat haseł czy mott, ponieważ dla mnie najważniejsza jest realna i systematyczna praca oraz pomoc Członkiniom i Członkom naszej wspólnoty samorządowej.

AZ: No dobrze, obecnie człowiek instytucja. Wicedziekan, współtwórca „Przeglądu Radcowskiego”, ale i sportowiec oraz członek wielu sekcji. Jak zaczęła się Twoja przygoda z samorządem?

KM: Pamiętam swoje pierwsze kroki na studiach, następnie na aplikacji sądowej oraz we własnej Kancelarii. Stawianie pierwszych kroków zawsze wspomina się z pewną nostalgią, tym bardziej tych samorządowych. Nie inaczej było w przypadku rozpoczęcia mojej przygody z samorządem. Pierwsze podejmowane działania koncentrowały się wokół Komisji ds. doskonalenia zawodowego i sportu. To podczas tych pierwszych, wspólnych projektów zacząłem poznawać naszą Izbę od środka. Z ogromnym ciepłem wspominam ten czas, kiedy poznałem innych Członków OIRP we Wrocławiu – którzy dzisiaj są moimi przyjaciółmi. Te poszczególne przedsięwzięcia były dla mnie nie tylko niezwykłym przeżyciem, ale także motywacją do dalszego działania. Chociaż od rozpoczęcia mojej drogi zawodowej upłynęło już kilkanaście lat, to z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że zarówno prowadzenie własnej Kancelarii, jak i praca na rzecz Samorządu Radcowskiego są bardzo cennym doświadczeniem. Wykonywanie zawodu radcy prawnego to przede wszystkim ogromna odpowiedzialność za swoich klientów, a w przypadku Samorządu – odpowiedzialność za jego członków. Fakt, że samorząd radcowski w ubiegłym roku świętował swoje 40-lecie, jest tylko dowodem na zaangażowanie naszych koleżanek i kolegów w tę ogromną służbę. Dzisiejszy samorząd powinien być motorem napędowym inicjatyw dedykowanych radcom prawnym i aplikantom radcowskim, a także inspiracją do dalszego rozwoju młodych radców prawnych.

AZ: Obecnie, już jako członek Prezydium – Wicedziekan Rady OIRP we Wrocławiu,

jakie cele są dla Ciebie najważniejsze? Na czym się koncentrujesz?

KM: Z perspektywy ostatnich dwóch lat uważam, że miałem ułatwione zadanie, obejmując funkcję Wicedziekana odpowiedzialnego za współpracę z samorządami i instytucjami. Stało się to z uwagi na fakt, że „odziedziczyłem” dobrze noliwiony mechanizm przez naszego Dziekana Tomasza Schefflera – za co w tym miejscu chciałbym mu serdecznie podziękować! Przez poprzednią kadencję byłem Członkiem Rady oraz Zastępcą Przewodniczącego Komisji. Były to niezwykle cenne doświadczenia, które mogłem wykorzystać w sytuacji objęcia funkcji Wicedziekana. Wraz z członkami Komisji usprawniliśmy parę kwestii i dostosowaliśmy kilka dotychczasowych rozwiązań do współczesnej rzeczywistości społecznej, ekonomicznej i gospodarczej. Wprowadzenie przez Nas zmiany zaowocowały zawarciem kilkunastu, bardzo ważnych porozumień o współpracy oraz organizacją kilkudziesięciu przedsięwzięć z wieloma instytucjami ze świata administracji publicznej, nauki, organizacji pozarządowych oraz think-tanów – istotnych z punktu widzenia wykonywania zawodu przez nasze Koleżanki i Kolegów. Innymi słowy, w tym obszarze swojej działalności samorządowej postawiłem sobie za cel stworzenie otoczenia dla radczyń i radców prawnych, w którym Izba będzie wspierać ich w codziennej pracy oraz w funkcjonowaniu prowadzonych przez nich kancelarii, a także będzie przyczyniać się do rozwoju nie tylko zawodowego, ale również osobistego. Na podstawie wielu sygnałów – nieskromnie mogę powiedzieć, że na półmetku obecnej kadencji cel ten uważam za bliski osiągnięcia, gdyż w codziennych rozmowach wiele osób wskazuje, że to otoczenie daje perspektywę rozwoju i w niejednej sytuacji znacząco ułatwia pracę naszym

Koleżankom i Kolegom. Nie spoczywając na laurach, obiecuję, że nie zwolnimy tempa, a wręcz przeciwnie – postaramy się jeszcze je przyspieszyć w najbliższym czasie. To tyle w zakresie moich kompetencji w ramach Komisji. Kolejnym obszarem mojej działalności w Izbie jest funkcjonowanie w ramach cotygodniowych dyżurów, w trakcie których staram się rozwiązywać bieżące problemy samorządowe, jak również pomagać Członkom naszego Samorządu, którzy zwracają się do mnie z prośbą o pomoc. Oprócz powyższego uczestniczę w wielu różnych grupach i zespołach roboczych, które mają za zadanie wpływać na rozwój Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu. Jako przykład podam, chociażby zespół roboczy ds. zakupu nowej nieruchomości. Powiedzialem to tak naturalnie, aczkolwiek chciałbym tutaj zaznaczyć, że w ostatnim

czasie, a dokładniej 16 lutego 2023 roku nasza Izba zrobiła milowy krok w przyszłość, dokonując zakupu nieruchomości. Powiększenie, w sposób znaczący, naszego zasobu lokalowego pozwoli nam jeszcze mocniej działać na rzecz Samorządu. To wiadomości, wobec której nikt nie może przejść obojętnie, ponieważ każdy radca prawny oraz aplikant radcowski odczuje pozytywne konsekwencje wynikające z zakupu tej nieruchomości. Szczegóły całej transakcji oraz przedstawienie planów związanych z przedmiotową nieruchomością zostawiam jednak do ogłoszenia Dziekanowi. Staram się również wspierać nasz „Przegląd Radcowski”, w którym – jak już wspomniałaś na początku naszej rozmowy – pełnię funkcję Twojego Zastępcy. Na koniec zostawiam najprzyjemniejsze „obowiązki” (działania) związane ze wsparciem sportowców i rozwojem sekcji sportowych



Członkowie Komisji ds. współpracy z samorządami i instytucjami. Fot. OIRP we Wrocławiu

OIRP we Wrocławiu. W miarę możliwości czasowych zawsze staram się wspierać sekcje sportowe i uczestniczyć w życiu sportowym naszej Izby. W tym roku planujemy organizację I Mistrzostw Polski Prawników w futbolu stołowym. Obecnie przygotowujemy regulamin mistrzostw oraz kosztorys związany z organizacją imprezy. Na tym polu ściśle współpracuję z naszą koleżanką Sylwią Filińską.

AZ: A jakie plany na przyszłość? Czy możesz nam uchylić rąbka tajemnicy?

KM: Przede wszystkim chciałbym bardzo mocno rozwijać nawiązane już kontakty z dotychczasowymi podmiotami współpracującymi z naszą Izbą. Myślę również o dalszym poszukiwaniu nowych instytucji, które mogłyby z nami współpracować w obszarach przydatnych dla Członków i Członków naszego Samorządu. Moim marzeniem jest zorganizowanie, jeszcze w trakcie obecnej kadencji, kongresu samorządów wolnych zawodów. Chciałbym, aby nasza Izba przewodniczyła tej inicjatywie. W dzisiejszych czasach ważnym jest, aby w każdym możliwym formacie podkreślać tożsamość i charakter wolnych zawodów. W mojej ocenie wspólna wymiana doświadczeń może okazać się bardzo twórcza. Współczesna rzeczywistość pokazuje wprost, że w przypadku takich przedsięwzięć należy skupiać wokół danego zagadnienia możliwie jak największą grupę zainteresowanych. W ramach Komisji, której mam przyjemność przewodniczyć, mamy nawiązanych wiele cennych kontaktów oraz porozumień, które powinny doprowadzić nas do pomyślnego zorganizowania takiego wydarzenia. Uważam, że My – największy samorząd wolnych zawodów prawniczych na terenie Dolnego Śląska – automatycznie powinniśmy przyjąć rolę lidera takiego projektu i jednocześnie pełnić funkcję pełnomocnika innych

wolnych zawodów oraz obrońcy wartości samorządowych. Ponadto chciałbym wdrożyć kilka „pakietów” (gotowych rozwiązań) dla radców prawnych i aplikantów radcowskich, które pomogą im w prowadzeniu kancelarii. Celem lepszego zobrazowania tego przedsięwzięcia posłużyć się przykładem pakietów medycznych, które spotkały się z pozytywnym odbiorem w naszym środowisku, a to oczywiście w sposób naturalny przyczyniło się do dalszego rozwoju tego kierunku moich działań. Wiadomym jest bowiem, że łatwiej jest negocjować stawkę czy wprowadzać daną usługę dla czterech tysięcy członków Samorządu, aniżeli dla poszczególnych radców prawnych i aplikantów radcowskich. To tyle na teraz, aczkolwiek mam nadzieję, graniczącą z pewnością, że jeszcze nasza Komisja zaskoczy nasz samorząd czymś pozytywnym. **Korzystając z okazji, chciałbym podziękować wszystkim Członkom Komisji ds. współpracy z samorządami i instytucjami za pracę i zaangażowanie na rzecz OIRP we Wrocławiu. Jestem jednocześnie dumny i zaszczycony, że na co dzień mogę współpracować z tak wspaniałymi ludźmi, którzy są dla mnie ogromnym wsparciem w każdym organizowanym przedsięwzięciu. Bez Nich nie byłoby tak łatwo i przyjemnie!**

AZ: Widać u Ciebie dużą aktywność. A jaki jest Wicedziekan „po godzinach”? Czy znajdujesz czas na hobby?

K.M.: Przyznam, że tego czasu jest niewiele. Jeżeli jednak mam wolną chwilę, oddaję się lekturze opracowań historycznych, ze szczególnym uwzględnieniem II wojny światowej. Od zawsze w moje życie wpisany był również sport w każdej postaci, ale najbliższy jest mi badminton. Grywam również w tenisa i piłkę nożną. Lubię góry oraz żagle. ●

Przeszłość – Przyszłość – Teraźniejszość

r. pr. **Anna Zalesińska**

r. pr. **Krystian Mularczyk**



Ewa Ciężkowska

Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego z 1973 roku.

W 1976 r. ukończyła aplikację sądową w Okręgu Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, a w 1977 r. zdała uzupełniający egzamin radcowski w Okręgowej Izbie Arbitrażowej we Wrocławiu.

Od tego czasu wykonywała zawód radcy prawnego początkowo w ramach stosunku pracy w różnych podmiotach we Wrocławiu, szczególnie w bankowości, pracując równolegle w Banku Spółdzielczym Rzemiosła oraz Polskim Banku Inwestycyjnym (przejęty przez Kredyt Bank SA, a następnie przez Santander Bank SA). Obsługiwała również przez wiele lat bank PKO BP SA oraz ING Bank Śląski. Obsługując banki prowadziła m.in. skuteczne egzekucje wdrażając w latach 90. XX w. zarządy nad nieruchomościami, które w tym czasie bardzo rzadko były stosowane tak przez sądy, jak i samych wierzycieli.

Przedmiotem jej zainteresowania była również spółdzielczość, w tym m.in. od podstaw tworzyła spółdzielnię założoną przez naukowców. Obsługiwała również jednostki sportowe i rekreacyjne, w tym jeden z dzielnicowych ośrodków sportu i rekreacji oraz klub sportowy.

Obsługując Klub AZS AWF Wrocław, w jego ramach utworzyła i była prezesem spółki z o. o., która swoimi wypracowanymi środkami zasilala fundusz Klubu. Spółka ta prowadziła przede wszystkim działalność handlową – i co ciekawe w tym czasie – realizowała handlowe

umowy barterowe z kontrahentami zagranicznymi.

Ewa Ciężkowska uczestniczyła również w procesach prywatyzacyjnych dużych firm wrocławskich m.in. Zakładów Piwowarskich SA, które miały organizacyjnie swoje oddziały na całym Dolnym Śląsku, w tym dwa oddziały we Wrocławiu (Browar Zakrzów oraz Mieszczański). Tworzyła w tych zakładach spółkę pracowniczą, jednakże z uwagi na to, że spółki pracowniczce nie miały w tym czasie odpowiedniej siły przebicia, Zakłady Piwowarskie zostały sprzedane osobie prywatnej.

Od 1998 r. prowadziła z dwoma wspólniczkami kancelarię radcowską VIS Legis s.c. obsługując część dotychczasowych, a także szereg nowych podmiotów we Wrocławiu. Kancelaria prowadziła również przez kilka lat swój oddział w Nowej Rudzie. Przez wiele lat przez Kancelarię był obsługiwany duży zakład produkcyjny Wrozamet SA, przy którego procesie prywatyzacyjnym również była obecna.

Kancelaria radcowska VIS Legis s.c. uczestniczyła również przy transakcjach kupna i sprzedaży dużych nieruchomości we Wrocławiu przez kontrahentów zagranicznych.

Po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej Ewa Ciężkowska ukończyła również studium z zakresu prawa europejskiego.

Od początku istnienia Samorządu Radcowskiego Ewa Ciężkowska brała aktywny udział w jego pracach. W pierwszej kadencji Samorządu była członkiem Okręgowej Komisji Rewizyjnej, następnie wielokrotnie była wybierana na delegata na Zgromadzenia Okręgowej Izby Radców Prawnych. Była również opiekunem aplikantów radcowskich.

Po 43. latach pracy Ewa Ciężkowska odeszła z kancelarii radcowskiej, aby móc realizować swoje pasje, w szczególności podróżowanie. Zwiedziła najważniejsze miejsca turystyczne na świecie, od Wyspy Wielkanocnej na zachodzie po Nową Zelandię na wschodzie i od Spitsbergenu na północy po Chile na południu. Oprócz podróżowania kocha góry i wraz z mężem przemierza wiele szlaków górskich w Polsce i za granicą. Ponadto zajęła się genealogią oraz opisem dziejów swojej rodziny, zgłębiając ją od końca XVI w.

Posiada dwie córki oraz trójkę cudownych wnucząt, którym stara się poświęcać jak najwięcej czasu.



Helena Dobrosz

Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Początkowo aspirowała do zawodu sędziego. Egzamin sędziowski zdała w 1982 r. W związku ze stanem wojennym i polityką represyjną dokonała jednak wyboru i nie

podjęła pracy w sądownictwie. Karierę zawodową rozpoczęła w administracji publicznej. W 1996 r. korzystając z ówczesnej możliwości prawnej przystąpiła do egzaminu radcowskiego.

Bardzo szybko odnalazła się w zawodzie radcy prawnego, który stał się jej pasją. Zdając sobie sprawę z wyzwania, jakie postawiły przed tą grupą zachodzące zmiany ustrojowe, ekonomiczne i prawne zaangażowała się w pracę samorządową. Aktywnie działała w organach Izby wrocławskiej, jak i w Krajowej Radzie Radców Prawnych. W VI Kadencji Okręgowej Rady Radców Prawnych we Wrocławiu (lata 2003–2007) pełniła funkcję skarbnika. Za sukces (wszystkich członków Samorządu) uważa spłatę w tym czasie wszystkich zobowiązań, jakie Izba zaciągnęła na zakup i remont swojej siedziby przy ul. Włodkowska 8. Była również członkiem Okręgowej Rady Radców Prawnych we Wrocławiu VII Kadencji (lata 2007–2010) i VIII (lata 2010–2013). W tej ostatniej Rada powierzyła jej funkcję sekretarza. Wraz z radcą prawnym Weroniką Kieres i Małgorzatą Nierzewską zajmowała się redagowaniem Biuletynu Informacyjnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu. Ten miesięcznik zastąpił „Przegląd Radcowski”. Z okazji 30-lecia Samorządu Radców Prawnych redagowała publikację „Czasy i ludzie – rys historyczny Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu w latach 1998–2012”. Pracowała także w Komisji Finansowej i Socjalnej oraz Komisji ds. Wpisów na stanowisku przewodniczącej.

W 2007 r. pr. Helena Dobrosz została wybrana przez Zgromadzenie Delegatów na członka Krajowej Rady Radców Prawnych kadencji VII (lata 2007–2010). W organie tym działała także w kadencji VIII (lata 2010–2013) i IX (lata 2013–2016). Uczestniczyła również w pracach Komisji

Finansowej i Budżetu oraz w Komisji Wykonywania Zawodu.

Była wielokrotnie powoływana przez Ministra Sprawiedliwości do Zespołu do spraw przygotowania zadań na egzamin radcowski i do komisji egzaminacyjnych II stopnia.

W 2013 r. kandydowała na dziekana Izby. W powtórnym głosowaniu ustąpiła pola r. pr. Leszkowi Korczakowi.

Za pracę na rzecz Samorządu została uhonorowana srebrną i złotą odznaką „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”. W związku z otwarciem zawodu jest przekonana, że dla przyszłości Samorządu istotne jest większe zaangażowanie młodych kolegów i koleżanek w pracę na jego rzecz. I z takim apelem zwraca się do nowego pokolenia.

Prywatnie r. pr. Helena Dobrosz jest osobą towarzyską, niezwykle energiczną, uczynną i konsekwentną w działaniu. Dobro innych stawia na pierwszym miejscu. Jest zawsze chętna do pomocy. Ma wiele pozazawodowych zainteresowań takich jak historia, geografia, problematyka społeczna, a nawet piłka nożna. Uwielbia podróżować, poszerzać horyzonty i rozpieszczać wnuki. Nie znosi bezczynności. Jest świetnym piechurkiem.



Logo „Biuletynu Informacyjnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu”.
Źródło: <https://oirp.wroclaw.pl/biuletyn-informacyjny--grudzien-2012>



**Iwona
Drohomirecka-Kowalczyk**

Radczyni prawna, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji UW r. 1980.

W roku 1982 po odbyciu aplikacji w Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu zdała egzamin sędziowski, a po dwóch latach w Państwowym Arbitrażu Gospodarczym przed Okręgową Komisją Arbitrażową zdała egzamin radcowski i została wpisana na listę radców prawnych w roku 1984. Zawód radcy prawnego, po zakończeniu urlopu wychowawczego, rozpoczęła wykonywać od 1986 r. w różnych formach zarówno na podstawie umów o pracę jak też i na podstawie umów cywilno-prawnych w ramach prowadzonej kancelarii prawnej. Pracę zawodową wykonuje nadal, a od 2005 na Uniwersytecie Wrocławskim.

Działalność w Samorządzie Radcowskim rozpoczęła w roku 1999, jako sędzia OSD OIRP we Wrocławiu w V kadencji 1999–2003. W kolejnych latach do 2016 r. była członkiem Rady OIRP i pełniła funkcje Przewodniczącej Komisji ds.

wpisów i wykonywania zawodu w kadencji VI (2003–2007). Następnie przez dwie kadencje VII i VIII, w latach 2007–2013, była Skarbnikiem Rady. W okresie tym była również delegatem na Krajowy Zjazd Radców Prawnych, gdzie przez dwie kadencje była członkiem Krajowej Komisji Rewizyjnej.

Była również członkiem komisji egzaminacyjnych do spraw aplikacji radcowskiej oraz komisji egzaminacyjnych, przeprowadzających egzamin radcowski.

Jako Skarbnik uczestniczyła w organizowaniu spotkań wigilijnych dla radców prawnych seniorów oraz noworocznych spotkań radców prawnych organizowanych na Ostrowie Tumskim w Hotelu Jana Pawła. Pomagała również w organizowaniu pikników radcowskich.

Jarosław Dzedzyk

Na listę radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych został wpisany w 2003 r.

W latach 2007–2013 pełnił funkcję zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego radców prawnych w zakresie odpowiedzialności zawodowej radcy prawnego za naruszenie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Od 2013 r. do chwili obecnej jest wybierany na sędziego Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych.

W jego ocenie stanie na straży zasad wykonywania zawodu radcy prawnego jest immanentną częścią pracy na rzecz Samorządu Radcowskiego, jak i ochroną konstytucyjnej gwarancji niezależności



Samorządu. Określone zasady Etyki Radcy Prawnego stanowią gwarancję demokratycznego państwa prawnego gwarantowanego przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Jako czynny radca prawny w wielu postępowaniach sądowych Jarosław empirycznie obserwuje i analizuje zachowania pełnomocników w zakresie przestrzegania Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, jak również pełnomocników Samorządu Adwokackiego i Radców Prokuratorii Generalnej. Te obserwacje i doświadczenia wzbogacają jego praktykę na niwie orzeczniczej w sądzie dyscyplinarnym.

Za działalność w organach Samorządu został w latach poprzednich wyróżniony srebrną odznaką „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”. W dniu 19 kwietnia 2012 r. na mocy Uchwały Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych nr 94/VIII został odznaczony złotą odznaką „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”.

Ponadto został wyróżniony medalem Krajowej Izby Radców Prawnych związanym z XXX-leciem funkcjonowania Samorządu Radcowskiego oraz medalem Krajowej Izby Radców Prawnych. Został również odznaczony na czterdziestolecie Samorządu Radców Prawnych w uznaniu zasług na rzecz Samorządu Radców Prawnych.

W ocenie Jarosława wykonywanie zawodu radcy prawnego, jako misja związana z umacnianiem porządku prawnego RP, wiąże się również z uczestnictwem w pracach Samorządu Radcowskiego, który stoi na straży gwarancji ustrojowych związanych z sądownictwem dyscyplinarnym członków Samorządu Radcowskiego. Tylko radcy prawni czynnie wykonujący zawód dają gwarancję należytego realizowania zasad orzecznictwa



Odznaki „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”. Fot. OIRP w Krakowie

dyscyplinarnego poprzez pryzmat ich doświadczenia zawodowego i życiowego w konfrontacji z zasadami niezależności Samorządu. W ramach działalności związanej z dziennikarstwem, m.in. jako redaktor „Radcy Prawnego” w administracji wydawnictwa Presscom Sp z o.o., kierował miesięcznik w kierunku popularyzowania publikacji prasowych w zakresie prezentowania zasad odpowiedzialności radcy prawnego związanych z wykonywaniem zawodu radcy prawnego zatrudnionego lub wykonującego zawód na rzecz jednostek administracji publicznej w związku z zawartymi umowami cywilnoprawnymi. Jego działalność w związku z powyższym była ukierunkowana również na profilaktykę i popularyzowanie dorobku orzeczniczego sądów dyscyplinarnych w sprawach radców prawnych. Po wielu latach wykonywania zawodu i działalności w organach orzeczniczych odpowiedzialności zawodowej jest utwierdzony w przekonaniu wniesionym jeszcze z okresu aplikacji, że zawsze musimy jako radcy prawni kierować się lojalnością wobec klienta, zgodnością z prawem rekomendowanych klientowi działań prawnych i przywoitością w zakresie poszanowania stron procesu i Sądu oraz nienadużywania praw procesowych, mimo spotykanych często różnych zachowań w tym zakresie przez Sądy i przeciwników procesowych. •

Na okładce

U góry: Ślubowanie aplikantów radcowskich.
Fot. OIRP we Wrocławiu

U dołu: Dyskusyjny wieczór filmowy
w Dolnośląskim Centrum Filmowym.
Fot. OIRP we Wrocławiu

Kolegium Redakcyjne

r. pr. Anna Zalesińska – Redaktor Naczelny
r. pr. Krystian Mularczyk – Zastępca Redaktora Naczelnego

Członkowie

r. pr. Sylwia Filińska
r. pr. Bartosz Frydel
r. pr. Radosław Gąsior
Beata Kozieł
r. pr. Marta Kruk
r. pr. Wojciech Lamik
Małgorzata Nierzewska
r. pr. Michał Pyrz
r. pr. Maciej Różewicz
r. pr. Dorota Seweryn-Stawarz
r. pr. Krystyna Stoga
r. pr. Milena Szostak-Kafuska

ISSN 2391-9159





Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu
ul. Włodkowica 8, 50-072 Wrocław

Telefony:

tel./fax (71) 793-70-94

tel./fax (71) 793-70-95

tel./fax (71) 793-70-96

e-mail: redakcja@oirp.wroclaw.pl

strona internetowa: <https://oirp.wroclaw.pl>